ISSN 1896-7019

TWÓJ TYGODNIK ŚWIDNICKI, CO PONIEDZIAŁEK W TWOIM KIOSKU

nowy tydzień W ŚWIDNIKU

RAZ NA TYDZIEŃ

Cena 2,60 zł (w tym 5% VAT)

8-14 kwietnia 2019 r. | nr 14 (639)/2019 | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | ŚWIDNICKI TYGODNIK LOKALNY | ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

24 str. + Bezpłatny dodatek TV OD LAT 18-tu

Wielkie plany drogowe

Będą budować za rządowe

Świdnicki ratusz i starostwo powiatowe chcą pozyskać ponad 30 miliony złotych z rządowego Funduszu Dróg Samorządowych na budowę i modernizację dróg na terenie miasta i powiatu. Imponujące plany inwestycyjne burmistrz Waldemar Jakson i starosta Łukasz Reszka przedstawili w ubiegłym tygodniu na konferencji z udziałem świdnickiego posła oraz wiceministra Inwestycji i Rozwoju, Artura Sobonia. **Str. 4**

Avia ma sponsora

Doping dla siatkarzy

FOTŚWIDNIK.PL

Siatkarze MKS Avia Świdnik mają nowego, strategicznego sponsora. Wspierania finansowego klubu podjął się Lubelski Węgiel „Bogdanka". Na początek węglowa spółka wesprze sekcję kwotą 200 tys. zł. Umowa ma obowiązywać do końca sezonu 2019/2020, w którym klub chciałby awansować na bezpośrednie zaplecze Plus Ligi, czyli siatkarskiej ekstraligi. **Str. 4**

Ratusz szuka wykonawców

Artystyczny ogród w sercu miasta

Świdnicki ratusz szuka firmy, która zrewitalizuje teren przy Miejskim Centrum Usług Socjalnych przy ul. Wyszyńskiego i utworzy w tym miejscu Artystyczny Ogród. Na oferty czeka do 12 kwietnia. **Str. 4**

XXIV Powiatowy Przegląd Piosenki Dziecięcej

Świdnickie śpiewające słowiki

Piątka laureatów XXIV Powiatowego Przeglądu Piosenki Dziecięcej reprezentować będzie powiat świdnicki w wojewódzkim finale Festiwalu „Śpiewający Słownik", który w dniach 8-9 kwietnia odbędzie się w Rykach. **Str. 14**

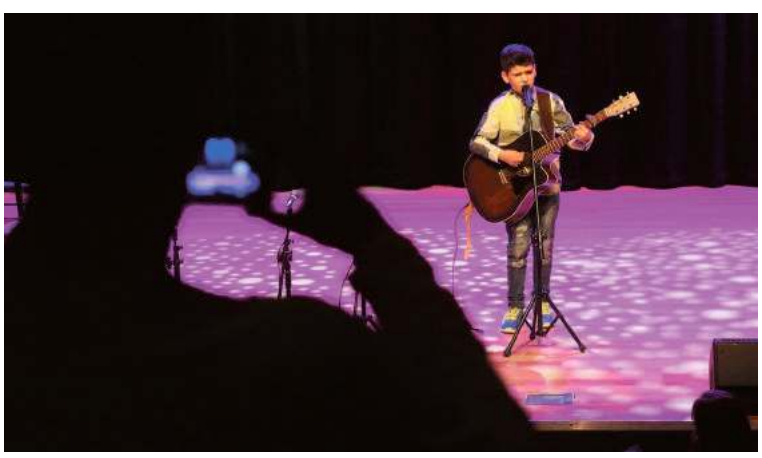

– Te pokazy zapierają dech w piersiach – zachwala pierwszych bohaterów czerwcowego festiwalu lotniczego dyrektor świdnickiego MOK, Adam Żurek

Zaiskrzy się od gwiazd

FOTŚWIDNIK.PL

W ubiegłym tygodniu poznaliśmy pierwsze gwiazdy i garść szczegółów dotyczących II Świdnik Air Festivalu, którego przygotowaniem zajmuje się Urząd Miasta Świdnik, MOK i sprawdzone przed rokiem grono partnerów, którzy właśnie podpisali list intencyjny w sprawie współorganizacji wydarzenia. **Str, 7**

Obrońca wskazuje na kontrowersyjne ślady DNA i krwi, prokurator żąda 25 lat

Morderstwo byłego świdnickiego starosty wróciło na wokandę

Od pierwszego wyroku odwołały się wszystkie strony. Sprawa zabójstwa byłego starosty świdnickiego – 70-letniego Wiesława J. teraz badana jest przed Sąd Apelacyjny w Lublinie. Właśnie ruszył poszlakowy proces. **Str. 6**

Nie tak dawno wyremontowana, a już się zapada

Środkowa do poprawy

– Zapadająca się kostka brukowa, tworzące się w zagłębianiach kałuże i pofałdowane krawężniki – tak zaledwie pod trzech latach od remontu wygląda ulica Środkowa – wskazują świdniczanie. **Str. 21**

Akcja charytatywna dla schroniska w Krzesimowie

Zagrali dla psiaków

W ubiegłą niedzielę w Miejskim Ośrodku Kultury świdniczanie mieli okazję pomóc likwidowanemu schronisku w Krzesimowie, gdzie na adopcję czeka jeszcze około 50 psów. W ramach imprezy charytatywnej prowadzono zbiórkę pieniędzy i karmy dla czworonogów. Kolejna okazja, żeby pomóc psiakom, nadarzy się w najbliższy czwartek w Spółdzielczym Domu Kultury. **Str. 21**

Zrozumieć autyzm i poznać jego problemy

W innym, niebieskim świecie...

FOTŚWIDNIK.PL

Str. 9

REKLAMA

Damel-TAXI

1-96-26

815 333 333

w LUBLINIE i w ŚWIDNIKU

POBIERZ i zamawiaj TAXI

Komitety przedstawiają kandydatów w wyborach do Parlamentu Europejskiego

Peleton i liderzy

Do wyborów do europarlamentu zostało sześć tygodni – komitetom wyborczym nie zostało więc nic innego, jak odsłonić karty i przedstawić pełne listy kandydatów. Zdecydowały się na to dotąd m.in. PiS, PO w ramach Koalicji Europejskiej, Wiosna i Kukiz'15. Znamy także nazwiska liderów Konfederacji.

Lubelscy kandydaci PO do startu w wyborach do europarlamentu z listy Koalicji Europejskiej

Tylko jeden Hetman?

Platforma Obywatelska umieściła na listach Koalicji Europejskiej obecnych parlamentarzystów i samorządowców. Obok **Joanny Muchy** nakaz partyjny zdecydowali się wykonać skłóceni dotąd posłowie – **Włodzimierz Karpiński** i **Stanisław Żmijan**. Z piątego miejsca czarnym koniem wyborów chciałaby okazać się sejmikowa radna **Bożena Lisowska**. Wśród kandydatów znalazła się także uciekinierka z .Nowoczesnej, obecnie w PO – posłanka **Kornelia Wróblewska**. – Liczymy na dwa mandaty – powtarza motywacyjnie posłanka Mucha, jednak bardziej pragmatyczny jest lider koalicyjnej listy, **Krzysztof Hetman**. By nie rozpraszać głosów swoich zwolenników uparcie chce pozostać jedynym europejskim ludowcem. Na razie wiadomo także, że SLD w Koalicji Europejskiej reprezentuje radny **Riad Haidar**. Startować mają też **Artur Mazur** z Zielonych oraz **Sławomir Ćwik** z tego, co z .Nowoczesnej zostało.

Silna partia ze słabą listą

Jeśli któryś komitet może liczyć na dwa mandaty, to więcej wskazuje na to, że może to być PiS. Stąd też realnie rywalizować będą pewnie kandydaci właśnie tej partii. Obok liderek – **Elżbiety Kruk** i **Beaty Mazurek,** są to m.in. posłowie **Sławomir Zawiślak**, **Krzysztof Szulowski** i **Marcin Duszek**, senator Porozumienia, prof. **Andrzej Stanisławek**, radna województwa **Barbara Barszczewska** oraz reprezentujący Solidarną Polskę członek Zarządu Województwa Lubelskiego **Sebastian Trojak**. Z tego grona najaktywniejszy jak dotąd jest senator Stanisławek, starając się nie tylko odróżnić od konkurentów z PiS-u, ale także zabierając głos w sprawach lubelskiej polityki bieżącej (proponował np. wykupienie przez samorząd miasta terenu górek czechowskich od TBV niezależnie od wyniku właśnie odbytego referendum).

Rywalizująca prawica

Swoim zwyczajem z postaci raczej anonimowych swoją listę zmontował komitet KUKIZ'15, który – według enuncjacji medialnych – może mieć problemy z zebraniem wymaganych 10 000 podpisów. Numerem jeden został ogłoszony ostatni pozostały w regionie poseł tej formacji – **Jarosław Sachajko**, przewodniczący sejmowej komisji rolnictwa. Wraz z nim startują także m.in. **Robert Gogółka**, ekskandydatka na prezydenta Lublina **Joanna Kunc** (w ostatnich wyborach reprezentowała Wolnych i Solidarnych) oraz **Mariusz Wieliczko**. O prawicowych wyborców rywalizować będą z kukizowcami kandydaci Konfederacji – przysłany na Lubelszczyznę z koalicyjnego rozdzielnika **Witold Tumanowicz** (lider Marszu Niepodległości), a z dalszych miejsc zięć **Janusza Korwin-Mikkego**, wicestarosta świdnicki, prof. **Włodzimierz Osadczy** (pochodzący z Wołynia historyk KUL) oraz **Natalia Wiślińska**, która mimo młodego wieku stanowi uosobienie koalicji korwinowców z narodowcami, zdążyła bowiem dotąd zaliczyć oba te ugrupowania.

Jaskółki Biedronia

Lubelską listę swojej Wiosny zaprezentował również **Robert Biedroń**. Otwiera ją **Zbigniew Bujak**, legenda „Solidarności", za którą potem zresztą przepraszał, skupiający swoją kampanię wokół hasła „szerszego otwarcia się na Ukrainę", a uzupełniają ją m.in.: znany animator kultury alternatywnej i postępowej Lublina **Szymon Pietrasiewicz** oraz dr hab. **Tomasz Kitliński**, związany wcześniej z Zielonymi, a także budująca struktury partii w regionie **Monika Pawłowska**. – To moje dziesięć jaskółek, które przyniosą Wiosnę lubelskiej polityce – zapowiedział radośnie swoją ekipę Biedroń.

Jak widać jednak, chętnych jest wielu, ale sondaże dają szanse tylko dwóm blokom – PiS-owi i Koalicji Europejskiej. Mniejsi walczą raczej o dobre pozycje wyjściowe przed jesiennymi wyborami parlamentarnymi.

TAK

Negocjacje trwały do samego końca, co dodatkowo potęgowało niepewność. Rodzice i uczniowie nie wiedzieli…

Strajk? Iść się uczyć, czy włóczyć

Jeśli 8 kwietnia nauczyciele rozpoczną strajk (w niedzielę o godzinie 19, czyli już po zamknięciu tego wydania Nowego Tygodnia, związkowcy mieli spotkać się ze stroną rządową na rozmowach „ostatniej szansy") w sprawie podwyżek pensji, w Lublinie i Świdniku uczestniczyć w nim będzie ponad dwie trzecie wszystkich szkół i przedszkoli. I choć placówki już od połowy ubiegłego tygodnia informowały o takiej możliwości rodzice do samego końca nie byli pewni co w poniedziałek i następnych dniach mają zrobić ze swoimi pociechami, bo takiej sytuacji, że nauczyciele nie stawią się w pracy jeszcze nigdy nie było, a do tego protest ma trwać aż do odwołania.

– Przystąpienie 8 kwietnia do akcji protestacyjnej zadeklarowało 110 ze 155 lubelskich placówek oświatowych, dla których organem prowadzącym jest miasto, poinformowała w piątek, 5 kwietnia, **Katarzyna Duma**, rzecznik prasowy prezydenta Lublina. Jak zadeklarował prezydent **Krzysztof Żuk** w Lublinie za czas strajku protestujący otrzymają normalne wynagrodzenie. – Wspólnie z radnymi naszego miasta zastanowimy się nad tym, w jaki sposób nie uszczuplać państwa budżetów domowych, gdyby zdecydowali się państwo słusznie upomnieć się o wasze prawa – napisał 2 kwietnia prezydent, w liście do dyrektorów placówek oświatowych prowadzonych przez miasto Lublin. Władze miasta i dyrektorzy miejskich spółek w geście solidarności z nauczycielami zadeklarowali, że rodzice, którzy nie będą mogli 8 kwietnia wziąć urlopu mogą przyjść do pracy z dziećmi.

Nie wiadomo było do końca, czy jeśli dojdzie do strajku i w szkołach czy przedszkolach nie będzie normalnych zajęć, to jednak placówki będą otwarte i zapewnią jakąś zastępczą opiekę dzieciom, których rodzice nie będą mogli np. wziąć wolnego, albo skorzystać z pomocy dziadków. I nikt nie był w stanie udzielić tu jednoznacznej odpowiedzi.

Nauczyciele i dyrekcje placówek, które zadeklarowały udział w strajku, rozsyłały do rodziców maile i smsy z informacjami o możliwym strajku. Komunikaty pojawiały się również na stronach internetowych szkół i przedszkoli, ale do końca nie wyjaśniały one co w poniedziałek zrobić z dzieckiem.

– Dyrektor jako pracodawca dowiaduje się każdego dnia rano o liczbie strajkujących pracowników i na bieżąco wykonuje zadania zmierzające do zapewnienia opieki uczniom. Dyrektor szkoły w chwili obecnej nie jest w stanie określić, jaka część pracowników przystąpi do akcji strajkowej. O nowych okolicznościach będę Państwa niezwłocznie informować – takiej treści komunikat zamieścił na stronie **Grzegorz Lech,** dyrektor III LO im. Unii Lubelskiej w Lublinie.

– Pierwszego dnia nie przyjmę nikogo, a w drugim dniu strajku jeśli wezmą w nim udział wszyscy co się zadeklarowali, jestem w stanie przyjąć nie więcej niż 25 dzieci. Te, które jako pierwsze przyprowadzą rodzice. Nie wiem jak będą wyglądały kolejne dni – powiedziała nam w piątek dyrektor jednego z przedszkoli na Czubach.

– Wydział Oświaty i Wychowania Urzędu Miasta Lublin będzie przyjmował zgłoszenia od dyrektorów placówek, w których jest problem z zapewnieniem opieki i o potrzebie zorganizowania dodatkowego wsparcia – zapewnia rzecznik prezydenta, Katarzyna Duma, ale nie rozwiewa to niepewności rodziców uczniów i przedszkolaków.

Strajk a egzaminy

Pytaniem, które spędza sen z powiek uczniom trzecich klas gimnazjów i ósmych klas szkoły podstawowej, jest, czy odbędą się egzaminy, wyznaczone na 10-12 oraz 15-17 kwietnia?

MEN zapewnia, że ma plan B i egzaminy nawet jeśli nauczyciele nie przerwą strajku odbędą się w terminie. Poszukiwane są osoby z uprawnieniami pedagogicznymi, które mogły zasiadać w komisjach egzaminacyjnych i nadzorować przebieg egzaminu w miejsce protestujących nauczycieli.

Na stronie lubelskiego kuratorium 5 kwietnia pojawiła się informacja o poszukiwaniu takich osób – „Każda osoba posiadająca kwalifikacje pedagogiczne może być członkiem zespołu egzaminacyjnego i nadzorującego podczas tegorocznych egzaminów. Wszyscy chętni nauczyciele, którzy chcą pomóc uczniom podczas egzaminów, mogą się już zgłaszać do Kuratorium Oświaty w Lublinie" – czytamy w komunikacie. – Mogą to być osoby pracujące w różnych miejscach, ale takie, które z racji swojego wykształcenia posiadają kwalifikacje pedagogiczne – tłumaczyła **Teresa Misiuk**, lubelska kurator oświaty, na konferencji prasowej, zorganizowanej w ubiegły piątek w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim. – W tej chwili mamy już grupę ponad 30 takich osób – informowała.

EMILIA **KALWIŃSKA**

Nie rozumiem, dlaczego osoba publiczna w ten sposób wypowiada się o części mieszkańców Lublina – mówiła w sądzie Mirosława Marzec

Krucjata radnego i „wojna cywilizacji"

Wpis radnego był niestosowny – oceniła jedna z kobiet zeznająca w procesie o zniesławienie, jaki organizator lubelskiego marszu równości wytoczył Tomaszowi Pitusze. Radny odpiera zarzuty, a na sali rozpraw po raz kolejny wspierała go grupa zwolenników.

Pierwszy lubelski marsz równości przeszedł ulicami Lublina w październiku ubiegłego roku. Przeciwko niemu protestował m.in. **Tomasz Pitucha**, miejski radny Prawa i Sprawiedliwości. Pod koniec września napisał na swoim facebookowym profilu: „Najzagorzalsi fani filmu Wojciecha Smarzowskiego (chodzi o „Kler", którego premiera przypadła właśnie na koniec września – **przyp. aut.**) chcą zorganizować w Lublinie tzw. marsz równości, promujący homoseksualizm i pedofilię". Za te słowa **Bartosz Staszewski**, organizator marszu, skierował przeciwko radnemu prywatny akt oskarżenia. Strony nie doszły do ugody, dlatego w styczniu przed Sądem Rejonowym Lublin-Zachód rozpoczął się właściwy proces. Kolejna rozprawa odbyła się w ubiegłym tygodniu.

Przed sądem zeznawała m.in. **Mirosława Marzec**, lubelska nauczycielka, należąca do Stowarzyszenia „My, rodzice", wspierającego osoby LGBT. – Jestem mamą osoby homoseksualnej, więc identyfikuję się z tym środowiskiem. Byłam oburzona, gdy zobaczyłam wpis radnego. Nie rozumiem, dlaczego osoba publiczna w ten sposób wypowiada się o części mieszkańców Lublina – skomentowała. – Pedofilia jest ciężkim przestępstwem i przypisywanie komuś takich czynów jest niestosowne. Wiem też, jakie dramaty przeżywają młodzi ludzie, gdy odkrywają w sobie orientację nieheteroseksualną. Często spotykają się wówczas z odrzuceniem. Można powiedzieć, że wpis radnego szerzył nienawiść – oceniła.

W podobnym tonie wypowiadała się **Honorata Sadurska**, aktywistka zaprzyjaźniona ze działaczami LGBT. – Nie dziwię się, że Bartosz Staszewski odebrał te słowa personalnie. Ja też odebrałam je w podobny sposób i uważam je za krzywdzące – skomentowała.

Radnego ponownie wspierała grupa zwolenników, którzy przyszli na salę rozpraw z transparentami. Pełnomocniczka Staszewskiego złożyła wniosek o zakazanie ich wnoszenia.

– Mogą negatywnie wpływać na zeznających świadków – oceniła. – Świadkowie zeznając nie mają tych transparentów w polu widzenia. Równie dobrze można powiedzieć, że negatywnie na świadków mogą wpływać bannery znajdujące się na ulicy przed gmachem sądu – ripostował obrońca radnego. Sędzia **Iwona Suchorowska** poparła jego stanowisko i oddaliła wniosek. – Sprawa ma charakter medialny i odbywa się jawnie. Nie ma podstaw do wydania takiego zakazu – stwierdziła. Sam radny toczący się proces nazywa „wojną cywilizacji". – Z jednej strony mamy cywilizację Zachodu, która na rodzinie budowała swój system wartości. Z drugiej strony mamy środowisko osób homoseksualnych, które oczekuje pełnej afirmacji. Tu już nie chodzi o ochronę przed dyskryminacją, ale o coś więcej – ocenił kilka tygodni temu.

Przypomnijmy, że październikowy marsz równości zgromadził około półtora tysiąca osób. Kilka razy zmieniał trasę, bo na jego drodze stawała kontrmanifestacja. Przy wejściu w ulicę Świętoduską w stronę poprzedzających marsz policjantów poleciały kamienie, butelki i petardy. Policja zatrzymała ponad 20 osób.

GRZEGORZ **REKIEL**

nowy tydzień
Nowy Tydzień w Lublinie
Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika
WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma
REDAKCJA: tel. **509 710 033**,
fax. (81) 463 96 76;
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk
Dziennikarze:
Katarzyna Głaz (Świdnik), tel. 508 599 387;
Emilia Kalwińska – 601 422 910;
Grzegorz Rekiel – 601 344 818;
Biuro reklamy i ogłoszeń:
Dyrektor Biura Reklamy:
Ewa Sprawka – 691 344 029.
Druk: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A.
ul. Daniszewska 27
03-230 Warszawa
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6
www.nowytydzien.pl
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

SPSK nr 4 będzie stosował tę metodę walki z rakiem mózgu jako pierwszy i na razie jedyny ośrodek w kraju

NanoThermem w glejaka

Dzięki współpracy z niemiecką spółką MagForce AG i autorytetowi, jakim w świecie medycyny cieszy się prof. Tomasz Trojanowski, w klinice przy ul. Jaczewskiego w Lublinie został otwarty nowy ośrodek terapii nowotworów mózgu. Będzie to pierwsza placówka poza terytorium Niemiec, w której chorzy będą mogli skorzystać z terapii NanoTherm.

To nowa opcja dla pacjentów zmagających się z guzami mózgu, dla których istotne jest szybkie wdrożenie terapii.

Lublin nie boi się innowacji

– Mowa o nowotworach dotychczas uznawanych za nieuleczalne, które umiemy zatrzymywać metodami dotąd stosowanymi, jak chirurgia i radioterapia, jednak nie zawsze wystarczająco skutecznie. Stąd właśnie poszukuje się wciąż nowych, dodatkowych metod uzupełniania (nie zastępowania) takiego leczenia i nasza Klinika od wielu lat prowadzi tego typu badania – informuje prof. dr hab. n. med. **Tomasz Trojanowski**, krajowy konsultant w dziedzinie neurochirurgii, były szef Kliniki Neurochirurgii i Neurochirurgii Dziecięcej SPSK nr 4. – Jako pierwsi w Polsce stosowaliśmy brachyterapię (stosowanie jodu aktywnego). Sięgaliśmy również po inne mechanizmy – chemioterapeutyki (blokowane naturalną barierą krew-mózg), próbowaliśmy stosować przeciw guzom nawet wszczepiane wirusy. Szukanie uzupełniających metod leczenia glejaków jest więc w naturalnym polu zainteresowania naszej kliniki, choć żadna ze sprawdzanych metod nie okazała się jak dotąd na tyle skuteczna, by mogła być rutynowo stosowana w standardowych terapiach. NanoTherm wydaje się być pod tym względem szczególnie obiecująca. Polega ona na wprowadzeniu bezpośrednio do guza lub do ściany jamy po resekcji magnetycznych nanocząstek, które są następnie podgrzewane za pomocą zmiennego pola magnetycznego, co powoduje niszczenie komórek rakowych, pozostałych po usunięciu guza – wyjaśnia prof. Trojanowski.

Koszty, prestiż, ale zdrowie najważniejsze

Jako pierwsza z nowej metody skorzysta grupa 20 pacjentów po operacji, u których doszło do wznowienia choroby. – Koszty pokryje firma MagForce, jednak po spodziewanym powodzeniu zamierzamy wystąpić do Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji o dopuszczenia tej metody, jako leczenia wspomagającego finansowanego ze środków publicznych – informuje kierownik Kliniki Neurochirurgii i Neurochirurgii Dziecięcej Uniwersytetu Medycznego w Lublinie, prof. dr hab. n. med. **Radosław Rola**. Do placówki tej zgłasza się rocznie około 150 pacjentów z glejakiem. – Otwarcie ośrodka w Lublinie oznacza mniejszy stres i wysiłek chorego, związany z wyjazdem zagranicznym oraz niższe koszty związane z przejazdem i pobytem. To bardzo ważne dla pacjentów i ich bliskich W ciągu ostatnich 3 lat z Fundacją skontaktowało się ponad 500 osób szukających informacji na temat terapii NanoTherm, a ponad 70 osób zgłosiło się do niemieckich ośrodków, dlatego możliwość otrzymania tej terapii w Polsce będzie dużą ulga dla pacjentów – dodaje **Agata Polińska**, prezes Fundacji ALIVIA. Do tej pory taka terapia w Niemczech musiała być finansowana przez samych chorych, przy koszcie sięgającym 23 tys. euro.

– Może to dziwnie zabrzmi, ale to ważne także z punktu widzenia… prestiżowego, to docenienie ciężkiej pracy naszych kolegów z neurochirurgii, wytypowanych do tego programu dzięki swoim wybitnym osiągnięciom. W dużym stopniu, mówiąc kolokwialnie, odcinamy nadal kupony wielkiego szacunku, jakim darzony jest nie tylko w kraju pan profesor Trojanowski – konkluduje dyrektor SPSK nr 4, dr **Radosław Starownik**.

Teraz konieczne jest tylko sprawdzenie skuteczności terapii w standardowych warunkach, no i administracyjna decyzja o jej finansowaniu ze środków publicznych.

TAK

FOT. FUNDACJA ALIVIA

Od lewej stoją: dr Katarzyna Zarychta z firmy Mag Force, prof. dr hab. n. med. Tomasz Trojanowski, krajowy konsultant w dziedzinie neurochirurgii, prof. Andres Jordan, twórca metody NanoTherm i prof. dr hab. n. med. Radosław Rola, kierownik Kliniki Neurochirurgii i Neurochirurgii Dziecięcej Uniwersytetu Medycznego w Lublinie

Rocznica zbrodni katyńskiej

Upamiętnią pomordowanych w Katyniu

Mija 79 lat od zbrodni katyńskiej. Lubelskie obchody zaplanowano na poniedziałek, 8 kwietnia.

Uroczystości rozpoczną się o godzinie 12 na cmentarzu komunalnym przy ulicy Białej. Wojewoda lubelski **Przemysław Czarnek** złoży kwiaty i zapali znicz przed symboliczną mogiłą katyńską. Goście odmówią też modlitwę za pomordowanych na Wschodzie. Obchody zorganizują wspólnie: Stowarzyszenie Rodzina Katyńska, lubelski oddział Instytutu Pamięci Narodowej, Batalion Dowodzenia Wielonarodowej Brygady w Lublinie, Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana" w Lublinie i Fundacja Niepodległości.

Zbrodni katyńskiej dokonali na polskich obywatelach oficerowie NKWD. Szacuje się, że rozstrzelali ponad 21 tysięcy osób, choć faktyczna liczba ofiar może być wyższa. W Katyniu zamordowano m.in. oficerów Wojska Polskiego, żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza i Żandarmerii Wojskowej, funkcjonariuszy Policji Państwowej czy Straży Więziennej.

GR

Pierwsze lubelskie referendum

Lublinianie decydowali o losie górek czechowskich

Czy górki czechowskie zostaną zabudowane? – o tym mogli zdecydować w niedzielnym referendum mieszkańcy Lublina.

Ostatnie dni przed głosowaniem upływały w gorącej atmosferze. Władze TBV zapewniały, że w razie zagłosowania przez większość mieszkańców na „tak" oprócz bloków na 30 hektarach powstanie tam 75-hektarowy park naturalistyczny. Nie wszystkich przekonały jednak zapewnienia dewelopera. Głosowanie zakończyło się po zamknięciu tego wydania „Nowego Tygodnia". Jego wyniki podajemy na naszej stronie internetowej www.nowytydzien.pl.

Ostatnie dni przed referendum upływały, dosłownie i w przenośni, w gorącej atmosferze. W ubiegłym tygodniu na górkach wybuchł pożar. Płonęły trawy, ginęły zwierzęta. Co niektórzy powiązali to z nadchodzącym głosowaniem. „Teraz specjalnie będą podpalać", „Myślę że to celowe działanie" – to wybrane komentarze internautów na facebookowym profilu „Górki Czechowskie – wietrznie zielone". Z kolei Andrzej Flipowicz, miejski aktywista, nazywany „obrońcą górek czechowskich", wniósł do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie „skargę na styczniową uchwałę rady miasta w przedmiocie przeprowadzenia referendum lokalnego, żądając stwierdzenia jej nieważności". Sędzia Jadwiga Pastusiak oddaliła skargę. „Dotyczy ona uchwały nieobjętej zakresem właściwości sądów administracyjnych" – czytamy w uzasadnieniu decyzji.

Głos w sprawie przyszłości górek czechowskich zabrał też **Andrzej Stanisławek**, senator Zjednoczonej Prawicy, kandydat w majowych wyborach do Parlamentu Europejskiego. – Nie można pozostawić tego trenu w obecnym kształcie, byłoby to wręcz barbarzyństwo. Miasto powinno wypuścić obligacje, odkupić teren od TBV i zbudować park na całym obszarze – uważa senator. Sęk w tym, że przedstawiciele TBV zapowiedzieli, że nie chcą sprzedać górek. – To kwestia do dalszej dyskusji – stwierdził profesor Stanisławek. Zauważył też, że przy obecnych zapisach miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego deweloper mógłby zbudować na górkach np. centrum handlowe, a takie rozwiązanie mogłoby być jeszcze bardziej uciążliwe, aniżeli budowa bloków.

W minioną niedzielę decydowała się przyszłość górek czechowskich. Referendum zakończyło się po już po zamknięciu papierowego wydania „Nowego Tygodnia" dlatego po wyniki głosowania odsyłamy na naszą stronę internetową www.nowytydzien.pl

Przed zakończeniem kampanii referendalnej zarząd TBV wysłał oświadczenie do mediów. – „Kiedy mówimy o zmianach planowanych na górkach czechowskich, wielokrotnie podkreślamy, że jest to kompromis. Uznajemy konieczność ich uporządkowania i przyjęcia takiego kierunku działań, który umożliwi wszystkim mieszkańcom Lublina korzystanie z tego terenu w sposób bezpieczny, przyjazny i atrakcyjny. Będzie to kierunek, który pomoże ocalić lokalne środowisko naturalne przed dewastacją i przyrodniczą degradacją. Tak jak mieszkańcy innych miast, np. Warszawy, Paryża czy Nowego Jorku, którzy mają do swojej dyspozycji duże i piękne parki miejskie, lublinianie również będą mogli korzystać z walorów przyrodniczych górek czechowskich i spędzać tam czas na odpoczynku czy aktywności sportowej" – czytamy w oświadczeniu zarządu, który obiecuje, że w razie zagłosowania przez większość mieszkańców na „tak" park rzeczywiście powstanie.

„Czy jest Pan/Pani za tym aby Gmina Lublin zmieniła obecnie dopuszczony miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego rodzaj zabudowy z usługowej, komercyjnej i sportowo-rekreacyjnej na zabudowę mieszkalno-usługową na nie więcej niż 30 ha terenu tzw. górek czechowskich, w zamian za sfinansowanie przez obecnego właściciela zagospodarowania pozostałych 75 ha tego terenu, jako zieleni publicznej (parku naturalistycznego), przy zachowaniu cennych przyrodniczo walorów i przekazanie go Gminie Lublin?" – na tak sformułowane pytanie w niedziele odpowiadali lublinianie. Głosowanie zakończyło się o godzinie 21, a więc już po zamknięciu tego wydania „Nowego Tygodnia". Jego wyniki znajdziecie na www.nowytydzien.pl. Aby referendum było ważne, konieczna jest co najmniej 30-procentowa frekwencja.

GRZEGORZ **REKIEL**

Lubelscy i świdniccy seniorzy miejskimi autobusami pojadą za darmo

Bezpłatne przejazdy dla 65+

65-latkowie mogą już korzystać z bezpłatnych przejazdów lubelską komunikacją miejską. 1 kwietnia weszła w życie uchwała, którą pod koniec lutego podjęli lubelscy radni. Z bezpłatnych przejazdów korzystać mogą również seniorzy 65+ ze Świdnika, o których pamiętał tamtejszy samorząd.

Warto przypomnieć, że do tej pory wiek uprawniający do bezpłatnych przejazdów wynosił 70 lat. Jego obniżenie to spełnienie jednej z przedwyborczych obietnic prezydenta Lublina **Krzysztofa Żuka**. 28 lutego projekt został zatwierdzony przez radnych.

W przypadku kontroli biletów seniorzy będą musieli okazać dokument tożsamości, a z uprawnienia mogą również skorzystać osoby mieszkające poza Lublinem. Zdaniem urzędników „bezpłatny dostęp do komunikacji miejskiej dla tej grupy pasażerów wzmocni ich mobilność i zachęci do podejmowania większej aktywności społecznej". Roczny koszt wprowadzenia uprawnienia jest szacowany na nie mniej niż 6 milionów złotych, ale nie więcej niż 8 milionów. Jedną z osób, która z niego skorzysta jest **Leszek Barczak**, wierny czytelnik „Nowego Tygodnia". – Bardzo się cieszę, że pan prezydent spełnił obietnicę – mówi.

Ale podobny prezent swoim seniorom sprawił świdnicki samorząd. Tu seniorzy również od 1 kwietnia mogą korzystać z komunikacji miejskiej kursującej na trasie Świdnik-Lublin za darmo.

GR

REKLAMA

ŚWIDNIK: Ratusz szuka wykonawców

Artystyczny ogród w sercu miasta

Świdnicki ratusz szuka firmy, która zrewitalizuje teren przy Miejskim Centrum Usług Socjalnych przy ul. Wyszyńskiego i utworzy w tym miejscu Artystyczny Ogród. Na oferty czeka do 12 kwietnia.

To kolejna inwestycja, która zostanie zrealizowana w ramach projektu rewitalizacji Świdnika, na który miasto pozyskało łącznie blisko 9 mln złotych unijnego dofinansowania z RPO WL 2014-2020. Ponad 8 mln z tej puli ratusz przeznaczył na przebudowę placu Konstytucji 3 maja, który po zakończeniu prowadzonych właśnie przez wykonawcę poprawek ma być gotowy pod koniec tego miesiąca. Na rewitalizację przestrzeni wokół MCUS miasto przeznaczyło znacznie skromniejszą kwotę, bo 380 tys. złotych, z czego trzy czwarte pochodzi z unijnej dotacji. Za te pieniądze ma powstać Artystyczny Ogród, w którym posadzone będą drzewa, krzewy, rośliny ozdobne, powstaną nowe alejki i chodniki, przy których staną ławeczki. Teren zostanie ogrodzony i będzie monitorowany. Modernizacja czeka również tamtejszą muszlę koncertową, który zyska również nowy, profesjonalny sprzęt nagłaśniający i oświetlenie.

– W centrum miasta powstanie miejsce, w którym mieszkańcy będą mogli odpocząć oraz uczestniczyć w różnych wydarzeniach kulturalnych – mówi **Waldemar Jakson**, burmistrz Świdnika.

Jeśli przetarg uda się rozstrzygnąć za pierwszym podejściem, ogród powinien być gotowy do końca października tego roku, bo na zrealizowanie całego zadania wybrany wykonawca będzie miał sześć miesięcy od przejęcia placu budowy.

W ramach projektu rewitalizacji Świdnika w tym roku ratusz planuje zrealizować jeszcze jedną inwestycję – modernizację budynku Miejskiego Ośrodka Kultury przy ul. Wyszyńskiego 14 i utworzenie w nim Świdnickiej Strefy Kultury i Sztuki „W14". Miasto zarezerwowało na ten cel 470 tys. zł, które zostaną wydatkowane na montaż windy, remont łazienek, szatni i garderoby oraz montaż nowego oświetlenia i klimatyzacji. **JN**

Zmodernizowana muszla koncertowa, z nowym oświetleniem, nagłośnieniem i widownią, będzie centralnym punktem Artystycznego Ogrodu

Będziemy szkolić latających inżynierów

Ze Świdnika nawet w kosmos

Przyszli piloci i kosmonauci będą szkolić się w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego PZL-Świdnik już od października br.

Będzie to możliwe na podstawie umowy podpisanej 2 kwietnia między Lotniczą Akademią Wojskową w Dęblinie i PZL-Świdnik. Wojskowa uczelnia uruchomiła tzw. studia dualne, na których będzie można połączyć naukę z pracą zawodową. Dzięki niej studenci kierunku lotnictwo i kosmonautyka ze specjalnością inżynieria lotnicza i awionika, począwszy od roku akademickiego 2019/2020, będą odbywać staże w PZL-Świdnik. Studia dualne będą trwały 7 semestrów i zakończą się egzaminem inżynierskim. W każdym roku podchorążowie z Dęblina przez 6 miesięcy będą uczestniczyć w zajęciach w LAW i przez co najmniej 3 miesiące będą praktykować w PZL-Świdnik.

– Wiedza i doświadczenie zawodowe nabyte w trakcie studiów dualnych spełnią wymagania międzynarodowej instytucji lotniczej EASA, określające kwalifikacje i zasady uzyskiwania licencji przez personel obsługi technicznej, zapewniający nieprzerwaną zdatność statków powietrznych do lotu – informuje **Martyna Nowakowska**, rzecznik prasowy PZL-Świdnik.

Co więcej, młodzi nauczą się: jak korzystać i dbać o urządzenia i sprzęt lotniczy, pracy zespołowej, analizy wyników badań, obserwacji itp.

– Studenci nie ponoszą żadnych kosztów i mogą wiele się nauczyć, każdy z nich dostanie jeszcze stypendium w wysokości 2100 zł brutto – wszystko dzięki unijnemu dofinansowaniu – dodaje **Anna Borysewicz**, rzecznik prasowy Lotniczej Akademii Wojskowej.

Studia dualne zostaną uruchomione w ramach współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej projektu „Przygotowanie studentów specjalności inżynieria lotnicza i awionika do podjęcia pierwszej pracy w branży lotniczej". Łączny koszt projektu to ok. 2,8 mln zł, z czego ok 2,7 mln pokryje unijna dotacja.

Lotnicza Akademia Wojskowa to kolejna uczelnia wyższa po Politechnice Lubelskiej, Politechnice Rzeszowskiej, Politechnice Warszawskiej, Wojskowej Akademii Technicznej, Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie i Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej, z którymi współpracuje PZL-Świdnik. Spółka przyjmuje też stażystów w ramach współpracy z Powiatowym Centrum Edukacji Zawodowej w Świdniku. **JN**

ŚWIDNIK: Wielkie plany drogowe

Będą budować za rządowe

Świdnicki ratusz i starostwo powiatowe chcą pozyskać ponad 30 miliony złotych z rządowego Funduszu Dróg Samorządowych na budowę i modernizację dróg na terenie miasta i powiatu. Imponujące plany inwestycyjne burmistrz Waldemar Jakson i starosta Łukasz Reszka przedstawili w ubiegłym tygodniu na konferencji z udziałem świdnickiego posła oraz wiceministra Inwestycji i Rozwoju, Artura Sobonia.

Tak ambitne plany są związane z ogłoszonym niedawno naborem wniosków do utworzonego przez rząd Funduszu Dróg Samorządowych, który może sfinansować aż 80 proc. kosztów samorządowych inwestycji drogowych. Wcześniej mogły one liczyć najwyżej na pokrycie przez budżet państwa połowy kosztów realizowanych robót.

– Fundusz Dróg Samorządowych to nasza odpowiedź na oczekiwania mieszkańców i samorządów w zakresie budowy dróg gminnych i powiatowych. Jako rząd w tym roku przeznaczymy na to 6 mld zł, a w ciągu 10 lat co najmniej 36 mld zł. W 2019 roku województwo lubelskie ma do dyspozycji ponad 400 mln zł – mówił na spotkaniu z dziennikarzami **Artur Soboń,** wiceminister Inwestycji i Rozwoju.

– Fundusz Dróg Samorządowych jest strzałem w dziesiątkę i bardzo dobrą wiadomością dla każdego samorządowca. Drogi to pierwsza i podstawowa potrzeba każdej miejscowości – dodawał burmistrz **Waldemar Jakson**, informując, że świdnicki ratusz zgłosił do programu inwestycje drogowe na łączną kwotę 25 mln zł, z czego 20 mln miałby sfinansować FDS.

Na liście zgłoszonych wniosków są: budowa ulicy Solidarności, Brata Alberta i bocznej Obrońców Westerplatte, dokończenie budowy ul. Sosnowej i Grota Roweckiego, modernizacja ulic na osiedlu Żwirki i Wigury oraz ulicy Krępieckiej.

Imponujące plany drogowe z wykorzystaniem pieniędzy z FDS ma również powiat świdnicki.

– Dzięki programowi oraz współpracy z samorządami gminnymi mamy szansę wykonać cztery inwestycje za blisko 14,5 miliona złotych przy wkładzie własnym w wysokości niespełna 3 milionów złotych – zapowiadał podczas konferencji starosta powiatu świdnickiego, **Łukasz Reszka. –** Myślimy tu o przebudowie drogi Łuszczów – Janowice, Biskupice – Trawniki oraz dróg powiatowych w Świdniku – ulicy Maczka i Armii Krajowej oraz drogi Lublin – Kalinówka.

Kolektor na finiszu

Przy okazji władze miasta pochwalili się inną inwestycją realizowaną dzięki zewnętrznemu dofinansowaniu – budową kolektora wód deszczowych, na którą przed dwom laty udało się pozyskać ok. 26 mln złotych unijnej dotacji z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020. Budowa szacowana na ponad 30 mln złotych, którą miasto z własnych pieniędzy prowadziłoby przez kilka, a może nawet kilkanaście lat, jest prawie na finiszu. Do zrobienia pozostało już tylko ostatnie 500 metrów kolektora, oczyszczalnia ścieków i rów retencyjny i całość będzie gotowa w ciągu najbliższych miesięcy.

– Jestem pod wrażeniem tej inwestycji. O jej ogromie symbolicznie najlepiej świadczą rury o przekroju 2 metrów układane właśnie na końcowym odcinku kolektora. Ta inwestycja pozwoli na dalszy, dynamiczny rozwój Świdnika. Dzięki niej będą mogły powstawać nowe bloki spółdzielni mieszkaniowej i zostać zrealizowany program Mieszkanie+ – mówi wiceminister Soboń.

– Kolektor ma ogromne znaczenie również dla ekologii, czystości wód opadowych i dla poziomu życia w naszym mieście. Bez kolektora rozwój budownictwa mieszkaniowego w Świdniku byłby niemożliwy. Tymczasem tempo powstawania nowych obiektów mieszkalnych w naszym mieście jest porównywalne tylko do Lublina, a zapotrzebowanie na kolejne – bardzo duże – wtóruje burmistrz Jakson. **JN**

ŚWIDNIK: Avia ma sponsora

Doping dla siatkarzy

Siatkarze MKS Avia Świdnik mają nowego, strategicznego sponsora. Wspierania finansowego klubu podjął się Lubelski Węgiel „Bogdanka". Na początek węglowa spółka wesprze sekcję kwotą 200 tys. zł. Umowa ma obowiązywać do końca sezonu 2019/2020, w którym klub chciałby awansować na bezpośrednie zaplecze Plus Ligi, czyli siatkarskiej ekstraligi.

O pozyskaniu przez siatkarzy Avii nowego, strategicznego sponsora poinformowano w ubiegły poniedziałek, 1 kwietnia, na konferencji prasowej

O podpisaniu umowy sponsorskiej władze klubu i Lubelskiego Węgla poinformowały w ubiegły poniedziałek na konferencji prasowej z udziałem burmistrza Świdnika, **Waldemara Jaksona** oraz wiceministra Inwestycji i Rozwoju, **Artura Sobonia**. Gwarantuje ona wsparcie siatkarzy Avii kwotą 200 tys. zł, co ma pomóc klubowi w trwającej właśnie walce o awans do I ligi, a później w realizacji aspiracji rywalizowania w siatkarskiej ekstraklasie.

– Ogromnie się cieszę, że tak zacny sponsor zwrócił uwagę na nasz klub – mówi burmistrz Świdnika, Waldemar Jakson. – Jestem przekonany, że zastrzyk finansowy, jaki otrzyma Avia, pomoże jej osiągać zamierzone cele.

A jest nim awans do I ligi siatkarskiej, a później na szczyt siatkarskich rozgrywek, czyli Plus Ligi, w której rywalizują takie zespoły, jak Skra Bełchatów, ZAKSA Kędzierzyn Koźle, czy Resovia Rzeszów.

– Inwestujemy w coś, w czym widzimy duży potencjał – zapewnia **Artur Wasil**, prezes zarządu LW Bogdanka. – Avia Świdnik jest klubem z dużymi zasługami dla Lubelszczyzny. Liczymy na to, że razem wprowadzimy siatkówkę w naszym województwie na wyższy poziom.

– Bardzo się cieszę, a mówię to w imieniu nie tylko władz klubu, ale także zawodników, trenerów i naszych kibiców, że tak poważny sponsor dołączył do nas na drodze ku pierwszej lidze. Jestem przekonany, że z takim wsparciem i z tak dobrym klimatem w Świdniku dla piłki siatkowej jesteśmy w stanie sięgać zamierzonych celów. Im szybciej, tym lepiej – mówi **Radosław Szczerba**, prezes MKS Avia.

Za sukces współpracy Avii z nowym sponsorem kciuki trzyma **Artur Soboń**, świdnicki poseł oraz wiceminister infrastruktury i rozwoju, który miał swój udział w nawiązaniu współpracy świdnickiego klubu z Bogdanką.

– Siatkówka zawsze była i jest częścią tego miasta. Współpraca tak dużej firmy, jak Lubelski Węgiel Bogdanka, zaczyna się na turnieju półfinałowym, w walce o awans do I ligi. Mam jednak nadzieję, że te cele będą jeszcze wyższe – mówi Artur Soboń. – Jestem pod wrażeniem aktywnego szukania sponsorów i zaangażowania władz miasta, które prowadziły rozmowy z zarządem kopalni i zawsze będę wspierał takie działania.

Pierwszy sprawdzian, czy pieniądze nowego sponsora zostały dobrze zainwestowane, miał miejsce w ubiegły weekend (5-7 kwietnia). Świdniccy siatkarze w swoim mieście rywalizowali w turnieju półfinałowym z ZAKSA Strzelce Opolskie, LUK Politechniką Lubelską i MKS Andrychów o awans do I ligi. Ostatnie, decydujące mecze zakończyły się jednak po zamknięciu tego wydania gazety. **JN**

„Dobra zmiano” wysłuchaj nas!

Chcą podwyżek, przeszli przez miasto

„Dobra zmiano, wysłuchaj nas”, „Dajcie nam szansę na rozwój” – z takimi transparentami przeszli uczestnicy protestu zorganizowanego przez Region Środkowo-Wschodni NSZZ „Solidarność”. Domagali się podwyżek dla pracowników sfery budżetowej.

Kilkaset osób przemaszerowało w czwartek z placu Króla Władysława Łokietka pod siedzibę Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego. Oprócz podwyższenia płac dla pracowników sfery budżetowej domagali się: wprowadzenia kryterium stażowego uprawniającego do przejścia na emeryturę bez względu na wiek, odmrożenia wskaźnika naliczania Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych, systemowych rozwiązań stabilizujących ceny energii, wsparcia dla przemysłu energochłonnego czy niewliczania do minimalnego wynagrodzenia dodatku za wysługę lat. **GR**

9. rocznica katastrofy pod Smoleńskiem

Uroczystości ponad podziałami?

10 kwietnia, również w Lublinie, będziemy obchodzić 9. rocznicę katastrofy smoleńskiej. Organizatorzy zapowiadają, że uroczystości będą odbywały się ponad partyjnymi podziałami.

Główne uroczystości rozpoczną się o godzinie 16.30 na placu Litewskim. Towarzyszyć im ma wojskowy ceremoniał, podczas którego zostanie odczytana odezwa Społecznego Komitetu Obchodów 9. Rocznicy Katastrofy Smoleńskiej – głównego organizatora uroczystości. Częścią wydarzenia będzie również apel pamięci: odczytanie 96 nazwisk ofiar katastrofy smoleńskiej przez dwójkę uczniów, radnych Młodzieżowej Rady Miasta Lublin oraz zapalenie 96 zniczy przez harcerzy z ZHP, ZHR, Zawiszaków oraz uczniów klas mundurowych z lubelskich szkół.

Pod tablicą upamiętniającą ofiary katastrofy na budynku klasztoru oo. Kapucynów przy ul. Krakowskie Przedmieście 42 wspólny wieniec złożą przedstawiciele Społecznego Komitetu: wojewoda Lubelski, marszałek województwa lubelskiego, prezydent Lublina, lubelski kurator oświaty, dowódca Garnizonu Lublin, dyrektor IPN oraz przewodniczący Regionu Środkowo-Wschodniego NSZZ „Solidarność”. Przed złożeniem kwiatów zostanie odegrana melodia „Cisza”. O godzinie 18.00 w kościele MBP Królowej Polski przy ulicy Gospodarczej zostanie odprawiona msza św. w intencji ofiar tragedii smoleńskiej pod przewodnictwem abpa Stanisława Budzika, metropolity lubelskiego. Na uczestników mszy o godzinie 17.30 czekać będzie specjalny autobus, podstawiony przy placu Litewskim. **(EM.K.)**

Premier Morawiecki przyjedzie na Samorządowe Forum Województwa Lubelskiego

Wielkie święto samorządności

O programie Samorządowego Forum Województwa Lubelskiego i majowych obchodach 15. rocznicy wejścia Polski do Unii Europejskiej mówili posłanka Elżbieta Kruk, starosta lubelski Zdzisław Antoń i marszałek Jarosław Stawiarski

Samorządowcy z Lublina i regionu świętować będą 20-lecie działalności samorządu terytorialnego. Udział w uroczystościach, które połączone będą z 15-leciem członkostwa Polski w Unii Europejskiej zapowiedział już premier RP Mateusz Morawiecki.

W Samorządowym Forum Województwa Lubelskiego, które odbędzie w drugiej połowie maja udział wezmą marszałkowie i starostowie tworzący historię i rozwój Lubelszczyzny w ostatnim 20-leciu, a także wójtowie, burmistrzowie i prezydenci obecnej kadencji oraz przedstawiciele środowisk naukowych i gospodarczych.

– Podczas forum będziemy rozmawiać o tym jak oceniamy samorządy i jak one funkcjonują w Polsce. Odpowiemy na pytanie czy samorząd spełnił oczekiwania i czy naprawdę wpisał się w mapę instytucji Rzeczypospolitej Polskiej – mówił podczas zorganizowanej w ubiegłym tygodniu konferencji zapowiadającej forum **Jarosław Stawiarski**, marszałek województwa lubelskiego.

W spotkaniu uczestniczyli również posłanka Elżbieta Kruk i Zdzisław Antoń, starosta lubelski, którzy podkreślili szczególny charakter i czas tego wydarzenia.

– 15. rocznica wejścia Polski do Unii Europejskiej zbiega się z 450-leciem Unii Lubelskiej. Warto przy tej okazji przypomnieć piękne przesłanie papieża Polaka Jana Pawła II czyli „Od Unii Lubelskiej do Unii Europejskiej”. Jestem przekonana, że będzie to dobry moment, aby porozmawiać nie tylko o ogromnych korzyściach płynących z naszego członkostwa w Unii, ale także o tym jak widzimy jej przyszłość w najbliższych latach. Dodam, że w ramach świętowania planujemy zorganizować w całym kraju pikniki europejskie. Jeden z nich z udziałem Pana Prezydenta **Andrzeja Dudy** odbędzie się 1 maja w Puławach. – zapewniła poseł **Elżbieta Kruk**.

– Pamiętam, że w 1998 roku zostałem dyrektorem generalnym Urzędu Wojewódzkiego i wdrażałem tę reformę w województwie. Stworzenie tych dwóch dodatkowych szczebli samorządu przyczyniło się do tego, że Polska, wierzcie mi Państwo, wygląda inaczej. To wszystko zdaje egzamin i z tego trzeba się cieszyć – podkreślił starosta **Zdzisław Antoń**.

Podczas Samorządowego Forum Województwa Lubelskiego, które odbędzie się 23 maja, zaplanowano oprócz paneli dyskusyjnych poświęconych 20-leciu samorządu terytorialnego i 15-leciu członkostwa Polski w Unii Europejskiej zaplanowano uroczystą galę samorządową oraz koncert orkiestry symfonicznej Filharmonii Lubelskiej. **BAK**

Ubiegają się o mandat, mają mnóstwo pomysłów i energii

Wydobywają z niepamięci Antoniego Pączka

Hanna Sprawka i Małgorzata Chudzik, uczennice I klasy I LO im. St. Staszica w Lublinie, chcą wziąć udział w obradach tegorocznego Sejmu Dzieci i Młodzieży. Licealistki promują i przypominają postać byłego prezydenta Lublina – Antoniego Pączka.

Hani i Małgosi nie brakuje pomysłów mających przypomnieć postać przedwojennego posła i prezydenta Lublina, Antoniego Pączka

Trwa rekrutacja do tegorocznej XXV sesji Sejmu Dzieci i Młodzieży, której temat obrad będzie brzmiał „Posłowie Sejmu II RP. Ich losy i działalność w okresie II wojny światowej i okupacji”. Warunkiem uczestnictwa w obradach jest wygrana w konkursie. Biorą w nim udział dwuosobowe drużyny uczniów z całej Polski w wieku od 13 do 17 lat. Ich zadaniem jest wykonanie projektu, który w sposób trwały upamiętni losy i działalność posła, sprawującego mandat w latach 1918-1939, podczas II wojny światowej i działającego dla dobra ojczyzny. Lista najwyżej ocenionych prac zostanie ogłoszona 30 kwietnia br., a ich autorzy 1 czerwca zasiądą w ławach poselskich w charakterze uczestnika lub uczestniczki Sejmu Dzieci i Młodzieży. – My od razu szukałyśmy osoby, która będzie związana z Lublinem. Przeszukiwałyśmy życiorysy posłów tak długo, aż trafiłyśmy na Antoniego Pączka, byłego prezydenta miasta w latach 1927–1929. Nasz bohater musiał też piastować mandat w Sejmie II RP, a Antoni Pączek był nim trzykrotnie – tłumaczy **Małgorzata Chudzik**.

– Szukałyśmy informacji przede wszystkim w Internecie, ale zauważyłyśmy np., że są o nim nieprawdziwe dane – w Wikipedii jest zła data urodzenia. Powinno być 13 czerwca 1891 roku – dodaje **Hanna Sprawka**.

Uczennicom udało się ustalić, że to właśnie dzięki prezydenckiej działalności Antoniego Pączka mamy w Lublinie miejską komunikację, bo był on inicjatorem powstania publicznego transportu w Lublinie. Wkrótce sylwetka i życiorys Antoniego Pączka zostaną upamiętnione w autobusach MPK. Licealistki spotkały się w tym celu z prezesem zarządu MPK – **Tomaszem Fularą**. Obie dziewczyny były też z wizytą w ratuszu, rozmawiały z prezydentem **Krzysztofem Żukiem** o Antonim Pączku i sfotografowały się pod jego portretem wiszącym w jednej z sal. Postać byłego prezydenta Lublina promują także w lubelskich szkołach i w Internecie.

– Przygotowałyśmy na podstawie jego życiorysu prezentację, którą pokazujemy w szkołach. Miałyśmy już pokaz w Prywatnej Szkole Podstawowej i Liceum im. Królowej Jadwigi w Lublinie. Byłyśmy bardzo zaskoczone frekwencją, bo mimo, że nasze spotkanie odbywało się po lekcjach, przyszło na nie ponad dwadzieścia osób – mówi Małgorzata Chudzik.

– Staramy się też postać Antoniego Pączka promować w Internecie. Założyłyśmy specjalne konto na Instagramie, na którym publikujemy związane z nim ciekawostki i zdjęcia – dodaje Hanna Sprawka. Dziewczyny dodają, że chętnie widziałyby w Lublinie ulicę imienia Antoniego Pączka, ale zdają sobie sprawę, że taka procedura jest skomplikowana i długotrwała. Obie liczą, że to ich projekt zainteresuje jury i uda im się w tym roku zasiąść w sejmowych ławach. – Dla nas to nie jest wycieczka do Sejmu, chciałyśmy się też wykazać aktywnością pozaszkolną. Musiałyśmy włożyć w ten projekt dużo pracy, ale uważamy, że było warto – podsumowują dziewczyny. Obie są aktywnymi nastolatkami – Małgorzata jest wolontariuszką w Centrum Wolontariatu, a Hania wielokrotnie uczestniczyła w wolontariacie przy akcjach charytatywnych: WOŚP i akcji „Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimę”.

Antoni Pączek – zasłużony choć nieco zapomniany

Urodził się 13 czerwca 1891 r. w Sosnowcu w ubogiej rodzinie robotniczej. Jego ojciec, imiennik Antoniego, był zatrudniony jako felczer w fabryce kotłów. Antoni Pączek ukończył 6-oddziałową szkołę przyfabryczną, zrobił też kurs buchalterii. Egzamin gimnazjalny zdał w Kijowie. W wieku 14 lat wstąpił do PPS, identyfikując się z programem niepodległościowym tej partii. Początkowo zajmował się kolportowaniem nielegalnej literatury, później zaangażował się w działalność bojową. W roku 1909 został aresztowany przez carską policję.

Po wyjściu na wolność wstąpił do Związku Strzeleckiego, gdzie zdobył przygotowanie wojskowe. W roku 1912 został wcielony do carskiego wojska – służbę odbywał w Kijowie, gdzie prowadził propagandę antyrosyjską. Po wybuchu I wojny światowej Antoni Pączek wstąpił do tworzących się Legionów. Służył w pierwszym pułku I Brygady pod dowództwem Józefa Piłsudskiego. Internowany w Szczypiornie wkrótce zbiegł i rozpoczął działalność niepodległościową w Ostrowcu Świętokrzyskim. Po odzyskaniu niepodległości pełnił funkcje radnego tego miasta i dowódcy ludowej milicji.

Dużo zrobił, budził jednak kontrowersje

Był posłem na Sejm Ustawodawczy 1919-1922 oraz I, II, i III kadencji w latach 1922-35. Od lipca 1927 do stycznia 1929 był prezydentem Lublina (jego kandydaturę zaproponował Ignacy Daszyński, członek władz PPS). Znany jako doskonały mówca i polityk dość rzadko bywał w Lublinie, poświęcając swój czas na pełnienie obowiązków posła. Jednak w czasie swojej prezydentury w Lublinie udało mu się stworzyć trzyletni program gospodarczy dla miasta. Pilnował też nadużyć – nie wahał się wystąpić przeciwko jednemu z czołowych konstruktorów firmy Ulen&Co, budującej miejskie wodociągi. Zarzucił inżynierowi Hartiganowi niegospodarność i marnowanie zasobów miasta, a w rezultacie doprowadził do jego odejścia. Jednocześnie zadbał, by budowa wodociągów została bez przeszkód doprowadzona do końca. Jego dziełem jest też powstanie w Lublinie nowoczesnej miejskiej rzeźni, a także pierwszej miejskiej elektrowni na Kośminku przy ulicy Długiej. Nadzór nad budową elektrowni sprawował osobiście, a budynek, dzięki bankowej pożyczce, udało się ukończyć w ciągu 13 miesięcy.

Z inicjatywy Antoniego Pączka w styczniu 1929 uruchomiona została Miejska Komunikacja Autobusowa. Na ulice Lublina wyjechało sześć autobusów MKA marki Skoda kursujących na dwóch liniach. Jedna z nich łączyła Dworzec PKP i Kalinowszczyznę. W czasach jego prezydentury dokończono budowę tunelu przy ulicy Bychawskiej (obecnie Kunickiego), zadbano o zmotoryzowanie Ochotniczej Straży Ogniowej czy rozbudowę Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej w dzielnicy Dziesiąta. Prezydent dbał też o finanse miasta, spłacając m.in. amerykańską pożyczkę. Kontrowersyjny i władczy, nie był lubiany przez wielu członków działających w Lublinie organizacji. Nie pomogła mu też częsta nieobecność na posiedzeniach rady, spowodowana wizytami sejmie. W rezultacie nie dokończył swojej prezydentury, po trzech latach był zmuszony do rezygnacji z pełnienia urzędu.

Wyprowadzka z Lublina

Po zakończeniu prezydentury tym mocniej zaangażował się w stawianą na pierwszym miejscu działalność polityczną. Zamieszkał w Warszawie, w 1930 został ponownie wybrany posłem na Sejm, tym razem z listy Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. W czasie II wojny światowej brał udział w działalności konspiracyjnej, będąc współredaktorem pisma „Państwo Polskie” i „Robotnik Polski”. W jego domu mieściło się archiwum nielegalnych wydawnictw. W czasie powstania warszawskiego, 22 sierpnia 1944 roku, został zatrzymany przez Niemców i umieszczony w obozie przejściowym w Pruszkowie, a następnie wywieziony do obozu koncentracyjnego w Mauthausen. Po koniec wojny pracował przymusowo w fabryce samochodów Steyr na terenie Niemiec. Po uwolnieniu przez wojska amerykańskie współorganizował powrót więźniów do Polski jako prezes miejscowego Komitetu Polskiego. Po powrocie do kraju w 1945 roku został dyrektorem uzdrowiska w Kudowie Zdroju, a także radnym tego miasta. W roku 1948 przeniósł się do Warszawy, gdzie podjął pracę w dyrekcji Przedsiębiorstwa Państwowego „Polskie Uzdrowiska”. Jego dawna niepodległościowa działalność i aktywność w PPS nie podobała się ówczesnym komunistycznym władzom i wkrótce Antoni Pączek został, z powodów politycznych, pozbawiony stanowiska. W lipcu 1951 roku pozbawiono go ostatecznie pracy, do której już nie powrócił. Wkrótce potem zmarł – 30 stycznia 1952 roku. Pochowany jest na cmentarzu powązkowskim. Był żonaty z Józefą z Majewskich, miał dwie córki: Halinę Wolską (pracowała jako urzędnik) i Kalinę Pniewską (została magistrem chemii). Jego dawaj bracia: Stanisław i Szymon – zginęli w czasie I i II wojny światowej.

EMILIA **KALWIŃSKA**

Tragedia na rondzie Krupskiego

Policjanci wyjaśniają okoliczności wypadku, do którego doszło w nocy z soboty na niedzielę na rondzie J. Krupskiego w Lublinie. Kierujący skodą stracił panowanie nad pojazdem, uderzył w słup trakcji trolejbusowej i oświetleniowy. Autem podróżowało trzech 22-latków. Wszyscy zostali przewiezieni do szpitala. Niestety, mimo wysiłków lekarzy nie udało się uratować życia kierowcy samochodu **LL**

Emeryt dał oszustom 50 tys. zł

Policja ostrzega przed oszustami. Nie wolno przekazywać nieznajomym żadnych pieniędzy!

90-latek z Lublina myśląc, że pomaga swojej córce, która miała spowodować wypadek drogowy, przekazał oszustowi 50 tys. zł. Na szczęście 21-latek, który podawał się za policjanta, wpadł w ręce prawdziwych stróżów prawa.

Zaczęło się od telefonu. Najpierw zadzwoniła kobieta. Podawała się za córkę emeryta. Prosiła go o pomoc i pieniądze na wpłacenie kaucji. Żaliła się, że inaczej trafi do więzienia. Po chwili do rozmowy włączył się mężczyzna, który twierdził, że jest policjantem. Starszy pan uległ namowom przestępców, poszedł do banku wypłacił wszystkie swoje oszczędności i przekazał je młodemu mężczyźnie, który zgłosił się po odbiór gotówki.

Dopiero po pewnym czasie poszkodowany zorientował się, że dał się nabrać. Powiadomił policjantów, którzy przeprowadzili śledztwo. Ustalili dane 21-latka, który brał udział w przekręcie. Młodzieniec z Bielska Podlaskiego został aresztowany. **LL**

Nowy szeryf w mieście

Nadkomisarz Sławomir Włada jest nowym komendantem miejskim policji w Lublinie. Nominację odebrał w zeszłym tygodniu.

Nowy szef służy w policji od 22 lat i dotąd pełnił różne funkcje w pionach kryminalnych. Przez kilka lat był zastępcą naczelnika Wydziały Kryminalnego w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

W ubiegłym roku awansował na stanowisko zastępcy, a później I zastępcy komendanta miejskiego policji w Lublinie. Teraz już samodzielnie będzie kierował największą miejską jednostką w województwie. **LL**

Obrońca wskazuje na kontrowersyjne ślady DNA i krwi, prokurator żąda 25 lat

Morderstwo byłego świdnickiego starosty wróciło na wokandę

Od pierwszego wyroku odwołały się wszystkie strony. Sprawa zabójstwa byłego starosty świdnickiego – 70-letniego Wiesława J. teraz badana jest przed Sąd Apelacyjny w Lublinie. Właśnie ruszył poszlakowy proces.

W grudniu zeszłego roku zapadł pierwszy wyrok. Przedsiębiorca i bliski znajomy ofiary – Andrzej R. (56 l.) został uznany za winnego i skazany na 13 lat więzienia. Sąd nakazał mu również zapłacić 100 tys. zł zadośćuczynienia żonie zmarłego.

Od takiego rozstrzygnięcia odwołał się zarówno prokurator, który chce kary 25 lat więzienia, a także sam oskarżony, domagający się uniewinnienia. Jego obrońca argumentuje, że sąd pominął szereg dowodów. Chodzi m.in. o ślady DNA, należące do osoby, której nie zidentyfikowano, także wątpliwości budzą opinie dotyczące śladów krwi. Sąd Apelacyjny postanowił rozważyć te argumenty i z tego powodu ponownie wypowiedzą się biegli.

Ofiara – Wiesław J.

Do tragedii doszło w czerwcu 2017 roku na działce rekreacyjnej nad jeziorem Głębokie. Mężczyźni przyjaźnili się od 30 lat i często spędzali ze sobą wolny czas. Podczas ostatniego spotkania wspólnie biesiadowali. Podczas imprezy miało dojść do nieporozumień. Według śledczych Andrzej R. po alkoholu stał się bardzo agresywny. Bez powodu miał atakować jednego z gości. Potem, gdy został sam na sam z Wiesławem, doszło do zabójstwa. Ofiara została zraniona nożem, kiedy ranny mężczyzna próbował się ratować i biegł do furtki, napastnik go zatrzymał i zaczął zadawać uderzenia w głowę tępym narzędziem. Ciało zostało porzucone w zaroślach.

Andrzej R. sam zadzwonił do znajomych i powiedział, że znalazł zwłoki. Udawał, że nie wie kim jest zmarły. Za zabójstwo grozi dożywocie. **LL**

Kamuflaż nie pomógł

Rabusiem drogich elektronicznych zegarków okazał się 18-latek z Lublina. Złodziej został nagrany przez kamery w sklepie, a jego zdjęcie i informację o poszukiwaniach publikował Nowy Tydzień. Okazało się, że złodziej zdawał sobie sprawę z monitoringu. Dlatego maskował swój wygląd zakładając czapkę i duże okulary. Mimo to ktoś rozpoznał sprawcę i pomógł policjantom go zatrzymać. Nastolatek odpowie przed sądem. Grozi mu do 5 lat więzienia. **LL**

Marihuana w hotelu

Policjanci przejęli prawie pół kilograma marihuany. Nielegalny towar znajdował się w jednym z pokoi hotelu pracowniczego. Za jego posiadanie odpowiedzą dwaj robotnicy w wieku 29 i 32 lat. Ale nie tylko oni. W trakcie akcji weszła kobieta, która na widok policjantów wyrzuciła do kosza puszkę. Były w niej również narkotyki. 26-latka dołączyła do swoich kompanów. **LL**

Protest przed sądem

Część sędziów w Lublinie dołączyła do protestu w obronie sędzi **Aliny Czubieniak** z Gorzowa, która została ukarana upomnieniem przez Izbę Dyscyplinarną Sądu Najwyższego za treść wydanego wyroku. To pierwszy taki dyscyplinarny wyrok w Polsce.

Pikietę przed sądem rejonowym w Lublinie zorganizował lubelski oddział Stowarzyszenia „Iustitia"

Chodzi o sprawę sprzed trzech lat, dotyczącą aresztu dla niepełnosprawnego intelektualnie 19-latka. Młodzieniec miał zaczepiać 9-letnią dziewczynkę. Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Najwyższym uznał, że sędzia popełniła błąd procesowy: „nie zapewniła udziału podejrzanego, ani jego obrońcy na posiedzeniu sądu odwoławczego, a tym samym de facto pozbawiła go prawa do obrony w toczącym się postępowaniu z wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania" – czytamy w oświadczeniu **Piotra Schaba**, rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych.

Ostatecznie 19-latek został uznany za niepoczytalnego. **LL**

Nastolatek napadł z nożem na sklep

Tylko 3 godziny od napadu podejrzany 16-latek cieszył się wolnością.

Nastolatek 4 marca grasował na ul. Grabskiego w Lublinie. Przed godz. 12 wszedł do sklepu, wyciągną nóż i doskoczył z nim do ekspedientki. Przerażona kobieta wyrwała się napastnikowi i uciekła do sąsiedniego sklepu, wzywając pomocy.

Oprych zrabował butelkę wódki. Postanowił uciec z miejsca napadu taksówką, ale kierowca zauważył, że chłopak trzyma nóż w ręku i odjechał z piskiem opon. Sprawca zaczął zatem uciekać pieszo.

Jak ustalili policjanci oddalił się w kierunku miasteczka akademickiego. Szybka obława przyniosła skutek. Napastnik został wytropiony w sklepie przy ul. Nadbystrzyckiej. Okazał się nim mieszkaniec gminy Niemce. Teraz odpowie przed sądem dla nieletnich. **LL**

Ćwiczyli zadymę

Około 200 policjantów wzięło udział w ćwiczeniach jakie odbyły się w środę na Arenie Lublin. Szkolenie zostało zorganizowane przez Oddział Prewencji KWP Lublin. Funkcjonariusze trenowali różne, nawet najmniej spodziewane sytuację. W ten sposób przygotowują się do Mistrzostw Świata U-20 Polska 2019, które odbędą się na przełomie maja i czerwca, także w naszym mieście. **LL**

Miliardy dla regionu i dla Lublina

Przebija nas tylko Poznań

Umowy na realizację prawie trzech tysięcy projektów podpisano do tej pory w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego województwa lubelskiego. „To trzeci wynik w kraju" – czytamy w raporcie przygotowanym przez serwis iKalkulator.pl.

Zarząd województwa wykorzystał już 67 procent z puli 2,2 mld euro, którą z unijnego budżetu przyznano Lubelszczyźnie na realizację RPO w latach 2014-2020. Według obecnego kursu to mniej więcej równowartość 6,4 mld złotych. Dopłaty wsparły realizację 2842 projektów, co sprawia, że Lubelszczyzna jest jednym z najwyżej dotowanych województw w Polsce. Najwięcej pieniędzy trafiło na rozbudowę dróg.

40 procent z wykorzystanej dotychczas puli trafiło do Lublina. Łączna suma dotacji udzielonych miastu wynosi obecnie ok. 2,65 mld zł. Jako jedną z najważniejszych inwestycji autorzy raportu wymieniają wartą ponad 40 mln zł modernizację Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej. Lublin jest drugim, z najhojniej wspieranych miast w Polsce, więcej pieniędzy otrzymał tylko Poznań.

OPRACOWAŁ **GR**

ŚWIDNIK: – Te pokazy zapierają dech w piersiach – zachwala pierwszych bohaterów czerwcowego festiwalu lotniczego dyrektor świdnickiego MOK, Adam Żurek

Zaiskrzy się od gwiazd

W ubiegłym tygodniu poznaliśmy pierwsze gwiazdy i garść szczegółów dotyczących II Świdnik Air Festivalu, którego przygotowaniem zajmuje się Urząd Miasta Świdnik, MOK i sprawdzone przed rokiem grono partnerów, którzy właśnie podpisali list intencyjny w sprawie współorganizacji wydarzenia.

Miłośnicy lotnictwa i podniebnych akrobacji powinni już teraz zarezerwować sobie weekend 8 i 9 czerwca, bo właśnie wtedy w Świdniku odbędzie się druga edycja największej w regionie lotniczej imprezy, połączonej z obchodami Dnia Świdnika. Jej miejscem będzie trawiaste lotnisko przy ul. Sportowej, które na tę okazję udostępni Port Lotniczy Lublin.

– Jest mi niezmiernie miło, że pokazy wracają na lotnisko, czyli dokładnie tu, gdzie być powinny i gdzie mogą przyciągać tysiące mieszkańców oraz turystów – mówi **Krzysztof Wójtowicz**, prezes Portu Lotniczego Lublin, będącego jednym z partnerów wydarzenia.

Do jego organizacji Urząd Miasta Świdnik i Miejski Ośrodek Kultury w Świdniku zaprosiły sprawdzone przed rokiem grono partnerów i współorganizatorów.

– Lotnictwo od zawsze stanowiło jeden z fundamentów tożsamości naszego miasta. To dla nas ważne, żeby przypominać o nim w sposób nowoczesny i atrakcyjny. Pierwsza edycja Świdnik Air Festivalu była dla nas potężnym wyzwaniem organizacyjnym i logistycznym. Ta będzie o tyle łatwiejsza, że mamy już doświadczenie, również w dobrej współpracy z naszymi partnerami – mówi burmistrz **Waldemar Jakson**, przedstawiając sygnatariuszy listu intencyjnego o współorganizacji festiwalu.

Wśród nich jest Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Chełmie, która podczas imprezy zadba o zabezpieczenie ruchu samolotów na ziemi i będzie prezentowała swoje maszyny lotnicze na towarzyszącej podniebnym pokazowym wystawie statycznej.

– Nasza uczelnia kształci pilotów samolotowych i śmigłowcowych, byłbym wręcz nieodpowiedzialny, gdybym nie chciał się aktywnie włączyć w pomoc i organizację tego typu przedsięwzięcia – mówi dr hab. **Arkadiusz Tofil**, rektor PWSZ w Chełmie. – Gdy uczelnia i nasza młodzież może zaangażować się w pomoc przy organizacji takiego przedsięwzięcia, to jest to dla nas czystą przyjemnością i okazją do promocji.

Kolejnym ze sprawdzonych partnerów jest PZL-Świdnik. – Lotnictwo przede wszystkim kojarzy mi się z przemysłem, ale czym by był przemysł, jeśli nie byłoby widać na niebie latających statków, które wytwarza? – mówi **Mieczysław Majewski** z zarządu PZL-Świdnik, które nie tylko udostępni część swojego terenu i hangar na potrzeby załóg i pokazów, ale również zapewni wsparcie logistyczne oraz zaprezentuje swoje śmigłowce MI-2, SW4 i sokoła podczas podniebnych pokazów i naziemnej wystawy.

Atrakcje dzień i noc

W ubiegłym tygodniu organizatorzy ujawnili również pierwsze, lotnicze gwiazdy Festivalu.

– W minionym roku publiczności bardzo podobały się akrobacje po zmroku z wykorzystaniem pirotechniki, dlatego tym razem postanowiliśmy je jeszcze uatrakcyjnić. Zaproszenie do udziału w imprezie ponownie przyjął **Marek Choim**, którego podniebne nocne akrobacje oczarowały widzów podczas ubiegłorocznej edycji. Tuż po nim zaprezentuje się brytyjski zespół akrobacyjny Airborne Pyrotechnics. Ich pokazy zapierają dech. Są nie tylko popisem najwyższej sztuki pilotażu, ale również efektowym przedstawieniem z wykorzystaniem kolorowych dymów i smug iskier – zdradza **Adam Żurek**, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Świdniku.

Podniebne show będzie połączone z artystycznym show na ziemi. Na scenie na lotnisku wystąpią takie gwiazdy, jak: Organek, Enej czy Ania Dąbrowska. Za taką kumulację atrakcji trzeba będzie jednak zapłacić nieco więcej niż przed rokiem. Cenę jednodniowego biletu normalnego ustalono na 20, a ulgowego na 10 zł. Do skorzystania z ulgi będą uprawnieni: uczniowie i studenci, emeryci, renciści, honorowi dawcy krwi, osoby zasłużone dla Świdnika oraz posiadacze świdnickiej karty „Rodzinka 3+" i karty „Mieszkam w Świdniku, kupuję w Świdniku". Wstęp bezpłatny na imprezę będą mieć: dzieci do 7. roku życia, osoby niepełnosprawne wraz z opiekunem, kombatanci wojenni, seniorzy lotnictwa oraz umundurowani żołnierze, policjanci, strażacy, w tym druhowie OHP i strażnicy miejscy. Sprzedaż biletów zostanie uruchomiona w maju.

Koszty całego przedsięwzięcia świdnicki ratusz szacuje na ok. 1 mln złotych, ale w większości zostaną one pokryte z wpływów z biletów, wpłat sponsorów, a być może, podobnie jak przed rokiem, uda się również pozyskać rządową dotację.

JN

FOT. ŚWIDNIK.PL

Na czerwcowej imprezie będziemy mogli podziwiać m.in. takie pokazy w wykonaniu brytyjskich pilotów z Airborne Pyrotechnicks

Lotnicze gwiazdy

Pilot **Marek Choim** jest członkiem kadry narodowej akrobacji samolotowej w klasie advanced. Swoje umiejętności prezentuje, latając samolotem Exter 330SC. Choim zachwyca publiczność skomplikowanymi, widowiskowymi figurami, prezentowanymi również podczas nocnych pokazów z wykorzystaniem iskier. Będzie je można obejrzeć w czerwcu w Świdniku.

Airborne Pyrotechnicks to brytyjska, znana na całym świecie grupa akrobacyjna, która na Świdnik Air Festivalu zaprezentuje swoje umiejętności na motoszybowcach Grob G-109b z wykorzystaniem imponujących efektów pirotechnicznych.

Światowa stolica diamentów na wyciągnięcie ręki

W dwie godzinki do Antwerpii

W ubiegły piątek belgijskie linie lotnicze TUIfly uruchomiły regularne połączenie na trasie Lublin – Antwerpia. Rejsy wykonywane są dwa razy w tygodniu – w poniedziałki i piątki samolotami Embraer 190 ze 112 miejscami na pokładzie.

Pierwszy samolot z pasażerami wystartował z Antwerpii, uważanej za jedno z najpiękniejszych belgijskich miasta i światową stolicę szlifowania i handlu diamentami, w piątek o 17:25 i wylądował na lubelskim lotnisku o 19:50, by po niespełna pół godzinie ponownie wyruszyć do Belgii. Takie same godziny lotów obowiązywać będą w każdy piątek i poniedziałek.

– Połączenie z Antwerpią będzie doskonałym uzupełnieniem oferty lotów do krajów Beneluksu. Mam nadzieję, że będzie cieszyło się dużym zainteresowaniem zarówno osób, które podróżują do Belgii do pracy, jak i w celach turystycznych – mówi **Krzysztof Wójtowicz**, prezes Portu Lotniczego Lublin.

FOT. PLL

Loty do Antwerpii obsługiwać będą samoloty Embraer 190 ze 112 miejscami na pokładzie

TUIfly Belgium jest częścią Grupy TUI, największej na świecie grupy turystycznej, posiadającej 6 własnych linii lotniczych ze 154 samolotami. Bilety na loty do Antwerpii można rezerwować na stronie www.tuifly.be oraz www.airport.lublin.pl. Koszt przelotu w obie strony to ok. 400 zł.

– TUIfly z radością oferuje swoje usługi polskiej społeczności w Belgii. Dzięki lotom mogą oni przylecieć do ojczyzny, aby odwiedzić znajomych i krewnych w nieco ponad dwie godziny. Równocześnie witamy wszystkich polskich turystów, którzy wybierają się, aby zobaczyć średniowieczne miasta naszego kraju i chcą spędzić tam wspaniały czas. Antwerpia, Brugia, Bruksela i Gandawa są na wyciągniecie ręki – zachęca do korzystania z nowego połączenia **Piet Demeyere**, rzecznik prasowy TUI.

RO

Sposób na niższe składki ubezpieczeniowe

Zatrudnieni w kraju, a pracują za granicą

Niemcy, Francja i Belgia to kraje, do których polskie firmy najczęściej delegują swoich pracowników. Takie rozwiązanie często stosują przedsiębiorstwa z Lublina.

Na czym polega delegowanie pracownika? – Na tym, że polskie przedsiębiorstwo wysyła go do pracy za granicą, aby zrealizować umowę z zagranicznym kontrahentem. W tym czasie pracownik może nadal być ubezpieczony w Polsce, co dla pracodawcy oznacza zwykle oszczędności na składkach. Fakt dalszego ubezpieczenia w Polsce potwierdza tzw. zaświadczenie A1, wydawane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych – wyjaśnia **Małgorzata Korba**, rzecznik ZUS w województwie lubelskim.

W ubiegłym roku oddział ZUS w Lublinie wystawił niemal 19 tysięcy tego typu zaświadczeń. W całym kraju było ich ponad 600 tysięcy. Ponad połowa dotyczyła pracy w Niemczech. Nieco mniejszą popularnością cieszyły się Francja (11,6%), Belgia (7,6%), Holandia (6,4%) i Szwecja (5,6%). Kogo najczęściej delegują polskie firmy? – Przede wszystkim Polaków. W pewnych okolicznościach mogą również delegować obywateli tzw. państw trzecich, czyli spoza obszaru Unii Europejskiej, Europejskiego Obszaru Gospodarczego i Szwajcarii. Na przykład firmy z naszego regionu chętnie zatrudniają pracowników z Ukrainy i Białorusi, żeby zrealizować zagraniczne kontrakty. Potwierdza to liczba zaświadczeń A1 wydanych przez Oddział ZUS w Lublinie obywatelom państw trzecich – w ubiegłym roku było ich ponad 1,4 tys. – dodaje M. Korba. Najwięcej zaświadczeń A1 lubelski oddział wystawił obywatelom Ukrainy (53%).

OPRACOWAŁ **GR**

REKLAMA

WSPÓŁORGANIZATORZY

PATRONAT HONOROWY

Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej – PATRONAT HONOROWY

PATRONAT HONOROWY WOJEWODA LUBELSKI PRZEMYSŁAW CZARNEK

MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO JAROSŁAW STAWIARSKI

PATRONAT HONOROWY – PREZYDENT MIASTA LUBLIN KRZYSZTOF ŻUK

Komendant Wojewódzki OHP w Lublinie

PATRONAT MEDIALNY

TVP3 LUBLIN

Plus radio

kurier

dziennik

nowy tydzień w Lublinie

praca.pl

Nie wszystkim podoba się taka regulacja

Jednym zabrali, innym dali

Przewodniczący zarządów rad dzielnic zarobią dużo mniej, ale diety dostaną za to pozostali członkowie. Nowy system wynagradzania radnych dzielnicowych budzi jednak kontrowersje wśród samych społeczników.

Trzeba wyjaśnić, że do tej pory dietę otrzymywał tylko przewodniczący zarządu dzielnicy, a stanowiła ona równowartość najniższej krajowej, czyli od stycznia 2250 złotych za miesiąc. Pozostali członkowie rad dzielnic nie otrzymywali wynagrodzenia. Pracowali społecznie. Dieta dla przewodniczących zarządów dzielnic została zmniejszona i wynosi teraz 912 złotych miesięcznie. 411 złotych miesięcznie będą zarabiać przewodniczący rad dzielnic, sekretarze zarządu dostaną 250 złotych, a pozostali członkowie rad dzielnic 53 złote. Projekt uchwały w tej sprawie przygotowali: **Anna Ryfka, Stanisław Kieroński, Zbigniew Jurkowski, Marcin Bubicz, Monika Orzechowska, Bartosz Margul i Magdalena Kamińska** z klubu radnych Krzysztofa Żuka. Podczas marcowej sesji poparli go pozostali członkowie prezydenckiego klubu przy sprzeciwie opozycyjnych radnych Prawa i Sprawiedliwości. Od głosu wstrzymała się tylko **Małgorzata Suchanowska** z klubu PiS. Uchwała weszła w życie 1 kwietnia.

Nowe przepisy budzą mieszane uczucia wśród dzielnicowych aktywistów. – Pomysł wprowadzenia diet dla pozostałych członków rad dzielnic jest dobry, ale uchwała ma ogromną wadę. Jest nią drastyczne obniżenie diet dla przewodniczących zarządu. Dotychczasowe wynagrodzenie było adekwatne – uważa **Józef Nowomiński** z rady dzielnicy Tatary. – Praca przewodniczącego wymaga dużego zaangażowania i wykonywania obowiązków np. w godzinach popołudniowych. Przewodniczący zarządu naszej dzielnic (**Mieczysław Stasiak** – przyp. aut.) bardzo dobrze wykonywał swoje obowiązki. Mam wrażenie, że miejscy radni obniżając diety przewodniczącym „poszli po najmniejszej linii oporu". To bardzo złe i niesprawiedliwe rozwiązanie – dodaje.

Bardziej dosadnie wypowiada się **Tomasz Makarczuk** z rady dzielnicy Wieniawa. – Jako dotychczasowy przewodniczący czuję się skrzywdzony. Rozumiem, że można było obniżyć diety przewodniczących np. do kwoty 1500 złotych, ale nowa stawka jest formą poniżenia, zwłaszcza, że z diety pokrywałem np. koszt zakupu nagród na różne imprezy. Miejscy radni chcą marginalizować radnych dzielnicowych – komentuje. Zdaniem Makarczuka oprócz przewodniczących zarządu diety powinni otrzymywać tylko przewodniczący rad dzielnic i sekretarze. Innego zdania jest **Arkadiusz Szczepański** z rady dzielnicy Czuby Południowe. – Poprzednie rozwiązanie trochę krzywdziło pozostałych członków rad dzielnic. Wprowadzenie nawet niewielkich diet jest formą zachęty, zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę niewielkie zainteresowanie marcowymi wyborami – mówi.

GRZEGORZ **REKIEL**

Diety po nowemu
Przewodniczących zarządów dzielnic – 912 złotych miesięcznie
Przewodniczący rad dzielnic – 411 zł
Sekretarze zarządu – 250 zł
Pozostali członkowie rad dzielnic – 53 zł

ŚRÓDMIEŚCIE: Zdegradowana ulica w samym centrum miasta

Dolna Panny Marii woła o ratunek

Ulica Dolnej Panny Marii to obraz nędzy i rozpaczy. Jej potencjał jest znacznie większy od wielu ulic w centrum, którymi już się zajęto – uważa pan Tomasz, jeden z czytelników „Nowego Tygodnia". Swoimi refleksjami podzielił się w liście, który trafił do naszej redakcji. – Sytuacja na Dolnej Panny Marii powinna ulec poprawie – zapewniają urzędnicy.

Tak wyglądają nieruchomości przy Dolnej Panny Marii 4 i 7

Pan Tomasz codziennie przemierza ul. Dolnej Panny Marii, idąc do pracy. – Idąc od placu Wolności zaczyna się obiecująco, potem niestety zaczyna się dramat. Walące się kamienice, a po przeciwnej stronie rozpadające się garaże. Piesi mają do pokonania slalom, gdyż urzędnicy zamiast rozebrać lub wyremontować spaloną kilka lat temu i całkowicie zniszczoną przez czas i ludzi kamienicę, odgrodzili ją zamykając chodnik i zmuszając pieszych do wyjścia na ulicę obstawioną nielegalnie zaparkowanymi samochodami. Baczny obserwator zauważy, że z ruin oraz garaży czasami wychodzą na spacery gryzonie – relacjonuje, dodając, że „idąc dalej możemy już wejść na chodnik i minąć zapuszczone i po części pozbawione zewnętrznej elewacji zamieszkane kamienice na przeciwko których, po drugiej stronie ulicy, cwaniacy zrobili sobie z pięknego, zielonego terenu nielegalny parking, z którym miasto nie potrafi sobie poradzić".

– „Mijając ten odcinek dochodzimy do pięknej, aczkolwiek zrujnowanej kamienicy po lewej stronie, ogrodzonej drewnianym płotem. Zarówno po stronie tej kamienicy, jak i pod drzewami stoją od lat dwa opuszczone samochody. Jeden z nich, stojący pod drzewami jest totalnie zdezelowany, drugi – stojący przy kamienicy, nie ma przedniej tablicy rejestracyjnej i ma przebite wszystkie opony. Idąc dalej jest już nieco lepiej: ogarnięte pracą prywatnych ludzi obejście budynków przy przejściu przez ulicę Mościckiego i tylko jeden walący się, ale niebezpieczny dla wszystkich chodzących stary dom na roku ulic Dolnej Panny Marii i Górnej" – czytamy w dalszej części listu.

Kiedy ruszy rewitalizacja?

Grzegorz Jędrek z biura prasowego ratusza zapewnia, że wygląd ul. Dolnej Panny Marii powinien ulec zmianie. – Ulica znajduje się w obwiązującym Programie Rewitalizacji dla Lublina na lata 2017-2023. Miasto przystępuje też do opracowania Gminnego Programu Rewitalizacji zgodnie z przepisami zawartymi w ustawie o rewitalizacji. Pierwszym krokiem w przygotowaniu GPR jest przygotowanie i podjęcie uchwały o wyznaczeniu obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji, na którym będą prowadzone działania – tłumaczy i przypomina, że pewne działania zostały już podjęte. – Obszar był objęty tzw. działaniami miękkimi, finansowanymi przez miasto z Budżetu Obywatelskiego. W zeszłym roku działał tam zorganizowany przez fundację Sztuczka Rezerwat Dzikich Dzieci, który w sposób szczególny były dedykowany młodym mieszkańcom Śródmieścia – mówi G. Jędrek.

Ratusz ma też gotowy projekt budowy chodnika na odcinku od rejonu kościoła do kamienicy Dolna Panny Marii 8A. Chodnik zaprojektowany został po lewej stronie ulicy, patrząc od ul. Bernardyńskiej. Jego szerokość byłaby zmienna w zależności od dostępnego terenu.

– Uzyskaliśmy już na ten cel tzw. odstępstwa od ministra infrastruktury, a były nam potrzebne, gdyż zgodnie z obowiązującymi przepisami chodnik nie może mieć spadku większego niż 6%, natomiast spadek terenu w ciągu ulicy przekracza 10%. Teraz będziemy występować o pozwolenie budowlane na ten cel. Zadanie to nie znajduje się jednak w tegorocznym budżecie miasta. Wniosek o ujęcie go w budżecie będzie mógł być brany pod uwagę dopiero na przyszły rok – dodaje Jędrek.

Sytuację na Dolnej Panny Marii komplikują również sprawy własnościowe. Brakuje „terenów dostępnych do wykonania nasadzeń, ponieważ większość terenów należy do właścicieli prywatnych". Pan Tomasz liczy jednak, że sytuacja na Dolnej Panny Marii, rzeczywiście ulegnie poprawie. – Żal patrzeć jak jej potencjał się marnuje. Ta ulica mogłaby być łącznikiem pomiędzy Mostem Kultury, Doliną Bystrzycy i ścisłym centrum miasta – uważa.

GRZEGORZ **REKIEL**

CZUBY PÓŁNOCNE:
Po 30 latach…

„Szkieletor" już nie straszy

Rozebrano metalową konstrukcję hali u zbiegu ulic: Jutrzenki i Różanej. Rdzewiała od 30 lat. Lublinianie nazwali ją szkieletorem. Teraz staną tam 3 bloki.

„Szkieletor" był spadkiem po PRL-u. W tym miejscu miała powstać w 1983 r. hala sportowa z basenami i boiskami do piłki nożnej. Lata mijały, a budowa nie ruszyła. Nadzieja na zmianę pojawiła się w 1998 roku, kiedy obiektem zainteresowała się włoska spółka Idea–Italia. Niestety, Włosi nic na tym terenie nie zrobili. Po latach sądowego sporu miasto odzyskało ponownie działkę. O grunty upomnieli się byli właściciele, wywłaszczeni w PRL z ziemi pod budowlę osiedla Ruta. Starania o zmianę miejscowego planu zagospodarowania na tym terenie: z terenów sportowo-rekreacyjnych i dopuszczenie do budowy wielorodzinnej rozpoczęły się dwa lata temu. Teraz teren pod „szkieletorem" zostanie zabudowany nowymi budynkami. Budowę trzech nowych bloków rozpoczyna firma Idea Invest. Maksymalnie będą to bloki sześciokondygnacyjne, przy ich budowie zlikwidowany zostanie parking strzeżony przy ulicy Jutrzenki. Budowa potrwa dwa lata. **(EM.K.)**

Samorządy dzielnicowe wybierają swoje władze

Kalinowszczyzna i Rury pod nowymi rządami

FOT. ARCHIWUM RADY DZIELNICY KALINOWSZCZYZNA
Na zdjęciu z radnymi dzielnicowymi Kalinowszczyzny miejscy radni Marta Wcisło i Adam Osiński

Rada dzielnicy Rury

Ukonstytuowały się pierwsze rady dzielnic.

3 kwietnia 2019 r. w ratuszu odbyło się I posiedzenie rady dzielnicy Kalinowszczyzna i ślubowanie nowych członków. Nowym przewodniczącym rady został **Andrzej Zięba**, stanowiska wiceprzewodniczącego pełnić będą: **Jolanta Mulak** i **Barbara Grzegorczyk**. Członków zarządu dzielnicy i komisji rewizyjnej rada wybierze na swoim spotkaniu w dniu 16 kwietnia.

Do rady dzielnicy Kalinowszczyzna zostali wybrani w tej kadencji (w kolejności alfabetycznej): **Robert Adach, Paweł Babula, Piotr Buraczyński, Halina Gaj-Godyńska, Michał Gałka, Barbara Grzegorczyk, Bogusława Harden, Wiesław Iskra, Irena Malesa, Andrzej Mitura, Ryszard Moczarski, Jolanta Mulak, Krystyna Nosalewicz, Agnieszka Orłowska, Katarzyna Pasierbiak, Izabela Protas, Wiesław Rafalski, Adam Skowronek, Artur Szymaniak, Jarosław Wójcik i Andrzej Zięba**. Obsadzono 21 mandatów.

Znamy również nowy skład rady dzielnicy Rury. Po wyborach też liczy ona 21 członków. W ubiegłym tygodniu, 4 kwietnia w lubelskim ratuszu odbyło się pierwsze posiedzenie, podczas którego rada się ukonstytuowała. Stanowisko przewodniczącego zarządu rady ponownie pełni **Michał Zacz**. Jego zastępcą została **Magdalena Szczygieł-Mitrus**, stanowisko sekretarza zarządu pełnić będzie **Katarzyna Więcek**. Członkowie zarządu dzielnicy to: **Jacek Kmieć**, **Dariusz Sadowski** i **Piotr Szymański**.

Przewodniczącym rady dzielnicy został **Grzegorz Wierzchowski**, stanowisko zastępcy przewodniczącego rady pełnić będą: **Emilia Lipińska** i **Dariusz Michałowski**. W skład komisji rewizyjnej wejdą: **Lucyna Fryc, Kazimiera Trybuła i Grzegorz Błaszczuk**. W składzie rady dzielnicy Rury znaleźli się: **Magdalena Szczygieł-Mitrus, Piotr Szymański, Dariusz Michałowski, Grzegorz Wierzchowski, Michał Zacz, Szymon Dziurda, Emilia Lipińska, Jolanta Białecka, Lucyna Fryc, Andrzej Gołacki, Andrzej Pelczar, Jarosław Jagitka, Małgorzata Szatkowska, Kazimiera Trybuła, Grzegorz Błaszczuk, Jacek Kmieć, Amadeusz Popek, Dariusz Sadowski, Jerzy Król, Katarzyna Więcek** i **Przemysław Ziętek**.

(EM.K.)

Okręgowy Zjazd Pielęgniarek i Położonych w duchu optymizmu

Idzie ku dobremu?

Jest dobrze, ale nie beznadziejnie – tym starym żartem można by podsumować obrady 35. Okręgowego Zjazdu Pielęgniarek i Położnych w Lublinie.

Samorząd pielęgniarski z dużym zadowoleniem przyjął, podsumował i pochwalił wszystkie osiągnięcia, które… same sobie pielęgniarki wywalczyły drogą ciągłego nacisku na rząd. Jednocześnie jednak, żeby i rządzącym nie przewróciło się w głowach od sukcesów, delegatki i delegaci przypomnieli, że nie wszystkie jeszcze postulaty branży zostały spełnione, a w dodatku wciąż dotknięta jest ona dwoma poważnymi symptomami kryzysu: demograficznym i emigracyjnym.

Niewielka, ale poprawa

Wśród sukcesów w czasie ostatnich dwunastu miesięcy **Andrzej Tytuła**, przewodniczący Okręgowej Rady Pielęgniarek i Położnych w Lublinie, wymienił m.in. uzyskane podwyżki, wyodrębnienie świadczeń pielęgniarskich w ramach ambulatoryjnej opieki specjalistycznej oraz wprowadzenie norm zatrudnienia sióstr na poszczególnych oddziałach szpitalnych. Jak pamiętamy, jesienią ubiegłego roku groźbą strajku udało się branży wymusić między innymi włączenie dodatku 1,1 tys. zł do podstawy wynagrodzenia, jak i zmianę zasad wypłacania premii specjalnych 4x400 zł. Według nowej siatki Ministerstwa Zdrowia docelowe zarobki w zawodzie mają jeszcze w tym roku osiągnąć 5,1 tys. złotych brutto dla pielęgniarek i położnych z tytułem magistra oraz specjalizacją, 3,5 tys. zł dla specjalistki bez wyższego wykształcenia, a dla tej bez dyplomu magistra i specjalizacji – 3,1 tys. brutto. Realnie mediana zarobków wynosi jednak właśnie ok. 3,5 tys. zł brutto. Jednak nadal 25 proc. najgorzej wynagradzanych pielęgniarek zarabia miesięcznie poniżej 2950 zł brutto.

Rzadziej emigrujemy

Samorząd zawodowy docenia te kompromisowe osiągnięcia, zaznacza jednak, że to dopiero pierwsze kroki w stronę zachęcenia młodzieży, by wybierała pielęgniarstwo, a po zakończeniu edukacji nie emigrowała na Zachód. Jednak i pod tym względem trend wydaje się wyhamowywać. W ubiegłym roku z obszaru dziesięciu powiatów, które obejmuje lubelska Izba pielęgniarska wyjechało kilkakrotnie mniej sióstr niż w latach poprzednich. A może kto chciał – już wyemigrował? Przewodniczący Tytuła jest raczej dobrej myśli. – Trzeba czasu, żeby mechanizm zachęt zadziałał, jednak liczymy na stopniowe uzupełnienie luki pokoleniowej powstałej w ubiegłych latach – podkreślał na zjeździe przewodniczący pielęgniarskiego samorządu. Czyżby więc po raz pierwszy od bardzo dawna rzeczywiście były powody do optymizmu w służbie zdrowia?

Być może, o ile za szybko nie skończą się pieniądze… **TAK**

Zjazd był również okazją do wręczenia wyróżnień i oznaczeń

Herbapol jest BIO

„Herbapol-Lublin" S.A. wprowadza na rynek linię certyfikowanych produktów ekologicznych oznaczonych zielonym listkiem. W sprzedaży są już syropy owocowe w dwóch wariantach smakowych: Malina BIO i Aronia BIO w składzie z ekologicznymi produktami i cukrem trzcinowym.

– Jako firma z 70-letnim doświadczeniem oraz lider w produkcji syropów i herbat nieustannie dążymy do tego, aby nasze produkty były jak najwyższej jakości i wychodziły naprzeciw oczekiwaniom konsumentów. Dlatego zdecydowaliśmy się wzbogacić naszą ofertę o ważną kategorię produktów certyfikowanych, których jakość została potwierdzona przez wiarygodnego partnera: Ekogwarancję – mówi **Anna Justyniarska**, PR digital, manager w firmie Herbapol-Lublin.

– Stałej kontroli podlegają wszystkie obiekty Herbapolu S.A, linie technologiczne, magazyny, które są wykorzystane do produkcji ekologicznej. Warunkiem koniecznym są również surowce naturalne, pochodzące z certyfikowanych upraw ekologicznych. W dalszym etapie dodatkowej kontroli podlegają również próbki gotowej żywności, które przekazywane są do oceny laboratoryjnej. Wszystko po to, aby konsument otrzymał produkt najwyższej jakości, w pełni ekologiczny – wyjaśnia **Jerzy Szymona**, prezes Ekogwarancji PTRE Sp. z o.o. Herbapol zapowiada, że w niedługim czasie na rynku pojawią się kolejne BIO produkty. **(EM.K.)**

Wystartuj, pomóż, wygraj

Kaczki popłyną z pomocą

Setki kolorowych gumowych kaczuszek już po raz szósty popłyną Bystrzycą w wielkim wyścigu. Wszystko po to, by nieść pomoc dzieciom. Dochód z wyścigu zostanie przeznaczony na dofinansowanie świetlic środowiskowych i posiłki dla dzieci. Imprezę organizuje lubelska fundacja „Skrzydła dla Edukacji".

W poprzednich zawodach wystartowało ponad 8500 zawodników, którzy wpłacili w sumie 168 320 zł. Koszt kaczuszki to jedynie 20 zł, ale, aby zwiększyć swoje szanse na wygranie atrakcyjnych nagród, ufundowanych przez sponsorów akcji, warto wykupić kilka sztuk. Za 5 kaczek zapłacimy np. 90 zł. Ceny kaczek VIP zaczynają się od 300 złotych. Ta kaczuszka, która pierwsza dotrze do mety gwarantuje swojemu właścicielowi nagrody. W tym roku są to: 2-osobowa wycieczka zagraniczna, voucher o wartości 1000 zł na zakup roweru czy voucher do IKEA na 500 zł. Imprezie towarzyszyć będzie festyn rodzinny na terenach zielonych przy Arenie Lublin. Szczegóły na stronie: www.wyscigkaczek.pl Tegoroczny wyścig już 16 czerwca, do tego czasu każdy może się postarać o własną gumową kaczkę i przy okazji wspomóc najuboższe dzieci. **(EM.K.)**

Zrozumieć autyzm i poznać jego problemy

W innym, niebieskim świecie...

Obchodny Dnia Autyzmu przed CSK w Lublinie

2 kwietnia lublinianie i świdniczanie obchodzili Światowy Dzień Autyzmu.

W Lublinie zapoczątkowano tego dnia akcję, która będzie trwała przez cały miesiąc. W kwietniu będą odbywały się darmowe konsultacje ze specjalistami w wyznaczonych poradniach i przychodniach oraz placówkach oświatowych. Lubelskie obchody Dni Autyzmu zorganizowane zostały we współpracy z Fundacją Alpha w Lublinie, Krajowym Towarzystwem Autyzmu – Oddział w Lublinie, NZOZ Sanus, Szkołą Podstawową Specjalną nr 26 w Lublinie, Specjalnym Ośrodkiem Szkolno-Wychowawczym Nr 2 w Lublinie, Zespołem Poradni Nr 3 w Lublinie, Fundacją Wiatraki, Zespołem Ośrodków Wsparcia – Środowiskowym Domem Samopomocy, Lubelskim Okręgowym Związkiem Żeglarskim oraz Niepublicznym Przedszkolem Specjalnym „Tajemniczy Ogród" w Lublinie. Szczegółowy program obchodów, które potrwają przez cały kwiecień, znajduje się na stronie internetowej pod adresem www.lublin.eu.

W kwietniu m.in. Centrum Rehabilitacji Społecznej Krajowego Towarzystwa Autyzmu przy ul. Radości 8 zaprasza na bezpłatne konsultacje dla rodziców i opiekunów osób z autyzmem (z pedagogiem, psychologiem i logopedą), fundacja Alpha organizuje badania przesiewowe w kierunku spektrum autyzmu dzieci do 3. roku życia (zapisy telefoniczne: 81 532 58 06), a NSZOZ Sanus zaprasza na przesiewowe badania słuchu u sześciolatków.

Świdniczanie natomiast w miniony wtorek wzięli udział w happeningu „Idź, maszeruj dla autyzmu". Marsz i obchody Dnia Autyzmu z udziałem władz miasta i powiatu zorganizował Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy. Wzięło w nich udział ponad 700 osób: przedszkolaki, uczniowie szkół podstawowych i średnich, wychowankowie socjalnych ośrodków, którzy zebrali się przy fontannie na placu przy ul. Niepodległości.

– Uczymy tolerancji, pokazujemy inność, żeby mieszkańcy naszego miasta mogli poznać problemy osób chorych i ich rodzin – mówiła **Elżbieta Krupa**, dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Świdniku.

Dyrektor SOSW informowała też o programie „Za życiem", na który ośrodek otrzymuje co roku rządową dotację. W 2019 było to 180 tys. zł, ale z każdym rokiem ta kwota się zwiększa. Program działa od 2017 roku i zakończy się w 2021.

– To ważny dzień dla społeczności naszego miasta. Ma nas uwrażliwić na potrzeby osób z autyzmem. To nie jest choroba, tylko pewne niedostosowanie, a naszym obowiązkiem jest pomagać wszystkim potrzebującym – dodaje **Andrzej Radek**, zastępca burmistrza.

– To również gest solidarności z rodzinami chorych, bo trzeba wychodzić takim trudnościom naprzeciw – podkreślał **Radosław Brzózka**, członek zarządu powiatu świdnickiego. – Powiat wspiera instytucje, które zajmują się takimi osobami, np. organizując konferencję „Świdnik dla autyzmu".

Świdnicki marsz przeszedł ulicami Niepodległości i Wyspiańskiego aż do placu przy SOSW przy ul. Norwida, gdzie zorganizowano zabawy integracyjne dla najmłodszych i warsztaty sensoryczne oraz projekcję filmów o autyzmie dla młodzieży.

Kolorem tego dnia jest niebieski, więc w ramach solidarności z chorymi wszyscy mieli przy sobie coś w tej barwie. Wieczorem również na niebiesko podświetlono fontannę przy ul. Niepodległości w Świdniku, a także lubelskie budynki: gmach CSK i Stadion Arena Lublin. Podobna akcja odbywa się na całym świecie. **(EM.K.) JN**

Mój niebieski świat

W Świdniku rozstrzygnięto też konkurs plastyczny „Mój niebieski świat". Łącznie wpłynęło 195 prac w trzech różnych kategoriach wiekowych. W grupie klas I-III nagrodzono **Nikolę Dębięc** ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Świdniku, **Julię Kowalik** ze Szkoły Podstawowej w Rybczewicach oraz **Oliwię Staniak** ze Szkoły Podstawowej w Oleśnikach. Z kolei w kategorii klas IV-VI najlepsze okazały się: **Hanna Bryguła** ze Szkoły Podstawowej nr 3, **Wiktoria Dąbska** ze Szkoły Podstawowej nr 7 i **Arleta Niećko** z Zespołu Placówek Oświatowych w Trawnikach. Natomiast wśród uczniów klas VII-VIII wyróżniono: **Amelię Patyrę** z ZPO w Trawnikach, jej szkolnego kolegę – **Miłosza Tokarskiego** i **Agatę Prokop** ze Szkoły Podstawowej w Piaskach. Ostatnią kategorią byli podopieczni ośrodków specjalnych. Nagrodzono w niej wychowanków SOSW w Świdniku, czyli: **Artura Kosiora, Oliwię Wyszomirską i Maję Dudałę**. Nagrodę starosty otrzymał **Patryk Berdzik** z SOSW, nagrodę burmistrza – **Amelia Panas** z SP nr 3, a nagrodę dyrektora SOSW – **Julia Stasicka** z SP w Dominowie.

REKLAMA

Po premierze „Podwójnego życia Weroniki”

Podwójne życie Andersena

Lubelscy widzowie chyba już zdążyli się przyzwyczaić do tego, że bodaj najambitniejsze wyzwania artystyczne stawia sobie najmniejsza w mieście scena publiczna.

Teatr im. Andersena nie tylko dawno przekonał wszystkich, że nie jest ot, takim sobie teatrzykiem z kukiełkami i choć zdarzało mu się ponosić porażki, to nigdy spowodowane tchórzostwem inscenizacyjnym. Nie inaczej jest z ostatnią premierą „Podwójnego życia Weroniki”.

W swoim czasie film Kieślowskiego znali chyba wszyscy, był niemal manifestem młodej inteligencji wczesnych lat 90-tych. – Nie zrobiliśmy remake'u – zastrzegał jednak **Krzysztof Rzączyński**, dyrektor Teatru i reżyser przedstawienia. No i udało się – spektakl jest w pełni zrozumiały dla widzów nie znających dzieła kinowego, ale i nie rozczaruje wielbicieli tamtej produkcji. Czemu? Bo nie kopiując rozwiązań scenariuszowych Kieślowskiego i Piesiewicza, a nawet wyraźnie (i celowo!) od nich odchodząc, przywraca niepowtarzalny klimat, potęgowany muzyką **Zbigniewa Preisnera** (w spektaklu uzupełnioną znakomicie utworami grupy „Myslovitz”. Pokazuje też odwieczny dylemat – powołanie czy mała stabilizacja? Sztuka aż do wypalenia czy święty spokój? A wszystko w formie naprawdę, a nie wymuszenie artystycznej, raczej lirycznej niż smutnej i nieodparcie pięknej mimo pewnej surowości formy lalek i dekoracji. Tak jak Kieślowski, Rzączyński wie też i rozumie, że czasem jest ważniejsze właściwe postawienie pytań niż koniecznie dążenie do odnalezienia konkretnych odpowiedzi – zresztą może przecież te w ogóle nie istnieją?

Przede wszystkim zaś „Podwójne życie…” to sztuka o miłości, miłości i jeszcze raz o miłości – trzy razy, bo faktycznie potrójna, a nie podwójna jest i teatralna Weronika. Jest to też utwór o… lalkarstwie – chyba najbardziej wciągający od czasu „Być jak John Malkovich”. I wreszcie jest to opowieść przekazana z ogromną wrażliwością, z artystami jednocześnie napiętymi jak struny i zręcznymi jak koty, wielki sprawdzian ogromnego potencjału tego zespołu – z pełną odpowiedzialnością można bowiem mówić w tym lalkowym przedstawieniu o aktorstwie najwyższej próby. Brawo, oby tak dalej!

I ważna wiadomość na koniec – tym razem „Andersen” zaprasza widzów od 16. roku życia. **TAK**

„Podwójne życie Weroniki”, reżyseria, adaptacja: Krzysztof Rzączyński; adaptacja, dramaturgia: Katia Czarna; choreografia: Weronika Pelczyńska; scenografia, kostiumy: Maciej Chojnacki; projekty lalek: Cezary Sielicki; muzyka: Zbigniew Preisner, Myslovitz.

FOT. MACIEK RUKASZ TEATRANDERSENA.PL

Premiera spektaklu odbyła się 30 marca. Najbliższa okazja do jego obejrzenia będzie 5, 10, 11 i 12 maja. Bilety w cenie 30 zł do nabycia poprzez stronę teatrandersena.pl i bilety24.pl oraz w kasie biletowej CSK

Fundusz, który ożywił miasto

„Się kręci” w Lublinie

Ulice, zaułki, kamienice i place Lublina już ponad trzydzieści razy „wystąpiły” na dużym ekranie. W naszym mieście od dekady sprawnie funkcjonuje Lubelski Fundusz Filmowy. Dzięki udzielonemu dotychczas wsparciu finansowemu na kwotę ponad 4 milionów zł Lublin stał się atrakcyjnym miastem dla filmowców.

Od dekady, rokrocznie, w Lublinie kręcone są sceny do kilku filmów fabularnych oraz seriali telewizyjnych, które później ogląda wielomilionowa publiczność. Na zdjęciu plan jednego z odcinków serialu „Drogi do wolności”, który w ubiegłym roku wyemitowała TVP

„Carte blanche”, „Volta”, „Panie Dulskie” – to tylko niektóre z długiej listy filmowych tytułów z Lublinem w tle. – Lublin jest miastem, które doskonale prezentuje się na małym i na dużym ekranie. Filmowców przyciąga do nas urok Starego Miasta i współczesna architektura, bogata historia Lublina i opowieści o niezwykłych mieszkańcach naszego miasta, takich jak choćby bohater filmu „Carte blanche” – podkreśla **Krzysztof Żuk**, prezydent Lublina.

Dzięki działalności LFF lublinianie mogą zobaczyć siebie na dużym i małym ekranie. W castingach, które organizował Fundusz uczestniczyło około 10 tysięcy mieszkańców Lublina – tysiąc z nich zgrało w filmie. Pomagał także w wyszukiwaniu plenerów, organizacji zaplecza czy zabezpieczał plany filmowe. Wielu mieszkańców Starego Miasta – chyba najpopularniejszego „pleneru” filmowego, oswoiło się już ze znakiem drogowym „Ekipa filmowa” .

W planach lubelskiego LFF na najbliższe lata jest wyszukiwanie i wspieranie projektów z kategorii kina artystycznego. – Polskie Fundusze Filmowe coraz częściej wchodzą w projekty, które nie dotyczą bezpośrednio ich regionów czy miast, lecz są wybitne ze względu na tematykę, scenariusz, reżyserię oraz obsadę – słowem wysoką kulturę filmową. Takim przykładem jest „Ida” oraz „Zimna wojna”, dofinansowane przez Łódź, Katowice, Rzeszów. Cel promocyjny osiągnięto w ten sposób nie tylko wśród widzów w Polsce lecz na całym świecie. W tę stronę skierowana będzie też strategia LFF – zamiast promocji Lublina poprzez wizerunek miasta, gdzie Lublin jest jednym z miejsc akcji, do mniej dosłownych form artystycznych – mówi **Grzegorz Linkowski**, szef Lubelskiego Funduszu Filmowego.

Nasze miasto wciąż inspiruje

Najnowszą produkcją kręconą właśnie w naszym mieście jest film o ks. Janie Ziei w reżyserii **Roberta Glińskiego**. Autorem scenariusza jest **Wojciech Lepianka**, operatorem – **Witold Płóciennik**, a scenografię opracowuje **Wojciech Żogała**. W rolach głównych wystąpią wybitni polscy aktorzy, wśród których znajdzie się **Andrzej Seweryn** oraz **Zbigniew Zamachowski**. Film „Zieja” polscy widzowie zobaczą w kinach i w Telewizji Polskiej.

– Lubelskie lokacje, które zagrają w filmie to skansen, dwór Krychowskich, katedra, uliczki: Archidiakońska, Ku Farze, Złota, Dominikańska, Niecała, Bernardyńska, Agronomiczna. Ponadto w filmie wezmą udział lokacje na Lubelszczyźnie: Janowiec, Kazimierz Dolny, Wąwolnica, Wojciechów – informuje **Grzegorz Jędrek** z biura prasowego ratusza.

Lublin był też tłem dla ważnego dokumentu reżyserii **Andrzeja Titkowa** pod tytułem „Lublinerzy”. Tematem dokumentu jest zorganizowany przez Ośrodek „Brama Grodzka – Teatr NN” w roku 700-lecia miasta zjazd lubelskich Żydów. Uczestniczyło w nim ponad 200 osób z całego świata. Lubelski Fundusz Filmowy wspiera młodych twórców, którzy chcą realizować swoje projekty na terenie naszego miasta, m.in. krótkometrażowy film fabularny o Janie Gilasie pt. „Bomba i Pan Jan”, tworzony przez **Marka Ułana-Szymańskiego**, studenta Warszawskiej Szkoły Filmowej. To filmowa opowieść o bohaterskim czynie lubelskiego woźnego, który 9 września 1939 roku w trakcie niemieckiego nalotu na Lublin, wyniósł z ratusza niewybuch. Sam niestety zmarł – przypuszczalnie na zawał serca.

– Do napisania scenariusza zainspirowało autora zdjęcie wykonane przez Ludwika Hartwiga, na którym martwy Gilas nadal obejmuje bombę. Zdjęcia do filmu planowane są na maj 2019 roku – dodaje Grzegorz Jędrek.

(EM.K.)

Premiera baletowa i nowe projekty Teatru Muzycznego

Wytańczą miłość

Jeszcze nie przebrzmiały echa ostatniej premiery, a lubelska operetka już ma dla swych widzów kolejne niespodzianki.

Po pierwsze, z okazji przypadającego 29 kwietnia Międzynarodowego Dnia Tańca zespoły Teatru Muzycznego przygotowują długo oczekiwaną premierę spektaklu baletowego „Czajkowski – Taniec miłości”. Ponadto dyrekcji placówki udało się pozyskać grant Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego na projekt „Nowa Generacja Muzyczna” – w części skierowany do młodzieży, w części zaś – bez ograniczeń wiekowych – do zainteresowanych grą na tak egzotycznym, lecz i intrygującym instrumencie jak afrykańska kalimba.

Baletowa premiera będzie nie tylko spotkaniem z najbardziej klasyczną z klasycznych wspaniałą muzyką rosyjskiego kompozytora, którego znamy i kochamy za „Jezioro łabędzie”, „Dziadka do orzechów” czy „Śpiącą królewną”. Formuła spektaklu – wypracowana przez jego twórców – dyrygenta **Przemysława Fiugajskiego**, choreografkę **Zuzannę Dinter** oraz prowadzącego balet **Romana Kamińskiego** – przybliży też widzom nieco trudną i wymagającą kuchnię tańca klasycznego. Apetyty widowni, zwłaszcza po udanych elementach baletowych w ostatnich produkcjach Teatru, są już mocno pobudzone, dlatego muzyczna historia o sztuce tanecznej oraz życiu i twórczości **Piotra Czajkowskiego** wydaje się faktycznie strzałem w dziesiątkę dyrektor **Kamili Lendzion**.

Muzyczna przygoda i afrykańskie klimaty

Z kolei pomysł wciągnięcia w świat muzyki pokolenia 8-12 latków to spełnienie zapowiedzi kolejnych szefów operetki, dotąd jednak pozostających raczej w sferze planów. Teraz ma się to zmienić dzięki zapałowi animatorów kultury – **Gabriela Meneta** i **Łukasza Wójtowicza**, zaś **Daniel Moński** wnosi swój talent i pasję do instrumentów i muzyki świata. No i jeszcze drobiazg – na powołanie przy lubelskim Teatrze Muzycznym dziecięcej Grupy Generacji oraz Grupy Kalimby udało się zdobyć środki z Funduszu Promocji Kultury Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Spotkanie organizacyjne grupy dziecięcej odbędzie się 12 kwietnia (piątek) o godz. 18.00 na Scenie Kameralnej Teatru Muzycznego w Lublinie (ul. M. Skłodowskiej 5, poziom -2). Koszt udziału uczestnika w kursie trwającym od kwietnia do końca czerwca (10 spotkań) wynosi 200 zł. Biorący udział zostaną podzieleni na maksymalnie 10-osobowe grupy, które będą spotykać się raz w tygodniu (w soboty w ciągu dnia lub w poniedziałkowe wieczory), zaś celem całego projektu jest „stworzenie możliwości przeżycia kilkumiesięcznej przygody muzycznej”.

FOT. WWW.FACEBOOK.COM/EVENTS/591952612158 93/

Jedna z prób do spektaklu baletowego „Czajkowski – Taniec miłości”

– Nasi podopieczni rozwiną przy tym własną indywidualną wrażliwość muzyczną, zdobędą podstawową wiedzę z zakresu wiedzy o muzyce, poznają instrumenty wchodzące w skład orkiestry Teatru Muzycznego, spotkają ciekawe osobowości z lubelskiego i polskiego świata muzyki. Korzystając z darmowych, powszechnie dostępnych aplikacji na urządzenia mobilne postawią pierwsze kroki na drodze do kompozycji, tytułowej generacji muzycznej – wylicza dyr. Lendzion.

W trakcie wakacji kontynuacją projektu będzie intensywny obóz muzyczny, który odbędzie się w Bieszczadach w pierwszej połowie wakacji. Weźmie w nim udział maksymalnie 40 uczestników, którzy pod okiem instruktorów będą pracować nad własnymi kompozycjami muzycznymi, ,ale również wspólnie wybiorą trzy utwory, które będą podstawą do stworzenia teledysków. Koncert finałowy, na który złożą się kompozycje stworzone w trakcie projektu oraz premiera teledysków stworzonych w czasie wakacji, odbędzie się 8 września 2019 r. na otwarcie sezonu 2019/2020 w Teatrze Muzycznym w Lublinie.

W ramach projektu zostanie również stworzona otwarta, skupiona na pracy eksperymentalnej z kalimbą wielopokoleniowa grupa, której celem będzie integracja, rozwój umiejętności współpracy, treningu wrażliwości i spotkania z drugim człowiekiem we wspólnej muzyce płynącej z tego fascynującego instrumentu. Pierwsze spotkanie Grupy Kalimby zaplanowane jest na 23 kwietnia (wtorek) o godz. 18:00 również na Scenie Kameralnej Teatru Muzycznego, bez ograniczeń wiekowych. **TAK**

Nowa inicjatywa Muzeum na Majdanku

Eksponaty na wyciągnięcie ręki

„Niemi świadkowie historii. Spotkania wokół muzealiów obozowych" to cykl, który 30 marca ruszył w placówce na terenie dawnego KL Lublin.

Jego celem jest zapoznanie z wybranymi obiektami spośród muzealiów, które nie są prezentowane na ekspozycjach. Jest ich w sumie ponad trzysta tysięcy, przechowywanych w magazynach. Nowy cykl daje im szansę na wyjście z cienia, a zwiedzającym – możliwość zapoznania się z przedmiotami zwykle niedostępnymi lub oddzielonymi szybą muzealnej gabloty.

W sobotę 30 marca o godzinie 11.00 w sali edukacyjnej odbyło się pierwsze spotkanie zatytułowane „»Staliśmy się numerami« – strój i oznakowanie oraz warunki egzystencji więźniów Majdanka", które prowadziła **Anna Surdacka** z Działu Muzealiów. Przed jego rozpoczęciem uczestnicy pobrali rękawiczki – tylko wtedy mogli dotknąć eksponatów, które rozłożone były na dwóch stołach.

FOT. PAŃSTWOWE MUZEUM NA MAJDANKU

Podczas spotkań można zobaczyć, a nawet dotknąć, eksponaty, które na co dzień są zamknięte w muzealnych magazynach

W jego trakcie dowiedzieli się, jak wyglądał proces przyjmowania więźniów do obozu. Musieli się pozbyć wszelkich przywiezionych ze sobą rzeczy i ubrań – także bielizny. Mogli ją zatrzymać tylko wtedy, kiedy brakowało obozowej. Wtedy też więźniom nadawano numery – musieli je umieć powiedzieć w języku niemieckim. Tak tracili imię i nazwisko. Potem przydzielano im obozowe ubranie z pasiakowej tkaniny – kobietom sukienki, mężczyznom spodnie i marynarkę. Musieli do nich – mężczyźni do obu części obozowego ubrania – przyszyć tzw. winkle (z niem. Winkel 'trójkąt' – tak w gwarze obozowej nazywano trójkąty naszywane na ubrania). Czerwony oznaczał więźnia politycznego, zielony – kryminalnego, czarny – aspołecznego, a więc żebraka, prostytutkę, lesbijkę czy „osobę uchylającą się od pracy", różowy – homoseksualistę, fioletowy – świadka Jehowy, których prześladowano za pacyfizm. Na górze winkla znajdował się biały pas, na którym był zapisany numer więźnia. Dodatkowo na winklu dodawano literę oznaczającą narodowość więźnia (P – Polak, F – Francuz, niem. *Franzose*, T – Czech, niem. *Tscheche* itd.). Winkiel więźniów narodowości żydowskiej składał się z dwóch nałożonych na siebie trójkątów, które tworzyły gwiazdę Dawida. Dodatkowo więźniowie nosili na szyi aluminiową blaszkę z wybitym numerem (na Majdanku nie tatuowano więźniów). Jeżeli brakowało pasiaków, więźniowie dostawali ubrania cywilne, często pochodzące z grabieży mienia żydowskiego. Były one oznakowane czerwoną farbą – na spodniach lampasem z boku nogawki, na marynarce – literami KL na plecach. Ubrania często przydzielano złośliwie – rosły więzień dostawał przykrótkie, a niewysoki – przydługie. Czasami stroje wywoływały poczucie zażenowania – kobiety np. dostawały jakieś kapelusiki czy berety z ozdobnymi szpilami. Niekiedy więźniowie mogli sami wybrać sobie ubranie, ale że działo się to w pośpiechu, więc trafny wybór był dziełem przypadku. Obozowymi butami były drewniaki produkowane przez więźniów innych obozów. Były ciężkie, niewygodne i spadały z nóg. Powodowały flegmonę – ropne zapalenie, prowadzące nawet do śmierci. Pobudka była wtedy, kiedy na dworze było już jasno – wszystko po to, by po apelu można było iść do pracy. Latem była to czwarta, piąta rano. Jesienią i zimą pobudki były późniejsze. Dzienna wartość posiłków na Majdanku wynosiła około 1000 kalorii. Na śniadanie więźniowie dostawali pół litra czarnej kawy czy jakiegoś naparu z ziół, np. pokrzywy, i szli do pracy. Około dwunastej wracali na obiad – litr rzadkiej zupy, często z nadpsutych warzyw. Żeby pobrać jedzenie, wiezione po wyboistych obozowych drogach (stąd jego część wylewała się), trzeba było sobie znaleźć naczynie. Niektórzy byli tak słabi lub zmęczeni, że nie mieli szans, by dopchać się do kotła i często nawet tego nie próbowali. Najsolidniejszym posiłkiem była kolacja – więźniowie dostawali wtedy 1/6, a potem 1/8 bochenka chleba. Był on bardzo cenny – można go było wymienić na inne dobra, więc więźniowie go ukrywali, najczęściej w materacach łóżek, skąd nierzadko był kradziony przez współwięźniów. W okresie późniejszym raz w tygodniu wydzielano im plaster końskiej kiełbasy, innego dnia – porcję marmolady z brukwi. Po kolacji był apel, mający na celu sprawdzenie stanu więźniów – czy nikt nie uciekł, a po nim – czas wolny. Baraki zamykano na noc o 21.

Wykład ilustrowały nagrane wspomnienia więźniów. W jego trakcie prowadząca umożliwiła obejrzenie drobnych eksponatów – blaszek z numerami obozowymi czy ozdobnych do nich zawieszek.

Po wykładzie na uczestników, rozłożone na dwóch stołach, czekały obozowe eksponaty – czapki, marynarki i spodnie z pasiakowej tkaniny (była produkowana z bawełny – można było jej dotknąć i przekonać się, jaka jest cienka), kubki, drewniana pałka w skórzanym futerale. Chętni mogli obejrzeć tkaninę, do której produkcji wykorzystano ludzkie włosy, dzięki czemu dobrze chroniła przed wilgocią.– robiono z niej skarpetki dla załóg okrętów podwodnych. Po spotkaniu nastąpiło zwiedzanie terenu obozu.

Kolejne spotkania będą się odbywać w wybraną sobotę miesiąca. Każde będzie miało temat przewodni związany z historią obozu. Podczas następnego, które odbędzie się 27 kwietnia w ramach Sezonu Lublin, zostanie poruszona kwestia kar i szykan w KL Lublin (rejestracja na wydarzenie poprzez stronę Sezonu Lublin). W maju poznamy życie obozowe z perspektywy kobiet.

JD

Sprawiedliwi z Lubelszczyzny

Dali odpór złu

Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Lublinie włączył się w obchody Narodowego Dnia Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką. Ich częścią był wykład dla młodzieży w siedzibie Instytutu przy Wodopojnej i spotkanie ze świadkiem historii, które miały miejsce 26 marca br.

FOT. DAWID FLORCZAK IPN

Pani Halina Błaszczyk z domu Babiarz – „Sprawiedliwa Wśród Narodów Świata"

Tytuł wystąpienia – „Sprawiedliwi z Lubelszczyzny. Wybrane sylwetki" jednoznacznie określił jego tematykę. Dr **Janusz Kłapeć** z Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN Lublin pokrótce przypomniał genezę nowego święta upamiętniającego Sprawiedliwych, uchwalonego na przełomie 2017 i 2018 r. z inicjatywy prezydenta Dudy. Pierwszy raz obchodziliśmy je rok temu 24 marca – tego dnia w 1944 r. niemieccy żandarmi zamordowali polską rodzinę Ulmów i ukrywanych przez nią sąsiadów – Żydów.

Eksterminacja

Dr Kłapeć przypomniał też wydarzenia, które doprowadziły do prześladowań ludności żydowskiej. W pierwszym okresie okupacji stłoczono ją w ciasnych gettach, licząc, że głód i epidemie zdziesiątkują ich mieszkańców. Niestety, zdaniem Niemców umierali za wolno. Po wybuchu wojny z Rosją Sowiecką, w obliczu zagarnięcia olbrzymich terenów, na których planowano osadzić ludność niemiecką, postanowiono „oczyścić" je z Żydów. Zajęły się tym jednostki specjalne wkraczające na zajęte tereny tuż za armią, tzw. Einsatzgruppen.

Zmienił się też stosunek do gett – o ile dotąd Żydzi mogli je opuszczać, to w 2. połowie 1941 r. postanowiono je „uszczelnić" i zabronić przetrzymywanym w nich poruszania się poza ich granicami – uciekinierzy mieli być karani jak najsurowiej.

Trzeba też było odizolować getta, by ich mieszkańcy nie mogli liczyć na pomoc polskich sąsiadów. Temu celowi służyło rozporządzenie generalnego gubernatora okupowanych ziem polskich Hansa Franka z 15 października, w myśl którego Żydzi, „którzy bez upoważnienia opuszczają wyznaczoną im dzielnicę, podlegają karze śmierci. Tej samej karze podlegają osoby, które takim Żydom świadomie dają kryjówkę. Podżegacze i pomocnicy podlegają tej samej karze jak sprawca". Wyroki miały wydawać tzw. Sądy Specjalne, ale w praktyce egzekucje dokonywane były często bez procesu, często przed domem winowajców. Kary przewidywano także dla tych, którzy wiedzieli o pomocy dla Żydów, ale nie donieśli o tym Niemcom – propagowano więc donosicielstwo.

Sylwetki

Dr Kłapeć zaczął przedstawiać sylwetki Sprawiedliwych począwszy od Stefana Krusińskiego z Uniszowic koło Lublina, którego rodzice od 1940 r. do 1944 najpierw w stodole, a potem w pobliskim domku jego babci – Feliksy – ukrywali piątkę Żydów z Lublina: szewca Pawła Rotsztajna, jego żonę Sonię oraz synka Moniusia i dwóch jego czeladników – Mońka Ledermana i Abrama Rotsztajna. Wszyscy przeżyli wojnę. Żeby ulżyć Krusińskim, Żydzi w ukryciu robili buty – czeladnicy zbierali w okolicy zamówienia i dostarczali gotowy towar. Tytuły Sprawiedliwych otrzymali zarówno rodzice, jak i syn, mający w chwili wybuchu wojny zaledwie 11 lat. Słuchając relacji naukowca, można było tylko podziwiać odwagę, determinację i pomysłowość Sprawiedliwych z Lubelszczyzny.

Na najbardziej kreatywny pomysł wpadł chyba ks. Jan Poddębniak z Lublina, wychodząc z założenia, że najciemniej jest pod latarnią, do którego siostra Maria Gulbin, szarytka, prowadząca przy Dolnej Trzeciego Maja dom starców i placówkę dla kobiet, skierowała dwie żydowskie siostry: 20-letnią Sarę i 13-letnią Leę Bass. Zaopatrzone w dokumenty na nazwisko Maria Tarach i Stanisława Gorczyca zgłosiły się, za jego poradą, na… roboty do Niemiec. Tam, w fabryce wagonów kolejowych pod Berlinem, przetrwały wojnę. Po niej Sara zwróciła się do papieża Piusa XII o pomoc w odszukaniu wybawcy. Kiedy zmarł, ufundowały mu nagrobek na cmentarzu w Czemiernikach, gdzie został pochowany.

Sprawiedliwa z Izbicy

W drugiej części spotkania jego uczestnicy mogli wysłuchać wspomnień pani **Haliny Błaszczyk** z domu Babiarz, w momencie wybuchu wojny 11-letniej mieszkanki Izbicy. Podczas wojny miejscowość była obozem tranzytowym – przetrzymywani tu Żydzi byli kierowani do obozów w Bełżcu, Sobiborze, Trawnikach czy na Majdanek. Spotkanie miało formę rozmowy – pytania zadawała **Krystyna Rybińska-Smyk**, wiceprezes Zarządu Zamojskiego Centrum Wolontariatu, zajmującego się m.in. działaniami na rzecz seniorów poszkodowanych przez III Rzeszę. Jak relacjonowała, pani Błaszczyk, Izbicę zamieszkiwało 90% Żydów, resztę stanowili Polacy. Były dwa polskie sklepy – pozostałe żydowskie, były cztery żydowskie młyny, młyn Babiarzów był piąty. Z żydowskimi dziećmi bawiła się, chodziła do szkoły. Babiarzowie posiadali też gospodarstwo – Były kury, krowy, gęsi, kaczki – mówiła pani Halina. – Jak to było z Żydami? Jak weszli Niemcy, to te żydowskie sklepy i młyny zaplombowali, nie mogli zarabiać. Jeśli chodzi o Żydów z Europy, to ciężko im było uciekać, bo Izbica leżała w dolinie – z jednej strony były góry porośnięte lasem, z drugiej rzeka. Jak była łapanka, to już poprzedniego dnia górki i rzekę obstawiali czarni (żołnierze pomocniczych formacji ukraińskich, zwani tak od czarnych mundurów – **red.**). Ci ludzie zostawali bez środków do życia. Jak wysiedli z pociągu, to bagaże kazali im złożyć na stacji. Pozostawiali im taką małą torebeczkę, dlatego byli bardzo biedni, bo co w niej mogli mieć? Większe bagaże zabierali i przechowywali w synagodze. Jak zabrakło miejsca, to zamknęli kościół i przechowywali w kościele. Tam je sortowali i wywozili do Niemiec. – Była łąka. Jak tam była jakaś pokrzywa, coś do jedzenia, to wyrywali i jedli. Ciurkiem przychodzili, bo u nas było gospodarstwo rolne i można było coś znaleźć do jedzenia i ciągle mówili: „Daj, daj". We wspomnieniach pani Haliny przewijał się gestapowiec Engels (Kurt Engels, szef gestapo w powiecie krasnostawskim – **przyp. red.**). – Był taki złośliwy, że musiał zabić Żyda przed śniadaniem. Nienawidził Żydów. Nazywano go „diabłem w ludzkim ciele" – wspominała pani Halina.

Doświadczyła tego młoda Żydówka Pelcówna, której pani Kazimiera Babiarz często dawała jedzenie. Któregoś razu, kiedy z prowiantem w wiadrze wracała do domu, zobaczył ją Engels. Zabrał ją na posterunek i rozstrzelał na łące za nim, która była częstym miejscem egzekucji.

– Co jakiś czas ogłaszali, że w tym a w tym dniu wszyscy Żydzi mają się zgłosić na plac i pędzili ich do wagonów i wywozili. Nasi Żydzi się kryli, ale niektórzy chętnie szli – mówiła pani Halina (w Izbicy byli także Żydzi z Francji, Niemiec, Protektoratu Czech i Moraw) **– red**. – Bo ci Żydzi, którzy przyjeżdżali z zagranicy, to nie wierzyli w te obozy.

1 listopada 1942 r. była ostatnia łapanka. Wtedy też złapano zaprzyjaźnionego z jej rodziną Hanana Lipszyca – był jej rówieśnikiem – i jego starszego brata.

– Hannanowi jakoś udało się uciec i przyleciał do nas. Starszego brata rozstrzelano na kirkucie. My siedzimy wieczorem, a tu ktoś puka. To był Hanan brudny, zarośnięty, śmierdzący – wspomina pani Halina. – Mama gdzieś nawyciągała jakiś kurtek i mówi: „Umyj się, prędko, prędko". A za drogą mieliśmy takie kopce na kartofle. Tam zanieśliśmy mu koce. No to od listopada do wiosny siedział w tym kopcu. Siedział – no co było robić. Nie wychodził, bo baliśmy się. Nosiło mu się jeść, wylewało brudy. A on siedział. Ale na wiosnę to on mówi: „Halina, ja muszę trochę wyjść, bo zwariuję". Ja mówię: „Jeśli nie zwariowałeś, to nie zwariujesz". On mówi: „Ja ślepnę" i zaczyna płakać. Leżało drzewo za tym kopcem. On mówi: „Ja sobie zrobię tam kryjówkę, Ja będę trochę widział, no bo oślepnę". Był koło młyna stróż. On mówi: „Ja sobie na noc będę siedział z Janem **(stróżem – red.)**, a w dzień będę sobie spał". Którejś nocy, kiedy tak siedzieli, zobaczyli latarki – to szli Niemcy. Hanan gdzieś zniknął, a Niemcy zaczęli wypytywać stróża o Żyda, gdzie jest Żyd. Tam obok była taka obórka – szukali i nikogo nie znaleźli, ale stróża pobili. – Potem przyszli do domu – mówiła pani Halina – postawili pod ścianę, przeszukali dom, strych – nie ma Żyda. Ojca i stróża aresztowali, ale później, za dużą łapówkę wykupiliśmy, bo ten diabeł Engels był na urlopie. Za 2, 3 tygodnie wieczorem ktoś puka do drzwi – to był Hanan: „A widzicie, ja jeszcze żyję". Ojciec pani Haliny, którego Niemcy pobili kiedyś tylko za to, że na ulicy rozmawiał ze znajomym Żydem – Żyda zaś zastrzelili – i od tego momentu bardzo się bał, mówi: „Hanan, zlituj się. Schowaj się gdzieś, do nas już nie przychodź. „Nie przyjdę, nie przyjdę" – odpowiada chłopiec. – „Już wszędzie byłem, ale ja już jestem w Ostrzycy u partyzantów. W lesie, ja jestem w lesie. Nie martwcie się, tylko chciałem się wam pokazać". Okazało się, że podczas rewizji schował się w oborze pod żłobem. Krowy bały się światła, stłoczyły się i zasłoniły żłób. Potem w tajemnicy przez miesiąc ukrywał się u ciotki pani Haliny w psiej budzie, a potem poszedł do Ostrzycy, bo znał się z partyzantami.

– Po wojnie jeździł taki samochód i pytali, kto chce jechać za granicę, i pojechał. Potem przysyłał paczki dla mamy – „Dla mamy" było napisane – wspomina pani Halina. To dzięki niemu w 1985 r. obie panie zostały odznaczone tytułem Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Pani Krystyna była chora, więc do Izraela pojechała jej córka z mężem. Tam spotkała się z Hananem i jego żoną.

Na pytanie „Dlaczego to robiliście?", pani Halina odpowiedziała: „Człowiek był z nimi zżyty". Towarzysząca jej córka Marianna dodała: „To było ludzkie, to było naturalne".

Spotkanie zakończyły warsztaty historyczne dla zgromadzonej młodzieży.

JD

Fałszowali, by pomóc

Dopiero w pod koniec ubiegłego roku polska opinia publiczna szerzej usłyszała o działalności personelu polskiego konsulatu w Bernie (Szwajcaria), który w latach 1942–1943 dla Żydów osadzonych w polskich gettach przygotowywał fałszywe paszporty państw neutralnych, głównie z Ameryki Południowej. Ich posiadaczy wywożono do obozów internowania, co dawało szansę na przeżycie. Polscy dyplomaci (Aleksander Ładoś – poseł pełnomocny w Bernie, Konstanty Rokicki – tamtejszy konsul, Stefan Jan Ryniewicz – sekretarz i kierownik Wydziału Konsularnego w Bernie, Juliusz Kühl – sekretarz poselstwa, Żyd urodzony w Polsce, wykształcony w Szwajcarii) starali się o blankiety paszportów i wpisywali do nich dane dostarczone im przez żydowskie organizacje.
Wydarzenia te stały się kanwą filmu Roberta Karczmarka „Paszporty Paragwaju", który można było obejrzeć na trzech bezpłatnych seansach w kinie „Bajka" 25 i 26 marca. Projekcję zorganizował IPN Oddział w Lublinie oraz Regionalny Ośrodek Debat Międzynarodowych.

Spółka jest winna wierzycielom około 150 milionów zł

Ursus wyjedzie z Lublina?

Ursus chce zamknąć dwie z trzech swoich fabryk – w Lublinie oraz Opalenicy. Pracę może stracić ponad 200 osób! Pieniądze ze sprzedaży obu zakładów mają pójść na spłatę zobowiązań.

Spółka, która wpadła w poważne kłopoty finansowe, złożyła w poniedziałek w sądzie plan restrukturyzacyjny i propozycje układowe. W wywiadzie dla PAP Biznes prezes Ursusa **Tomasz Zadroga** przyznał, że zobowiązania firmy wynoszą obecnie około 150 mln zł.

Spółka przygotowała plan restrukturyzacyjny zakładający dwa warianty. W pierwszym, jeśli uda się sprzedać udziały w Ursus Bus, wówczas w Lublinie zostanie tylko produkcja autobusów.

Wariant drugi, zakłada w przypadku zakończenia działalności Ursus Bus sprzedaż wszystkich nieruchomości w Lublinie.

Prezes Zadroga podkreślił, że chciałby, aby po wakacjach doszło do zawarcia układu z wierzycielami.

Do czerwca firma ma przeprowadzić restrukturyzację operacyjną, natomiast od lipca zajmie się w Dobrym Mieście koło Olsztyna, gdzie istnieje trzeci z jej zakładów, produkcją rentownych ciągników, pras i przyczep. Władze spółki zakładają także przychody z handlu ciągnikami marki Ursus, wyprodukowanymi w Korei i Turcji oraz realizację tanzańskiego kontraktu.

Jeden ze scenariuszy restrukturyzacji zakłada również przychody z kontraktu autobusowego. Ursus, będący w konsorcjum spółki zależnej Ursus Bus, ma wkrótce podpisać z NCBiR umowę dotyczącą projektu produkcji blisko 1100 bezemisyjnych autobusów. Kontrakt wart jest ponad 2,5 mld zł.

Akcje spółki w dół o blisko 30%

20 marca komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku zajął ruchomości Ursusa obciążone zastawami rejestrowymi. Odbyło się to na wniosek Powszechnej Kasy Oszczędności Bank Polski S.A. Spółka. Od tego czasu kurs spółki na GPW pikuje w dół.
18 marca za akcję trzeba było jeszcze zapłacić 2,27 zł, 3 kwietnia już o ponad 27% mniej – 1,65 zł.

FOT. URSUS (PROFIL FB)

Przyczyną kłopotów Ursusa ma być znaczny spadek obrotów związanych z podstawową działalnością firmy, jaką jest produkcja ciągników rolniczych oraz fiasko działań badawczo-rozwojowych

Lubelskie – dobre miejsce do prowadzenia działalności gospodarczej

Pracodawcy Lubelszczyzny „Lewiatan" wspólnie z Urzędem Marszałkowskim Województwa Lubelskiego zapraszają przedsiębiorców do udziału w konferencji „Polska i Lubelszczyzna 2019 – Perspektywy dla gospodarki i biznesu".

Głównym przesłaniem konferencji, która odbędzie się w najbliższą środę (10 kwietnia) w Lubelskim Centrum Konferencyjnym przy ul. Grottgera 2 będzie promocja walorów województwa lubelskiego jako potencjalnego miejsca do prowadzenia działalności gospodarczej.

W wydarzeniu zaplanowano także udział przedstawicieli centralnych władz rządowych, przedstawicieli samorządu, administracji, uczelni wyższych i instytucji otoczenia biznesu.

– W trakcie konferencji pragniemy podjąć debatę ze wszystkimi sektorami na temat perspektyw rozwoju Lubelszczyzny w kontekście rozwoju gospodarczego Polski w latach 2020 – 2030. W części merytorycznej konferencji uczestnicy będą również mieli okazję wysłuchać inspirujących prelekcji na tematy gospodarcze dotyczące prawa pracy oraz prawa podatkowego – zapraszają organizatorzy konferencji.

Podczas warsztatów o nowych regulacjach w prawie pracy, o Pracowniczych Planach Kapitałowych oraz zatrudnianiu cudzoziemców mówić będzie **Robert Lisicki**, dyrektor Departamentu Pracy Konfederacji Lewiatan.

O zmianach w ordynacji podatkowej, rozliczaniu samochodów osobowych oraz nowych stawkach CIT i PIT poinformuje **Maria Uchman**, ekspert ds. podatków PL Lewiatan, prezes Zarządu Uchman i Partnerzy sp. z o. o. Spółka doradztwa podatkowego.

Podczas konferencji członkom Pracodawców Lubelszczyzny „Lewiatan" rozdane zostaną wyróżnienia i certyfikaty.

Udział w konferencji jest bezpłatny.

Rejestracja na stronie internetowej: **https://konferencja-polska-i-lubelszczyzna.evenea.pl/**

Czy w Lublinie fabrykę otworzy koncern motoryzacyjny produkujący samochody?

Czy Lublin wykorzysta swoją szansę i stanie się głównym centrum logistyczno-produkcyjnym wschodniej granicy Unii Europejskiej? Czy faktycznie za 5 lat w Lublinie swoją fabrykę otworzy koncern motoryzacyjny produkujący samochody? Kto będzie w niej pracował? Jak będzie wyglądać fabryka, magazyn, linia produkcyjna, a jak łańcuch dostaw? To tylko kilka z pytań, na które podczas wtorkowego przystanku Future 2 to 5 w hotelu Arche w Lublinie, będą próbowali odpowiedzieć jej uczestnicy.

Future 2 to 5, czyli perspektywy rozwoju branży produkcyjno-logistycznej w regionie w perspektywie 2 do 5 lat, to dyskusja mająca na celu stworzenie obrazu gospodarczego miasta w bliskiej perspektywie czasowej. Przyjrzymy się globalnym trendom, zagrożeniom i wyzwaniom, jakie czekają branżę i miasto. Zapytamy inwestorów o ich plany inwestycyjne, a miasto o to, czy jest gotowe na te oczekiwania nadal skutecznie odpowiadać? – zapowiadają organizatorzy konferencji.

Podczas spotkania o rozwoju ekosystemu przemysłowego w Lublinie – projektach prowadzonych przez Klaster Wyżyna Motoryzacyjna i Maszynowa – mówić będą: **Robert Bronisz**, dyrektor Zakładu w Lublinie i wiceprezes ABM Greiffenberger Polska oraz **Paulina Olchowska**, project manager w Fundacji Lubelska Wyżyna Motoryzacyjna i Maszynowa.

Jakub Kurek (Associate Director, Cresa) przedstawi prezentację „Lublin – główne centrum logistyczno-produkcyjne wschodniej granicy Unii Europejskiej. Globalne trendy i ich wpływ na rozwój branży w regionie". Odbędzie się także panel dyskusyjny: „Czy nowoczesne technologie, automatyzacja i robotyzacja procesów to przyszłość logistyki i produkcji?"

Na zakończenie konferencji jej uczestnicy odwiedzą Podstrefę Lublin Specjalnej Strefy Ekonomicznej Euro-Park Mielec.

Szczegółowy program i rejestracja – http://bluevine.pl/konferencja/future-2-to-5-lublin/

Gospodarka i kultura bez granic

O współpracy transgranicznej w gospodarce, kulturze oraz sprawach społecznych rozmawiali w Grodnie na Białorusi przedstawiciele województw Polski wschodniej z władzami obwodu grodzieńskiego i brzeskiego.

Województwo lubelskie podczas spotkania reprezentował wicemarszałek **Dariusz Stefaniuk**, który podkreślał zwłaszcza kwestie rozwoju turystyki.

– Znam sporo osób w Polsce, które bardzo chętnie przyjechałyby z rodziną na weekend do Grodna czy Brześcia. Niestety, zniechęca je do tego myśl o wielogodzinnym oczekiwaniu na granicy. Powinniśmy jak najszybciej otworzyć się na mały ruch graniczny. Jestem przekonany, że skorzystałaby na tym zarówno polska, jak i białoruska gospodarka – mówi Dariusz Stefaniuk, wicemarszałek województwa lubelskiego.

Podczas rozmów wiele czasu poświęcono planowanemu na wrzesień w Lublinie Kongresowi Inicjatyw Europy Wschodniej, podczas którego przedstawiciele różnego rodzaju organizacji i instytucji oraz regionów i miast partnerskich będą omawiać wspólne doświadczenia z działań i projektów transgranicznych.

W ramach posiedzenia Polsko-Białoruskiej Międzyrządowej Komisji ds. współpracy transgranicznej omówiono także dalsze perspektywy współpracy w ramach związków transgranicznych: Euroregionu Bug, Euroregionu Niemen oraz Euroregionu Puszcza Białowieska.

Zainicjowano również projekt powołania grupy roboczej ds. rozwoju turystyki i utworzenia wspólnych produktów turystycznych na transgranicznych terenach obwodu brzeskiego, województwa lubelskiego i podlaskiego.

Na zakończenie spotkania przyjęto protokół, który ze strony białoruskiej podpisała wiceprzewodnicząca Grodzieńskiego Obwodowego Komitetu Wykonawczego Elena Bubienczik, a ze strony polskiej – wicemarszałek Województwa Lubelskiego Dariusz Stefaniuk

Będą rozmawiać o owocach miękkich

W czwartek (11 kwietnia) w Lubelskim Centrum Konferencyjnym przy ul. Artura Grottgera 2 producenci, handlowcy i naukowcy rozmawiać będą o sytuacji na rynku owoców miękkich, głównie jagodowych, w województwie lubelskim.

Konferencja „Sektor owoców jagodowych w woj. lubelskim. Jak budować łańcuch wartości?" organizowana jest przez Urząd Marszałkowski przy wsparciu Ambasady Królestwa Niderlandów w Polsce.

Podczas spotkania **Dominika Kozarzewska**, prezes Grupy Producentów Owoców „Polskie Jagody", mówić będzie o rynku borówki w Polsce i na świecie i odpowie na pytanie, czy może się on stać pozytywnym przykładem dla innych owoców jagodowych.

Rene Oostewechel i **Auke Schripsema** z Uniwersytetu w Wageningen w Holandii przedstawią podczas konferencji wyniki analizy przeglądu sektora owoców jagodowych na Lubelszczyźnie. Z uczestnikami konferencji swoimi doświadczeniami podzieli się **Aart van Wijk**, właściciel firmy De Sikkert Soft Fruit z Holandii

O sprzedaży materiału szkółkarskiego i ochronie prawnej odmian roślin poinformuje **Krzysztof Sak** (Agronom Plants), a o znaczenie agrologistyki w łańcuchu wartości sektora owoców jagodowych przedstawiciel Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej.

Organizatorzy proszą o potwierdzenie udziału do dnia 8 kwietnia drogą e-mail: danuta.sobich@lubelskie.pl lub telefonicznie: +48 81 537 16 27.

Światowej sławy muzycy – raj da melomanów

Beethoven w Lublinie

„Zespół tworzy trzech wybitnych muzyków" – taki opis grupy „Penderecki Piano Trio" znajdziemy w katalogu tegorocznej edycji Wielkanocnego Festiwalu Ludwiga van Beethovena. Wykonany przez nich koncert inauguracyjny, który odbył się w miniony piątek, 5 kwietnia w archikatedrze, w pełni potwierdził tę opinie.

Organizatorem kilkudniowej lubelskiej edycji Wielkanocnego Festiwalu Ludwiga van Beethovena jest Centrum Spotkania Kultur w Lublinie. W tym roku do festiwalowych występów zaproszono wspomniane „Penderecki Piano Trio" oraz „Koreańską Orkiestrę Symfoniczną", pianistę **Mackenzie Melemeda** i „Orkiestrę Akademii Beethovenowskiej".

Koncert w lubelskiej archikatedrze

Koncert inauguracyjny w wykonaniu „Penderecki Piano Trio" składał się z trzech dłuższych utworów, z których każdy może zapisać się na dłużej w pamięci melomanów. Znakomici wykonawcy to **Konrad Skolarski** – fortepian, **Karol Marianowski** – wiolonczela, **Jarosław Nadrzycki** – skrzypce.

Niezależnie od nich, ich artyzmu i umiejętności, przemawiała do słuchaczy także niezwykła uroda wykonanych kompozycji. Pierwszy utwór był hołdem wobec twórczości Ludwiga van Beethovena. „Trio fortepianowe C-Moll op. 1 nr 3" autorstwa Beethovena wybrzmiało w archikatedrze lubelskiej szczególnie przekonująco: barokowe elementy w jej wnętrzu współgrały z kompozycją muzyczną, która oddawała upodobania jej autora do form klasycznych, ale też nie pozbawionego emocjonalności.

Drugą zaprezentowaną w piątkowy wieczór kompozycją było „Trio fortepianowe G-Moll nr 1 „Elegijne" Sergiusza Rachmaninowa. Kompozycja powstała pod koniec XIX wieku, gdy jej autor miał zaledwie 19 lat. Od razu odnotujmy, że kompozycja właśnie tego wybitnego muzyka została wykonana na bis, który oklaskami wywołali lubelscy melomani, w tym obecny na koncercie prezydent **Krzysztof Żuk**.

Trzecia kompozycja, wykonana podczas półtoragodzinnego koncertu, była autorstwa Claude`a Debussy`ogo. W fachowych opisach utworu „Trio fortepianowe G–Dur" powstałego w 1880r. znajdziemy określenia „sentymentalna", „o bajkowym charakterze". Ale oprócz tego ucho wrażliwego słuchacza odnajdzie w niej to, co krytycy nazywają zalążkami impresjonizmu w muzyce. Określenie „impresjonizm" przede wszystkim charakteryzowało malarstwo rodzące się we Francji w II poł. XIX w. Jego cechą było „zapisywanie" przez artystę – w pewnym stopniu – własnych wrażeń.

Wszystkie wykonane kompozycje zawierały elementy romantyzmu.

Beethoven również dla najmłodszych

Lubelska edycja Festiwalu trwa niedługo, obecna jest dopiero trzecia, ale już wydaje się trwale wpisywać w mapę kulturalną naszego miasta. Nad jej organizacją w Lublinie czuwa Centrum Spotkania Kultur w Lublinie.

W tym roku trwa od 5 do 8 kwietnia. Pierwszy koncert miał miejsce w archikatedrze, kolejne dwa już w CSK. W niedzielę, 7 kwietnia melomani wysłuchali uwertury Stanisława Moniuszki do opery „Halka" oraz koncertu na fortepian i orkiestrę **Jeajoon Ryu** – współczesnego koreańskiego kompozytora związanego z Polską m.in. przez studia muzyczne. Wykonawcami niedzielnego koncertu była Koreańska Orkiestra Symfoniczna powstała w 1956 r. Dyrygujący nią maestro **Yoel Levi** należy do czołowych dyrygentów na świecie. Wraz z nią wystąpił młody, 23–letni pianista **Mackenzie Melemed**. W minionym 2018 roku uhonorowano go nagrodą pianistyczną im. Artura Rubinsteina.

Ostatni festiwalowy koncert przypada w bieżący poniedziałek, 8 kwietnia o godz. 9. Jest nietypowy, ponieważ, kładąc nacisk na walor edukacyjny, jest przygotowany pod kątem dzieci i młodzieży. Zatytułowany „Tony Stradivarius i Jego Księga Zaklęć" ma za zadanie zapoznać najmłodszych ze światem muzyki klasycznej.

Wykonawcą koncertu jest jedna z czołowych polskich orkiestr symfonicznych młodego pokolenia – Orkiestra Akademii Beethovenowskiej.

Trochę historii

Lubelska edycja „beethovenowskiego festiwalu" wpisuje się w ponad dwudziestoletnią tradycję polskiego Wielkanocnego Festiwalu Ludwiga van Beethovena.

Pierwszy festiwal odbył się w 1997 r. w Krakowie i miał tam miejsce przez kolejnych siedem lat. Od 2004 r. organizowany jest w Warszawie. Co roku przedstawia dzieła Beethovena z odmiennych perspektyw; stara się wskazać, skąd artysta czerpał inspiracje; oraz jakie miejsce obecnie zajmuje kompozytor w świecie muzyki współczesnej.

Od początku Dyrektorem Generalnym Festiwalu jest **Elżbieta Penderecka**, a organizatorem Stowarzyszenie im. Ludwiga van Beethovena.

Inspiracją do zaistnienia na mapie polskiej kultury Festiwalu Ludwiga van Beethovena była 170 rocznica śmierci kompozytora. Urodzony w 1770 r. w Bonn a zmarły w 1827 r. w Wiedniu niemiecki kompozytor (i pianista) był, jako kompozytor, ostatnim z tzw. klasyków wiedeńskich. Był jednocześnie prekursorem romantyzmu w muzyce. Do dziś zaliczany jest do największych twórców muzycznych.

Jego słynnym dziełem jest napisana w ostatnim okresie twórczości, tj. w latach 1822 – 1824, „IX symfonia d-moll op. 125". To pierwsza w historii muzyki symfonia wokalno-instrumentalna. W finale symfonii wykorzystywany jest tekst innego słynnego niemieckiego twórcy, tj. Fryderyka Schillera „Oda do radości". Fragment finału IX symfonii zaaranżowano jako hymn Unii Europejskiej.

MONIKA **SKARŻYŃSKA**

Lublin pionierem rekrutacji

Najtrudniejszy nabór od lat

W poniedziałek, 8 kwietnia, rozpoczyna się w Lublinie rekrutacja dla przyszłych absolwentów ośmioklasowej podstawówki i ostatniego rocznika uczniów kończących naukę w gimnazjum. Podwójny rocznik lubelskich absolwentów, który ubiegać się będzie o miejsca w lubelskich liceach, technikach i szkołach branżowych to około 6000 uczniów. W szkołach ponadpodstawowych i ponadgimnazjalnych prowadzonych przez samorząd Lublina, Wydział Oświaty i Wychowania UM przygotował dla nich około 10 500 miejsc, ale o dostanie się do renomowanych lubelskich liceów czy jednego z najlepszych w kraju Technikum Elektronicznego będzie jeszcze trudniej niż w latach poprzednich, bo nie były one w stanie zaoferować kandydatom dwa razy więcej miejsc niż przed rokiem.

Lubelska oświata gotowa

– Musimy pamiętać, o tym, że do szkół w Lublinie podania składają również uczniowie spoza naszego miasta. Stąd taka wysoka liczba miejsc. Ponadto, jesteśmy przygotowani, w razie sytuacji kryzysowej, do otwarcia kolejnych oddziałów a nawet założenia liceum w budynku szkoły podstawowej powstałej z przekształcenia gimnazjum – tłumaczy **Ewa Dumkiewicz-Sprawka**, dyrektor Wydziału Oświaty i Wychowania UM Lublin. Jak podkreśla dyrektor Dumkiewicz-Sprawka lubelski samorząd ma pełną świadomość trudnej sytuacji w polskiej oświacie, dlatego odpowiednie przygotowania do tegorocznej rekrutacji uczniów z podstawówek i gimnazjów zostały podjęte już jesienią ubiegłego roku. W tym celu Prezydent Miasta zwrócił się do lubelskiego kuratorium z prośbą o przesunięcie terminu rozpoczęcia rekrutacji na początek kwietnia, tak by już 15 maja znać wstępną liczbę kandydatów ubiegających się o przyjęcie do szkół ponadgimnazjalnych i ponadpodstawowych. – Data 15 maja umożliwia nam wcześniejsze posiadanie informacji dotyczącej potencjalnej liczby kandydatów, a także informacji, w których szkołach na pewno powstaną oddziały klas pierwszych szkół ponadpodstawowych i ponadgimnazjalnych. Ponieważ ruch kadrowy trwa do 30 maja mamy możliwość przeniesienia do nich nauczycieli z kończących działalność gimnazjów – dodaje pani dyrektor.

Lublin pionierem w rekrutacji

Lublin jest jednym z pierwszych miast w Polsce, które otwiera kandydatom możliwość wcześniejszego zapoznania się z ofertą szkół i elektronicznej rejestracji w systemie prowadzącym rekrutację. Prowadzone na jesieni ubiegłego roku rozmowy i spotkania z dyrektorami lubelskich szkół pozwoliły na przygotowanie szczegółowej oferty rekrutacyjnej na rok szkolny 2019/2020 z którą kandydaci mogli zapoznać się już w lutym br. Ponadto, dzięki ostatniej uchwale Rady Miasta Lublin (z 28 marca br.), kandydaci mają możliwość składania wniosku o przyjęcie do maksymalnie 6 szkół, a nie 3 jak dotychczas. Istotna informacja jest taka, że w każdej z tych szkół mogą wybrać dowolną liczbę oddziałów. – Zaznaczam, że warto, by kandydaci wskazali we wniosku w pierwszej kolejności te oddziały klasowe, które są przez nich najbardziej preferowane, ponieważ to ich kolejność będzie miała zasadnicze znaczenie – podkreśla Ewa Dumkiewicz– Sprawka.

Rekrutacja na rok szkolny 2019/2020 przeprowadzana jest odrębnie dla absolwentów gimnazjów i dla absolwentów ośmioletnich szkół podstawowych. Obowiązują ich różne systemy rekrutacji i nie rywalizują też między sobą o miejsca, bo przygotowano dla nich osobne oddziały klasowe. Odrębny jest również system punktacji, identyczna jest natomiast maksymalna ilość punktów, którą mogą uzyskać zarówno kandydaci z gimnazjum, jaki i ze szkół podstawowych tj. 200 punktów.

Ile jest miejsc?

W rekrutacji na rok szkolny 2019/2020 można wybrać oddziały w 50 szkołach ponadpodstawowych i ponadgimnazjalnych dla młodzieży prowadzonych przez miasto Lublin, w tym w 24 liceach ogólnokształcących, 15 technikach i 11 branżowych szkołach I stopnia. Informacje o wszystkich szkołach biorących udział w rekrutacji elektronicznej dostępne są dla kandydatów na stronie www: rekrutacja.pg.lublin.eu.

Absolwenci gimnazjów mogą ubiegać się o przyjęcie do: trzyletnich liceów ogólnokształcących, czteroletnich techników, trzyletnich branżowych szkół I stopnia.

Absolwenci ósmej klasy szkół podstawowych mogą ubiegać się o przyjęcie do: czteroletnich liceów ogólnokształcących, pięcioletnich techników, trzyletnich branżowych szkół I stopnia.

Dla absolwentów III klas gimnazjalnych w liceach ogólnokształcących przygotowano około 3000 miejsc w 99 oddziałach, 340 miejsc w 12 oddziałach 8 branżowych szkół I stopnia, kształcących w 15 zawodach, 1700 miejsc w 55 oddziałach 15 techników, kształcących w 34 zawodach.

Dla absolwentów klas VIII szkół podstawowych w liceach ogólnokształcących przygotowano około 3300 miejsc w 105 oddziałach, 400 miejsc w 13 oddziałach 8 branżowych szkół I stopnia, kształcących w 17 zawodach, 1800 miejsc w 57 oddziałach 15 techników, kształcących w 33 zawodach.

Wykazy szkół z opisanymi oddziałami znajdują się w ofercie na stronie kandydata oraz na stronie miasta lublin.eu w zakładce mieszkańcy -> edukacja.

Jak wypełnić i złożyć wniosek rekrutacyjny?

W systemie rekrutacyjnym kandydaci mogą zapoznać się z ofertą szkół oraz wypełnić wniosek o przyjęcie do szkoły (wniosek rekrutacyjny). Wybór większej liczby szkół i oddziałów/grup rekrutacyjnych, o zróżnicowanej popularności wśród kandydatów, zwiększa szanse na pozytywny wynik rekrutacji, tzn. na zakwalifikowanie się do szkoły wskazanej we wniosku rekrutacyjnym. Mówiąc prościej warto, by na liście wymarzonych szkół znalazły się nie tylko najlepsze lubelskie licea, ale również takie szkoły, do których w razie niepowodzenia kandydat na pewno się dostanie. Listę wybranych szkół należy starannie opracować, ponieważ istotna jest kolejność wymienionych we wniosku rekrutacyjnym oddziałów. Warto te najbardziej pożądane oddziały klasowe umieścić w pierwszej kolejności, na samym początku listy. We wniosku rekrutacyjnym można wskazać maksymalnie 6 szkół: liceów ogólnokształcących, techników i branżowych szkół I stopnia dostępnych w ofercie rekrutacyjnej, a w nich dowolną liczbę oddziałów klasy I.

Wniosek rekrutacyjny wypełniony i zapisany w systemie rekrutacyjnym, należy wydrukować. Musi zostać podpisany przez rodziców lub prawnych opiekunów kandydata i złożony w szkole pierwszego wyboru, tzn. szkole wymienionej we wniosku rekrutacyjnym na pierwszym miejscu na liście wyborów. Do szkół pierwszego wyboru składane są również wnioski wypełnione w formie papierowej i na ich podstawie szkoła wprowadza dane kandydata do systemu rekrutacyjnego. Złożenie wniosku rekrutacyjnego w szkole pierwszego wyboru jest równoznaczne z jego złożeniem we wszystkich szkołach wybranych przez kandydata, wymienionych we wniosku.

W rekrutacji ważna jest przede wszystkim liczba punktów, jakie kandydat uzyskał z przeliczenia wyników egzaminu gimnazjalnego lub egzaminu ósmoklasisty oraz ocen z obowiązkowych zajęć edukacyjnych i osiągnięć wymienionych na świadectwie ukończenia gimnazjum lub świadectwie ukończenia szkoły podstawowej. Liczba punktów w rekrutacji jest bardzo istotna i to ona ostatecznie zadecyduje o jej wyniku. Kandydat mający więcej punktów zostanie zakwalifikowany do przyjęcia przed kandydatem o mniejszej liczbie punktów nawet wtedy, gdy oddział, pierwszy kandydat wskazał jako drugą lub kolejną preferencję, a drugi kandydat ten sam oddział wybrał jako pierwszą preferencję na liście wyborów we wniosku rekrutacyjnym. Punkty naliczane są automatycznie przez system rekrutacyjny, zgodnie z punktacją określoną przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. System weryfikuje, czy punkty, jakimi kandydat dysponuje, pozwalają na jego zakwalifikowanie do poszczególnych szkolnych oddziałów wymienionych we wniosku, zgodnie z kolejnością na liście wyborów.

Jeżeli liczba punktów jest wystarczająca, weryfikacja zostaje zakończona i system nie sprawdza, czy kandydat zostałby zakwalifikowany do innych oddziałów wymienionych na niższych pozycjach na liście wyborów. Jeden kandydat może zostać zakwalifikowany do przyjęcia tylko do jednego oddziału. A co w sytuacji, dwaj kandydaci ubiegających się o przyjęcie do tego samego oddziału mają taką samą liczbę punktów? W tej sytuacji pod uwagę brane są następujące kryteria: problemy zdrowotne kandydata ograniczające możliwość wyboru kierunku kształcenia, wielodzietność rodziny kandydata (rodzina wychowująca troje i więcej dzieci), niepełnosprawność kandydata, niepełnosprawność jednego lub obojga rodziców, niepełnosprawność rodzeństwa kandydata, samotne wychowywanie kandydata w rodzinie, objęcie kandydata pieczą zastępczą. Spełnianie ww. kryteriów należy potwierdzić odpowiednimi dokumentami.

Zarejestrowani w systemie kandydaci znając już swoje wyniki sprawdzianu ósmoklasisty lub egzaminu gimnazjalnego w terminie 14-17 czerwca mogą zmienić preferencje rekrutacyjne. W tym celu uczeń z opiekunem musi zgłosić się do szkoły pierwszego wyboru i pisemnie zrezygnować ze złożonego wcześniej wniosku. Ponownie wypełnić wniosek i dostarczyć go do nowo wybranej szkoły pierwszego wyboru.

Ważny termin dla kandydatów rejestrujących się indywidualnie ze szkół prywatnych i innych gmin niż Lublin to 21-26 czerwca. Aby szkoła pierwszego wyboru mogła potwierdzić oceny i osiągnięcia kandydata należy w tym czasie dostarczyć duplikat świadectwa ukończenia szkoły i duplikat wyników sprawdzianu/egzaminu (dokumenty dostarczają tylko kandydaci rekrutujący się samodzielnie z gimnazjów/klas gimnazjalnych, klas VIII szkół podstawowych prowadzonych przez inne podmioty niż Gmina Lublin). 4 lipca zostaną opublikowane listy kandydatów zakwalifikowanych do poszczególnych oddziałów.

W dniach 4-8 lipca będzie czas na potwierdzenie woli podjęcia nauki (dostarczenie oryginału dokumentów do szkoły, do której kandydat został zakwalifikowany). Brak potwierdzenia woli podjęcia nauki skutkuje rezygnacją kandydata z przyjęcia w pierwszej turze rekrutacji. 12 lipca o godzinie 12.00 nastąpi publikacja list przyjętych. Ci, którzy nie dostaną się do wybranych szkół, będą mogli uczestniczyć w postępowaniu uzupełniającym, organizowanym przez dyrektorów szkół dysponujących nadal wolnymi miejscami.

EMILIA **KALWIŃSKA**

Ile miejsc w najlepszych szkołach

I LO, w obecnym roku szkolnym jest 7 klas pierwszych, w których uczy się 224 uczniów, w roku szkolnym 2019/2020 będzie 10 klas dla 320 uczniów
II LO, obecnie 7 klas i 232 uczniów, od września 12 klas dla 384 uczniów
III LO, obecnie 6 klas i 192 uczniów, od września 9 klas dla 288 uczniów
IV LO, obecnie 6 klas dla 148 uczniów, od września 9 klas dla 288 uczniów'
V LO, obecnie 8 klas dla 260 uczniów, od września 10 klas dla 320 uczniów
Technikum Elektroniczne, obecnie 6 klas dla 190 uczniów, od września 6 klas dla 192 uczniów

„Przedsiębiorcze dzieciaki" opanowały lubelski ratusz

Inspirująca wizyta

Na spotkaniu w ratuszu „Przedsiębiorcze dzieciaki z SP nr 18 pytały prezydenta Krzysztofa Żuka m.in. o to, czy lubi swoją pracę, jaką ma w życiu pasję i czy dobrze mu się zarządza miastem

W ubiegłym tygodniu do ratusza przybyły „Przedsiębiorcze dzieciaki" ze Szkoły Podstawowej nr 18. Siedmiolatki samodzielnie poprowadziły konferencję prasową, podczas której solidnie przepytały prezydenta Lublina.

– Lublin jako nowoczesne, rozwijające się miasto będzie potrzebował przedsiębiorczych młodych ludzi, dlatego zdecydowanie popieram budowanie kreatywnych, otwartych na możliwości biznesowe postaw wśród najmłodszych mieszkańców Lublina. Projekty takie jak „Przedsiębiorcze dzieciaki" inspirują do twórczego myślenia, kształcąc nowe pokolenie lublinian – mówi **Krzysztof Żuk**, prezydent Lublina.

– Projekt zaczął się w marcu br. Udało nam się zrekrutować 17 placówek oświatowych z 361 dziećmi w wieku od 6. do 10. roku życia. Zakończenie projektu planujemy na czerwiec – tłumaczy **Monika Król** z Wydziału Strategii i Przedsiębiorczości UM Lublin, koordynatorka projektu. Wszystkie działania w projekcie konsultowane są z Wydziałem Pedagogiki UMCS. – „Przedsiębiorcze dzieciaki" będą spotykały się z osobami kreatywnymi i na własne oczy przekonają się, jak wygląda praca w lubelskich przedsiębiorstwach podczas wycieczek do takich firm, jak np. Intrograf, Apis, Pszczółka czy Lubella. Na spotkaniach z Koziołkiem Biznesmenem nauczą się kreatywnej zabawy: dowiedzą się m.in. co to jest biznesplan i czym jest przedsiębiorczość – dodaje. **(EM.K.)**

Puchatkowy przegląd teatralny w DK LSM

Szekspir w rajtuzach

We wtorek, 2 kwietnia, już po raz 15. odbył się Przegląd Teatrów Przedszkolnych, zorganizowany przez Przedszkole nr 33 im. Kubusia Puchatka z ulicy Grażyny w Lublinie. Na scenie DK LSM zaprezentowały się maluchy z dziesięciu lubelskich przedszkoli.

Dzieci wspólnie ze swoimi nauczycielkami przygotowały miniatury teatralne. Hasłem tegorocznej edycji było zawołanie: „Uśmiechnij się!". Dla maluchów debiut sceniczny na profesjonalnej, dużej scenie domu kultury był wielkim przeżyciem upamiętnionym dyplomami i słodkimi nagrodami.

W XV Przeglądzie Teatrzyków Przedszkolnych uczestniczyło 10 lubelskich przedszkoli, które zaprezentowały następujące przedstawienia: „Roboty i baletnice" – Przedszkole Integracyjne nr 39, „Dziadek, stołek i rosołek" – Przedszkole nr 5, „O bocianach, co zapomniały przylecieć" – Przedszkole nr 59, „Królewna Śnieżka" – Przedszkole nr 63, „Rzepka" – Przedszkole nr 69, „Czerwone Kapturki" – Przedszkole nr 72, „Powitanie wiosny" – Przedszkole z Oddziałami Integracyjnymi nr 36, „Tadek Niejadek" – Przedszkole nr 47, „Kaczka Dziwaczka" – Przedszkole nr 49 i „Rada Czarodzieja Śmiecha" – Przedszkole nr 33. **(EM.K.)**

„Biedronki" z Przedszkola nr 69 przedstawiły inscenizację „Rzepki" Juliana Tuwima

NASZ PATRONAT: Filmy wybrane do finałowych zmagań

Młodzi mistrzowie kadru

Jury konkursu Unia Film Festival dokonało już wyboru najlepszych spośród 60 filmów nadesłanych przez młodzież z całej Polski. Do ścisłego finału zakwalifikowało się 16 krótkich filmów fabularnych, 6 animacji oraz 2 dokumenty.

Spośród nich, po finałowym pokazie, który odbędzie się 17 kwietnia, jury oraz publiczność wskaże zwycięzców. Zobaczymy w nim: „A wilk nie zawył" – reż. Ewa i Miriam Japola III Liceum Ogólnokształcące im. Unii Lubelskiej w Lublinie. „Bezimienny narrator" – reż. Julia Polkowska IV Liceum Ogólnokształcące im. C.K Norwida w Białymstoku. „Circulum" – reż. Adam Wachulewicz i Miłosz Jagiełło TEB Edukacja Gdańsk. „Coexist" – reż. Sekcja Animacji Animagrzej School Miejski Ośrodek Kultury w Kędzierzynie-Koźlu. „Delichon Urbicum" – reż. Urszula Taraszka Legnicka Akademia Filmowa– Legnica Warsztaty Filmu Animowanego. „2 słowa za dużo" – reż. Ewa i Miriam Japola III Liceum Ogólnokształcące im. Unii Lubelskiej w Lublinie. „Dworzec 5:15" – reż. Kinga Tuźnik VII LO im. Juliusza Słowackiego w Warszawie. „Lampa" – reż. Konstancja Taraszka Legnicka Akademia Filmowa – Legnica Warsztaty Filmu Animowanego. „Lignum Love" – reż. Gabi Bania Liceum Filmowe w Warszawie. „Miłość" – reż. Olga Dziedzic, Wiktoria Hejno, Maja Radecka, Alicja Wierzbicka III Liceum Ogólnokształcące im. Unii Lubelskiej w Lublinie. „Miłość" – reż. Kamila Kopczyńska I Liceum Ogólnokształcące im. Stefana Czarnieckiego w Chełmie. „Nie odwracaj wzroku" – reż. Weronika Wojtowicz II Liceum Ogólnokształcące w Krośnie. „NOISE" – reż. Gustaw Kowalski Liceum Filmowe w Warszawie. „Przeszłość nie wraca…" – reż. Krzysztof Łęczycki I LO im. T. Kościuszki i Gimnazjum z Oddziałami Dwujęzycznymi w Mysłowicach. „Rewolucja przemysłowa" – reż. Antoni Michalak III Liceum Ogólnokształcące im. Unii Lubelskiej w Lublinie. „Spętanie" – reż. Paweł Zieliński Centrum Edukacji Kulturalnej Dzieci i Młodzieży we Wrocławiu. „Szczęście?" – reż. Agnieszka Bocian Centrum Kultury w Lublinie. „Święty Mikołaj" – reż. Mateusz Nosarzewski NeoVisio Olsztyn. „Tajemnica księżycowego kwiecia" – reż. Gabi Bania Liceum Filmowe w Warszawie. „Teatr doraźny" – reż. Kacper Słomka MCK Ostrowiec Świętokrzyski. „The Cup" – reż. Mateusz Psiuk III LO im. CK Norwida w Zamościu. „The Hunt" – reż. Miłosz Karski Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące im. Kazimierza Wielkiego w Lublinie. „Wielki Format" – reż. Anna Walczak Zespół Państwowych Szkół Plastycznych im. T. Makowskiego w Łodzi. „Znajdź (i) opowiedz" – reż. Julia i Weronika Jamróz I Liceum Ogólnokształcące im. Króla Władysława Jagiełły w Dębicy. W pokazie pozakonkursowym zobaczymy film Bartłomieja Buczaka „Szala samobójcy".

Finałowy pokaz odbędzie się 17 kwietnia w sali kinowej Centrum Kultury. Głównym organizatorem festiwalu są uczniowie i nauczyciele z III LO im. Unii Lubelskiej. **(EM.K.)**

XXIV Powiatowy Przegląd Piosenki Dziecięcej

Świdnickie śpiewające słowiki

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

Piątka laureatów XXIV Powiatowego Przeglądu Piosenki Dziecięcej reprezentować będzie powiat świdnicki w wojewódzkim finale Festiwalu „Śpiewający Słownik", który w dniach 8-9 kwietnia odbędzie się w Rykach.

W powiatowych eliminacjach na scenie świdnickiego MOK zaprezentowało się 34 solistów i zespołów ze przedszkoli, szkół podstawowych i ośrodków kultury ze Świdnika, Trawnik, Mełgwi i Siostrzytowa, wykonując takie przeboje, jak: „Dni, których nie znamy", „Chodź pomaluj mój świat", „Tyle słońca w całym mieście". Występy oceniało profesjonalne jury w składzie: **Beata Leszczyńska**, kierownik muzyczny ZTL „Leszczyniacy", lubelski wokalista i gitarzysta **Łukasz Jemioła** i asystent dyrygenta chóru „Słowiki Lubelskie" **Petro Chyryk.** Wybrało piątkę laureatów, którzy powalczą o nagrodę „Śpiewającego Słowika" w finale wojewódzkim przeglądu w Rykach. Będą nimi: **Szymon Bożek** i **Bartłomiej Tyburek** – obaj z Ogniska Muzycznego w Świdniku, **Patrycja Brzozowska** i **Alicja Tarnowska** – obie z SP nr 7 w Świdniku i **Katarzyna Kusy** z ZS nr 1 w Świdniku.

Jury postanowiło również wyróżnić: zespół wokalny „Zefirki" z Przedszkola nr 4 w Świdniku, zespół w składzie: **Lena Kamińska**, **Lena Rymarz**, **Antonina Kusiak,** reprezentujące Ognisko Muzyczne w Świdniku**, Zuzannę Czyżewską** i **Paulinę Kiecana** z MOK w Świdniku, **Nikolę Kosior** (SP nr 4), **Martynę Podolską** (SP nr 5), **Kingę Makuch** i **Natalię Winiarczyk** z ZPO w Trawnikach oraz **Natalię Krysę** z GOK w Trawnikach. **JN**

REKLAMA

II Interdyscyplinarne Forum Kół Naukowych PL

Własna przygoda z nauką

W czwartek, 4 kwietnia br. w auli Wydziału Mechanicznego Politechniki Lubelskiej opiekunowie i członkowie kół naukowych spotkali się na II Interdyscyplinarnym Forum Kół Naukowych Politechniki Lubelskiej.

Na Politechnice Lubelskiej działa blisko 50 studenckich kół naukowych. Co piąte z nich działa ponad 20 lat. Pozwalają na rozwijanie zainteresowań, kształtują umiejętności potrzebne w przyszłej pracy zawodowej, umożliwiają poznawanie ciekawych ludzi.

– Podczas naszych spotkań opowiadamy o swojej działalności w kole, chwalimy się nowymi projektami i zarażamy swoimi pasjami. Szczególnie zachęcamy nowych studentów do włączania się w prace kół i rozpoczęcia własnej przygody z nauką – mówi **Paulina Woźniak**, prezes Studenckiego Koła Naukowego Menedżerów.

Członkowie kół uczestniczą w konferencjach i seminariach, rywalizują w konkursach krajowych i międzynarodowych, publikują i prowadzą projekty badawcze z naukowcami, a dodatkowa aktywność w trakcie studiów wpływa na ich atrakcyjność w oczach pracodawcy.

– Studenci chętnie działają w kołach naukowych, dzięki czemu zdobywają kompetencje, które pracodawcy cenią sobie najbardziej: pracowitość, samodzielność, kreatywność, umiejętność pracy zespołowej, lojalność. Dodatkowo szlifują praktyczne umiejętności organizacyjne – mówi prof. **Ewa Bojar**, opiekun Koła Naukowego Menedżerów.

W kołach naukowych powstaje wiele ciekawych wynalazków, m.in.: pojazd z napędem elektrycznym ELVIC, mobilny robot, łazik marsjański, replika trenażera czołgowego, zintegrowany z dronem Buggy 4x4 czy Hydros – pojazd z zasilaniem wodorowym. Są one pokazywane na krajowych i międzynarodowych wystawach oraz konkursach, gdzie zdobywają medale i wyróżnienia.

– Dobra uczelnia zapewnia nie tylko wysoki poziom kształcenia, ale stwarza również możliwość rozwijania pasji pod okiem doświadczonych naukowców – jak dodaje prof. **Paweł Droździel**, prorektor ds. studenckich Politechniki Lubelskiej:

Organizatorami Forum były: Koło Naukowe Menedżerów oraz Koło Energetyki Odnawialnej GRUPA OGNIWO. **MG**

Studenci dla małych pacjentów

Pollub Misia

Trwa akcja zbierania maskotek do lubelskich karetek. Charytatywną akcję zorganizowali po raz kolejny studenci Politechniki Lubelskiej.

Akcja zbierania pluszowych przytulanek, które trafią do najmłodszych pacjentów przewożonych karetkami, zorganizowana została przez Koło Naukowe Drogowców i Mostowców przy Katedrze Dróg i Mostów Politechniki Lubelskiej oraz Studenckie Koło Ratownictwa Medycznego przy Zakładzie Medycyny Ratunkowej Uniwersytetu Medycznego w Lublinie. Finałem akcji był sobotni (6 kwietnia) charytatywny turniej piłki nożnej – „Pollub Misia" w hali sportowej Politechniki Lubelskiej. **(EM.K.)**

ŚWIDNIK: Dzień otwarty w Państwowej Szkole Muzycznej I st. im. Rodziny Wiłkomirskich

Poszukiwani muzycznie utalentowani

Przed pięcioma laty Państwowa Szkoła Muzycznej I st. im. Rodziny Wiłkomirskich w Świdniku przeniosła się do nowej siedziby przy ul. Króla Pole 7, gdzie uczniowie mają komfortowe warunki do nauki

Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia im. Rodziny Wiłkomirskich przy ul. Króla Pole 13 kwietnia zorganizuje dzień otwarty, w ramach, którego kandydaci będą mogli poznać ofertę placówkę i nauczycieli. Początek w siedzibie szkoły przy ul. Króla Pole 7 o godzinie 10.

W najbliższą sobotę świdnicka szkoła muzyczna organizuje dzień otwartych drzwi. Od godziny 10 do 14 wszyscy zainteresowani będą mogli zapoznać się z programem nauczania, poznać dostępne w placówce instrumenty i swoich przyszłych mistrzów oraz z działające w szkole: chór, zespół instrumentalny i ludowy. Zaplanowano również koncert uczniów i nauczycieli szkoły oraz krótkie warsztaty muzyczno-rytmiczne.

– Tego dnia będzie można poznać naszą placówkę od podszewki i przekonać się własne oczy, jak funkcjonuje. Każdy będzie miał szansę dowiedzieć się, co daje nasza szkoła i dlaczego warto się w niej uczyć, a także, w jaki sposób muzyka wpływa na rozwój, osobowość i postrzeganie świata – mówiła **Beata Olszańska**, dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia im. Rodziny Wiłkomirskich w Świdniku.

Sobotnie wydarzenie rozpoczyna nabór kandydatów na rok szkolny 2019/20. Szkoła oferowała będzie w nim dwa cykle kształcenia: cztero- i sześcioletni – pierwszy dla uczniów w wieku 8-16 lat, a drugi 6-10 lat, w klasach: fortepianu, akordeonu, klarnetu, saksofonu, gitary, skrzypiec, wiolonczeli, kontrabasu, perkusji, fletu poprzecznego i trąbki. Dokumenty rekrutacyjne należy składać do 30 kwietnia w sekretariacie szkoły, a przesłuchania kandydatów odbędą się 16 maja. Podczas nich będą oni nie tylko musieli pochwalić się swoimi umiejętnościami wokalnymi, ale również umiejętnością powtarzania podanego rytmu, reagowaniem na zmiany w melodii, sprawnością manualną, a nawet wyobraźnią przestrzenną.

Dla dzieci w wieku 6-8 lat szkoła oferuje przygotowawcze zajęcia rytmiki, dzięki którym najmłodsi kandydaci mogą nie tylko oswoić się z czekającymi ich zadaniami muzyczno-słuchowymi, ale również z towarzyszącym każdemu egzaminowi stresem. Zajęcia się bezpłatne. Wszelkie informacje dotyczące drzwi otwartych i zajęć dla najmłodszych kandydatów oraz formularze aplikacyjne dostępne są na stronie szkoły http://psm.swidnik.pl/rekrutacja/ w jej siedzibie przy ul. Króla Pole 7. **JN**

Lubelskie uczelnie otwierają się na kandydatów

Studenci z 57 krajów na 56 kierunkach

Dni Otwarte Wyższej Szkoły Społeczno-Przyrodniczej im. Wincentego Pola przy ulicy Choiny 2 już we wtorek, 9 kwietnia. Uczelnia przygotowała szereg atrakcji, m.in. pokazy talentów swoich studentów pochodzących z 57 krajów świata. Dzień później, 10 kwietnia, Dni Otwarte organizuje Uniwersytet Medyczny w Lublinie.

Wyższa Szkoła Społeczno-Przyrodnicza im. Wincentego Pola przy ulicy Choiny 2 zaprasza na Drzwi Otwarte już w najbliższy wtorek, 9 kwietnia

– Zapraszamy wszystkich chętnych już od godziny 10.30. Wtedy rozpocznie się pokaz talentów naszych studentów, którzy zaprezentują swoje umiejętności muzyczne, taneczne, a także dynamiczny pokaz sztuk walki. Od godziny 11.00 do 13.00 w holu uczelni, na parterze WSSP, będzie można zapoznać się z ofertą poszczególnych kierunków studiów – zachęca **Iwona Habdas**, kierownik dziekanatu Wydziału Nauk o Zdrowiu.

Na ten dzień studenci WSSP przygotowują także smaczną, kulinarną niespodziankę – uczestnicy Dni Otwartych uczelni będą mogli spróbować potraw regionalnych pochodzących z siedmiu krajów. WSSP to jedna z najbardziej umiędzynarodowionych uczelni w Lublinie – obecnie ma studentów pochodzących z 57 krajów świata. W trakcie Dni Otwartych można będzie zajrzeć do poszczególnych sal uczelni, gdzie m.in. odbędą się pokazy makijażu, zdobienia paznokci, masażu, mezoterapii mikroigłowej czy dogoterapii. Ofertę przedstawi również biuro współpracy z zagranicą i dział anglojęzyczny uczelni, który przygotował pokaz tradycyjnych afrykańskich tańców i lekcję nauki w egzotycznych językach.

Obecnie na WSSP można studiować na siedmiu kierunkach: ekonomii, filologii angielskiej z lingwistyką stosowaną, fizjoterapii, kosmetologii, pielęgniarstwie, turystyce i rekreacji oraz wychowaniu fizycznym. W ramach programu POLCamp uczelnia oferuje także bezpłatne studia finansowane z UE na kierunku turystyka i rekreacja z lingwistyką stosowaną (z. j. hiszpańskim lub mandaryńskim) z trzema ścieżkami do wyboru: turystyką międzynarodową, hotelarstwem i gastronomią oraz turystyką medyczną a także na kierunku filologia angielska z lingwistyką stosowaną (z j. hiszpańskim lub mandaryńskim) z trzema ścieżkami do wyboru: pedagogiczną, translatorską, biznes i media.

Na WSSP można także studiować w języku angielskim na wszystkich kierunkach uczelni. W ofercie uczelni jest też bogata oferta studiów podyplomowych na 56 kierunkach.

A może do medyków?

10 kwietnia z kolei Dzień Otwartych Drzwi organizuje Uniwersytet Medyczny w Lublinie.

Dzień Otwartych Drzwi na UM rozpocznie się o godz. 9.00 w Collegium Maius przy u. Jaczewskiego 4 i potrwa do godziny 15.00. W programie szereg atrakcji: m.in. inspirujące wystąpienia medyków prowadzących już praktykę, debata „UMLUB i moja droga do celu...", czyli spotkanie studentów, absolwentów i wykładowców oraz stoiska, pokazy i warsztaty. Na kandydatów czekać będą pokazy czynności ratunkowych i szkolenia z pierwszej pomocy, warsztaty z intubacji, nauka gipsowania, szycia chirurgicznego, oznaczanie grup krwi, kinesiotaping, wydruki w 3D kości, symulator ciąży, kosmetologiczna diagnoza skóry, kryminalistyka w pigułce, badanie na wykrywaczu kłamstw czy podstawy anatomii.

O swoim kierunku studiów i jego tajnikach opowiedzą m.in. studenci farmakologii, położnictwa czy fizjologii. W tegorocznej rekrutacji uczelnia oferuje jednolite studia magisterskie na: analityce medycznej, farmacji, fizjoterapii, kierunku lekarskim czy lekarsko-dentystycznym. Na studiach I stopnia wybierać można pomiędzy: biomedycyną, dietetyką, elektroradiologią, higieną stomatologiczną, kosmetologią, pielęgniarstwem, położnictwem, ratownictwem medycznym czy technikom dentystyczną.

Na studiach II stopnia UM oferuje: biomedycynę, dietetykę, elektroradiologię, fizjoterapię, kosmetologię, pielęgniarstwo, położnictwo i zdrowie publiczne. **(EM.K.)**

Turniej Boccia Cup

Zapisy: czas start!

Zrzeszenie Studentów Niepełnosprawnych „Alter Idem" UMCS wraz z Centrum Kultury Fizycznej i Zespołem ds. Osób Niepełnosprawnych organizują V Turniej o Puchar Rektora UMCS „Boccia Cup". Właśnie ruszyła rejestracja zgłoszeń.

– Turniej skierowany jest do studentów oraz pracowników wszystkich lubelskich szkół wyższych. Jego celem jest promocja bocci jako dyscypliny paraolimpijskiej w środowisku akademickim oraz integracja z osobami z niepełnosprawnościami – informuje **Katarzyna Skałecka** z biura prasowego UMCS.

Wydarzenie odbędzie się w czwartek 25 kwietnia br. w godz. 9:00-16:00 w salach sportowych Centrum Kultury Fizycznej UMCS (ul. Langiewicza 22, Lublin).

Zaś zgłoszenia przyjmowane są do 20 kwietnia br. na adres e-mail: bocciacup@umcs.pl. Turniej będzie prowadzony w parach (dowolna konfiguracja par pod względem sprawności i płci) lub indywidualnie – w zależności od liczby zgłoszonych osób. Dla trzech najlepszych drużyn organizatorzy zaplanowali nagrody rzeczowe. Każdy z uczestników otrzyma także puchar i okolicznościowy dyplom.

Boccia jest dyscypliną paraolimpijską wywodząca się od włoskiej gry w bule. Jest to sport z elementami rywalizacji, narzędzie terapeutyczne, a także gra integracyjna angażująca zarówno ciało, jak i umysł. Mogą w niej uczestniczyć także osoby pełnosprawne. **MG**

Odpal myślenie, nie wchodź w uzależnienie

Używkom mówią nie

Po spotkaniu w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej im. Z. Sękowskiej w Lublinie

Rozpoczęła się trzecia edycja programu profilaktycznego „Odpal myślenie, nie wchodź w uzależnienie". Akcja, organizowana przez Wydział Prewencji KMP w Lublinie, skierowana jest do młodzieży szkół gimnazjalnych oraz ponadgimnazjalnych i ma na celu zwiększenie świadomości młodych ludzi odnośnie zagrożeń związanych z zażywaniem substancji psychoaktywnych.

W środę z uczniami Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnych im. Z. Sękowskiej w Lublinie spotkali się przedstawiciele Komendy Miejskiej Policji, specjaliści z Państwowej Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lublinie, Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej, a także reprezentantki klubu sportowego MKS Perła, **Kristina Repelewska** i **Ewa Urtnowska**.

– Uzależnienie od alkoholu, narkotyków czy dopalaczy stanowi realne zagrożenie dla człowieka – odbiera wolność, oddala od miłości i prawdy, prowadząc do śmierci. Mimo tak dramatycznych konsekwencji coraz więcej młodych ludzi wchodzi na drogę uzależnień. Łatwo wejść na tę drogę, trudno natomiast temu zapobiegać. Nie wystarczą tu moralizujące pouczenia, solidna wiedza o substancjach psychoaktywnych, a także uczenie właściwych postaw wobec tych substancji. Skuteczna profilaktyka uzależnień wymaga wychowania dojrzałych i szczęśliwych ludzi, którzy dobrze radzą sobie z życiem bez pomocy chemicznych „przyjaciół" – podkreślali goście.

Podczas spotkania młodzież zaprezentowała film edukacyjny, który nagrała w ramach konkursu realizowanego w ubiegłym roku przez KMP w Lublinie, a następnie przystąpiono do dyskusji. Uczniowie biorący udział w spotkaniu otrzymali materiały promujące przedmiotowy program w postaci ulotek i odblasków, które są finansowane przez ROPS.

Ponadto w ramach spotkania zainaugurowano kampanię o charakterze edukacyjno-profilaktyczną pt. „Narkotyki i dopalacze zabijają", której hasło brzmi „Szkoda Ciebie na takie patoklimaty". Kampania organizowana jest przez MSWiA w ramach „Programu ograniczania przestępczości i aspołecznych zachowań Razem Bezpieczniej im. Władysława Stasiaka". **BS**

WITAJCIE!

Co tydzień upamiętniamy narodziny lublinian i świdniczan

29 marca o godzinie 14.55 urodziła się córka Marysia

Anecie i Marcinowi 2 kwietnia o godzinie 13,25 urodził się syn Dominik

Annie i Tomaszowi 3 kwietnia o godzinie 15.50 urodziła się córka Pola

Beacie i Danielowi 3 kwietnia o godzinie 6.15 urodziła się córka Zosia

Dominice i Michałowi 1 kwietnia o godzinie 1.30 urodziła się córka Laura

Iwonie i Józefowi 2 kwietnia o godzinie o godzinie 15.35 urodziła się córka Kornelia

Karolinie i Marcinowi 3 kwietnia o godzinie 20.35 urodził się syn Antoni

Milenie i Kamilowi 2 kwietnia o godzinie 15.35 urodziła się córka Gabriela

Urszuli i Grzegorzowi 3 kwietnia o godzinie 12.45 urodziła się córka Iga

Weronice i Łukaszowi 1 kwietnia o godzinie 14.55 urodziła się córka Nadia

Mistrzynie Polski w piłce ręcznej z wizytą w Przedszkolu nr 43

Było energicznie, energetycznie i fantastycznie

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

Tradycyjnie już zwieńczeniem spotkania z mistrzyniami było rodzinne zdjęcie

Akcja „Gen szczypiorniaka dla przedszkolaka", organizowana przez MKS Lublin, zawitała do kolejnej placówki. Tym razem szczypiornistki zespołu mistrzyń Polski odwiedziły dzieci z Przedszkola nr 43 w Lublinie.

Jak zwykle przy tego typu spotkaniach zarówno zawodniczki, jak i dzieciaki świetnie się bawiły, z wielką radością poznając podstawy piłki ręcznej, a na koniec pozując do wspólnego zdjęcia!

– Było energicznie, energetycznie i fantastycznie. Dziękujemy za zaproszenie i do zobaczenia na meczach w hali Globus – komentują wizytę w placówce na Wieniawie piłkarki ręcznej MKS Perły i czekają na milusińskich w... hali Globus, gdzie te będą miały możliwość wprowadzania zawodniczek na parkiet podczas jednego z ligowych spotkań, co z pewnością będzie dla nich niemałym przeżyciem.

Przedszkola, które chciałyby, aby odwiedziły je zawodniczki MKS Perła, mogą zgłosić się do akcji drogą mailową na adres info@mks.lublin.pl lub dzwoniąc na stacjonarny numer klubu 81 475 48 38. **BS**

Kiermasz wielkanocny w Szkole Podstawowej nr 23

Na szczytny cel

Tradycyjnie już przed Świętami Wielkonocnymi w Szkole Podstawowej nr 23 w Lublinie odbył się kiermasz z ciastami oraz świątecznymi ozdobami przygotowanymi przez uczniów oraz ich rodziców. Zebrane ze sprzedaży pieniądze zasilą konto akcji „Wolni-Niewolni", która ma na celu pomóc ofiarom handlu ludźmi w Afryce, w tym dzieciom sprzedawanym przez rodziny do niewolniczej pracy.

Akcja „Wolni-Niewolni" zainicjowana została w Lublinie przez stowarzyszenie HAART Kenya i Regionalny Ośrodek Debaty Międzynarodowej pod koniec stycznia. Lubelskie szkoły i placówki oświatowo-wychowawcze chętnie się do niej włączyły. W SP nr 23 z ul. Podzamcze 9 nad kiermaszem, z którego środki przekazane zostaną organizatorom akcji i posłużą wsparciu medycznemu, psychologicznemu, a także zapewnią edukację dzieciom i szkolenia zawodowe dla osób starszych, czuwały panie ze świetlicy: **Izabela Szkoda** i **Urszula Pawłowska**. To pod ich czujnym okiem dzieci i młodzież przygotowały przepiękne pisanki, zajączki i karty świąteczne, które trafiły na wielkanocny kiermasz. **BS**

Horoskop na nowy tydzień

Baran (21.03 – 20.04)

Barany powinny być ostrożniejsze. Pociągać was będą tajemnice i cudze sekrety. Uważajcie, aby nie zrobić komuś krzywdy. Dopiero pod koniec tygodnia Barany uspokoją się, zabiorą za wyjaśnienia i za uporządkowanie zaległych spraw.

Byk (21.04 – 20.05)

Byki będą niezdecydowane. Z zakupami lub pożyczkami poczekajcie do przyszłego tygodnia. Ten tydzień sprzyja snuciu planów i zdobywaniu poufnych informacji. Weekend może okazać się trochę nerwowy.

Bliźnięta (21.05 – 21.06)

Bliźnięta będą miały dobry humor. Otrzymają wiele dobrych wiadomości, przede wszystkim od ukochanych osób. Warto wybrać się gdzieś z przyjaciółmi i nie myśleć o żadnych służbowych kłopotach.

Rak (22.06 – 22.07)

Raki mogą napotkać na trudności w kontaktach z innymi ludźmi, jednak mało kto poważniej przejmie się problemami Raków. Ale nie warto zamartwiać się na zapas, pod koniec tygodnia humor powinien się poprawić.

Lew (23.07 – 23.08)

Lwy będą w centrum uwagi. Ich prezencja i sposób zachowania wzbudzać będą podziw i respekt. Wszystkie przeszkody pokonacie dzięki wyjątkowemu urokowi osobistemu. W miłości bądźcie jednak ostrożni, bo zadufanie w sobie nie wyjdzie wam na dobre.

Panna (24.08 – 22.09)

Panny mogą napotkać na problemy. Ktoś może posądzić je o nadmierny konserwatyzm. Lepiej dla Panien będzie, jeśli pozostawią sprawy własnemu biegowi i nikomu nie będą niczego tłumaczyć.

Waga (23.09 – 23.10)

Wagi będą rozmarzone i senne. Nie przejmujcie się dzisiaj niczym i nie bierzcie uwag innych na poważnie. W weekend będą Wagi niezwykle uduchowione, a na przypływ natchnienia liczyć mogą artyści i poeci.

Skorpion (24.10 – 22.11)

Skorpiony docenią postępowanie bliskich im osób, a nawet postanowią kogoś szczególnie wynagrodzić. Będą wyjątkowo wyrozumiałe i otwarte, co zaskoczy ich nieprzyjaciół. Tydzień bardzo sprzyja rodzinnym sprawom.

Strzelec (23.11 – 21.12)

Strzelce zapragną wyjechać w daleką podróż i wpadną na tysiąc ekscentrycznych pomysłów. Energia będzie je rozpierać – w sobotę znikną z domu, choćby nawet do sąsiadów na partyjkę brydża.

Koziorożec (22.12 – 20.01)

Koziorożce będą niepotrzebnie szukać dziury w całym. Przyda się wam więcej odpoczynku. Nie zaniedbujcie jednak domowych obowiązków. Weekend może okazać się trochę nerwowy.

Wodnik (21.01 – 19.02)

Wodniki będą nadrabiać zaległości. Starajcie się wywiązywać z rodzinnych uzgodnień. Wasze niezorganizowanie może być przyczyną niepotrzebnej dyskusji. W pracy uważajcie, aby ktoś nie ośmieszył was przed ważną osobą.

Ryby (20.02 – 20.03)

Ryby będą pełne niewytłumaczalnych obaw i niepokojów. Prorocze sny mogą pokazać wam, co się wkrótce stanie. Nie przesadzajcie tylko z używkami – nawet mała dawka alkoholu może wam zaszkodzić.

HUMOR NA NOWY TYDZIEŃ

Myśliwy chwali się koledze:

– Ostatnio miałem wyjątkowe szczęście! Jednym strzałem położyłem dwa zające, kuropatwę i dzika!

– Wielka sztuka! Ja też tak potrafię!

– Strzelać?

– Nie, oszukiwać!

***

– Tato, kto to jest alkoholik? – pyta Jasiu.

– Widzisz te cztery drzewa? Alkoholik widzi osiem.

– Ale tato, tam są tylko dwa drzewa.

***

Do biura FBI dzwoni facet:

– Mój sąsiad John Smith trzyma narkotyki w szopie na drewno.

Wieczorem ten sam facet dzwoni do Smitha:

– Było u ciebie FBI?

– Było.

– Porąbali ci drewno?

– Tak.

– Dobra, jutro ty na mnie donosisz. Ktoś mi musi przekopać ogródek.

***

Przychodzi gostek do sklepu z obrazami w potarganym ubraniu i mówi:

– Poproszę 10 portretów Stalina i Lenina.

Kupił obrazy i poszedł.

Przychodzi za godzinę w garniturze i mówi:

– Poproszę 50 portretów Stalina i Lenina.

Przyjeżdża za godzinę samochodem w garniturze oraz w czarnych okularach i mówi:

– Poproszę 100 portretów Stalina i Lenina.

Sprzedawca się go pyta:

– Co pan robi z tymi obrazami?

– Otworzyłem strzelnicę za miastem.

***

Główny Urząd Ceł postanowił przeprowadzić ankietę wśród celników na temat łapówkarstwa.

Jedno z pytań zadawanych przez komisję brzmiało:

„Ile czasu potrzebujesz, aby za łapówki kupić BMW?"

Celnik na polsko-niemieckiej granicy odpowiada:

– Dwa, trzy miesiące.

Celnik na polsko-czeskiej granicy:

– No, z pół roku.

Celnik ze „ściany wschodniej" po dłuższym zastanowieniu mówi:

– Dwa, trzy lata.

Komisja zadziwiona:

– Tak długo?

Celnik ze „ściany wschodniej" tłumaczy:

– Chłopaki, nie przesadzajcie, BMW to w końcu duża firma.

***

Stoi facet w autobusie i chce, żeby gość obok skasował mu bilet... Ale jak się do niego odezwać? Proszę pana? No i myśli: „Jedzie do mojej dzielnicy, bo nie wysiadł na poprzednim przystanku. Wiezie kwiaty, więc jedzie do kobiety. A że kwiaty ładne to i kobieta pewnie ładna. W mojej dzielnicy są dwie ładne kobiety. Moja kochanka i moja żona. Nie może jechać do mojej kochanki, bo ja tam jadę. Musi jechać do mojej żony. Moja żona ma dwóch kochanków – Andrzeja i Piotra. Andrzej jest na delegacji..."

– Mógłby mi pan skasować bilet, panie Piotrze?

***

– Co ci się stało w oko?

– Dostałem śrubokrętem od Kowalskiej.

– Przez przypadek?

– Nie, przez dziurkę od klucza.

14. rocznica śmierci św. Jana Pawła II

Bliski każdemu z nas

2 kwietnia 2019 roku minęła 14. rocznica śmierci św. Jana Pawła II. Już tylko w pojedynczych oknach o pamiętnej 21.37 zabłysła zapalona świeczka, symbol pamięci. Jak powiedział tego dnia rzecznik Episkopatu Polski, ks. Paweł Rytel-Andrianik: „Św. Jan Paweł II pokazuje, to co jest w nas Polakach najlepsze. Czujemy, że jest on bliski każdemu z nas: albo wspominamy jego pielgrzymki do Polski, albo spotkania w Rzymie, albo jego odejście do Domu Ojca, kiedy cała Polska, każdy z nas, przeżywał szczególny czas".

FOT. WIKIPEDIA.ORG

2 kwietnia w wigilię Niedzieli Miłosierdzia Bożego o godzinie 21.37, mając prawie 85 lat i za sobą 59 i pół roku kapłaństwa, Wielki Polak trafił do Domu Ojca. W nocy 30 marca 2005 roku schorowany Ojciec Święty przeszedł ciężki zawał, ale po reanimacji odmówił przewiezienia do kliniki Gemelli i zmarł w swoim łóżku. Przy jego łożu w papieskich apartamentach byli jego najbliżsi współpracownicy m. in.: abp **Stanisław Dziwisz** – osobisty sekretarz, ks. prof. **Tadeusz Styczeń**, jego uczeń z KUL, ks. prałat **Mieczysław Mokrzycki** i opiekujące się Janem Pawłem II na co dzień siostry sercanki. Obecna była także **Wanda Półtawska**, którą z ks. Wojtyłą łączyła wieloletnia współpraca i przyjaźń.

Jeden z najdłuższych pontyfikatów

Pontyfikat tego 264. następcy św. Piotra trwał 26 lat, 5 miesięcy oraz 16 dni i był trzecim co do długości w historii papiestwa – po św. Piotrze i Piusie IX. W audiencjach generalnych Jana Pawła II uczestniczyło w sumie około 18 milionów osób. Na dwa dni przed śmiercią Jan Paweł II zawierzył Kościół i świat Bożemu miłosierdziu.

Już jako kardynał, przyszły papież dał się poznać nie tylko jako wielka osobowość, ale mąż Kościoła i człowiek, który nie tylko znakomicie orientuje się w teologii, ale który ma wizję i głęboko przemyślaną koncepcję obrazu współczesnego Kościoła. 17 października 1971 roku w bazylice św. Piotra w Rzymie odbywała się beatyfikacja ojca **Maksymiliana Kolbe**. Trzy dni przed uroczystościami beatyfikacyjnymi kardynał Wojtyła miał konferencję prasową poświęconą, wówczas błogosławionemu. Mówił na niej między innymi, że w heroicznej ofierze ojca Maksymiliana ważny był nie tylko fakt uratowania **Franciszka Gajowniczka**: „Nie chodziło tylko o to, ażeby uratować jednego spośród dziesięciu. Trzeba było pomóc umrzeć pozostałym dziewięciu". Dwa tygodnie później, 1 listopada, ksiądz kardynał **Karol Wojtyła** obchodził swoje dwudziestopięciolecie kapłaństwa. Na IV Synodzie Biskupów w Rzymie w 1974 roku wygłosił między innymi znamienne, aktualne do dziś słowa „Ewangelizacja nie ma na celu jedynie przygotowania człowieka do życia wiecznego, ale wpływa na doczesną egzystencję człowieka.".

Znak, któremu sprzeciwiać się będą

Od 7 do 13 marca 1976 roku, na zaproszenie papieża, głosił rekolekcje wielkopostne w Rzymie. Miał przygotowane na piśmie ponad dwadzieścia nauk – po cztery nauki przez pięć dni trwania rekolekcji. Papież św. Paweł VI i ci, co w nich uczestniczyli, uważali je za znakomite. Nauki te wyszły najpierw po włosku w Mediolanie, a potem w Polsce pod tytułem: „Znak, któremu sprzeciwiać się będą".

6 sierpnia 1978 roku, kiedy umarł 80-letni, niedomagający na zdrowiu z postępującą chorobą nóg, wielkiego hartu ducha papież św. Paweł VI, Karol Wojtyła był z przyjaciółmi na urlopie w Bieszczadach. 10 sierpnia odprawił przed wyjazdem na konklawe, w katedrze na Wawelu, uroczystą mszę św. w intencji zmarłego papieża. W konklawe uczestniczyło 111 kardynałów pochodzących z 42 krajów. Nowym papieżem został Włoch – kardynał Luciani – Jan Paweł I, który umarł nagle po trzydziestu trzech dniach sprawowania urzędu papieskiego. 14 października po południu zaczęło się więc kolejne konklawe w celu wyłonienia nowego papieża.

104 głosy ze 111

O 17.15 w poniedziałek 16 października przygniatającą większością głosów, bo aż stu czterema, został wybrany Jan Paweł II – Polak – kardynał Wojtyła. O 18.18 tłumy zgromadzone na placu przed bazyliką zobaczyły biały dym unoszący się z komina nad Kaplicą Sykstyńską. Powitały go burzliwymi oklaskami. O 18.44 na placu wypełnionym dwustu tysiącami ludzi, zapadła kompletna cisza. Kardynał Felici ogłosił, że nowym papieżem jest Polak. Kiedy już o 19. 20 Jan Paweł II ukazał się publicznie, pierwszy od przeszło czterystu lat papież spoza Włoch, na placu zapanowała najpierw konsternacja, ale po pozdrowieniu wygłoszonym po włosku „Sia lodato Gesu Christo!" pojawiły się wiwaty i ogólny wybuch radości. Nikt wtedy jeszcze nie wiedział, że podczas prawie dwudziestu siedmiu lat pontyfikatu papież z dalekiego kraju, uczyni tak wiele i będzie tak bardzo kochany. „Bałem się przyjąć ten urząd, ale zrobiłem to w duchu pokory i całkowitym, zaufaniu do Jego Matki Najświętszej, Madonny" – powiedział nowo wybrany papież.

16 października 1978 wielka radość zapanowała też w Polsce, gdzie każdy mógł z dumą powiedzieć: „To nasz papież".

Trudno, ale warto być Polakiem

W czasie swojej służby na Stolicy Piotrowej Jan Paweł II odbył 104 zagraniczne podróże do 132 krajów. Odwiedził 900 miast i miejscowości. Pokonał 1,7 mln kilometrów, co odpowiada 30– krotnemu okrążeniu Ziemi wokół równika i trzykrotnej odległości między Ziemią a Księżycem – a wszystko to po, by szerzyć dobrą nowinę i walczyć o przetrwanie tego świata, pokazać, że Kościół wychodzi naprzeciw każdego człowieka, że wszyscy są dziećmi jednego Boga oraz że odważnie i zgodnie można walczyć ze złem. Polakom powiedział „Nie lękajcie się…". Kochając bardzo ojczyznę, uczył prawdziwego patriotyzmu. Polska to „matka szczególna" – niełatwe są jej dzieje, zwłaszcza na przestrzeni ostatnich stuleci, jest matką, która wiele przecierpiała i wciąż na nowo cierpi, dlatego też ma prawo do miłości szczególnej".

Pokazał, że trudno, ale warto być Polakiem i że Polska potrzebuje Europy. W czasie swoich pielgrzymek do Polski polecał swój naród Matce Najświętszej. Walczył, by miłość, zgoda i sprawiedliwość obfitowały w naszym kraju, a Polacy byli ludźmi sumienia.

Swój testament Jan Paweł II zaczął pisać już pół roku po rozpoczęciu pontyfikatu – w marcu 1979 roku. Tekst uzupełniał siedmiokrotnie, zawsze w czasie rekolekcji wielkopostnych. Ostatni zapis pochodzi z roku 2000. Ostatnią niedzielą w życiu papieża była Niedziela Wielkanocna 27 marca 2005 roku. Tego dnia chory Papież podszedł do okna swego apartamentu, żeby z tego miejsca pozdrowić rzesze wiernych i turystów zgromadzone na placu św. Piotra i udzielić tradycyjnego błogosławieństwa Urbi et orbi (łac. miastu i światu) Nie był już jednak w stanie wypowiedzieć żadnego słowa, ale dał radę po raz ostatni pobłogosławić wiernych. Jan Paweł II doskonale zdawał sobie sprawę z tego, że umiera. W ostatnim dniu chciał mieć dużo spokoju. Poprosił, aby mu czytać Ewangelię św. Jana, a wieczorem zwrócił się do najbliższych, żeby odprawili przy jego łóżku mszę św. i przyjął jeszcze parę kropel Eucharystii, po czym stopniowo tracił świadomość.

Pogrzeb Jana Pawła II, który miał miejsce 8 kwietnia 2005 roku w Rzymie, stał się największym w dziejach świata zgromadzeniem najważniejszych przedstawicieli globu. W pożegnaniu papieża Wojtyły, jak można przeczytać w książce **Tomasza Królaka** „1001 rzeczy, które warto wiedzieć o Janie Pawle II" (Wydawnictwo M), wzięło udział dwieście oficjalnych delegacji z szefami państw i rządów oraz przedstawicielami rodów królewskich i książęcych, przywódcami wyznań i religii z całego świata oraz szefami największych organizacji międzynarodowych. Liturgii pogrzebowej przewodniczył dziekan kolegium kardynalskiego, kardynał **Joseph Ratzinger**, a wraz z nim koncelebrowało ją 160 kardynałów i patriarchowie wschodnich Kościołów. Towarzyszyła im kilkumilionowa rzesza wiernych ze wszystkich stron świata. W homilii podczas mszy św. za duszę Jana Pawła II, kardynał Ratzinger, przyszły papież Benedykt XVI, powiedział, iż: „Możemy być pewni, że nasz umiłowany papież jest obecnie w domu Ojca niebieskiego, widzi nas i nam błogosławi". To właśnie Jan Paweł II „sprowadził" kardynała Josepha Ratzingera do Watykanu. 25 listopada dotychczasowy metropolita Monachium i Fryzyngii został mianowany prefektem Kongregacji Nauki Wiary i stał się jedną z najbardziej wyrazistych postaci Watykanu i „strażnikiem doktryny" podczas całego niemal pontyfikatu papieża Wojtyły.

Parafia pw. św. Jana Pawła II w Lublinie, która została erygowana 6 czerwca 2010 roku przez abpa **Józefa Życińskiego**, znajduje się w Lublinie nieopodal Zalewu Zemborzyckiego na osiedlu Wrotków przy ul. Biskupa Mariana Fulmana. Liczy obecnie 4756 wiernych. Działają przy niej między innymi: schole młodzieżowa i dziecięca, Oaza Dzieci Bożych, Domowy Kościół, KSM Barka, duszpasterstwo mężczyzn, Bractwo różańcowe św. Józefa i chór. Rankiem 2 kwietnia 2019 roku, w świątyni gościli uczestnicy VI Pielgrzymki Wielkopostnej do kościołów stacyjnych Lublina, natomiast o godz. 21.00 miał miejsce okolicznościowy Apel jasnogórski. O godz. 21.37 odśpiewano „Barkę". W dniach 6-9 kwietnia w kościele pw. św. Jana Pawła II trwają rekolekcje wielkopostne, które prowadzi ks. prof. **Marian Pokrywka** wykładowca Teologii Moralnej w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II.

ELŻBIETA **KASPRZYCKA**

Wielkanocne warsztaty w skansenie

Pójdźmy malować pisanki

Dawne tradycje wielkanocne to m.in. wicie palm oraz malowanie pisanek. Muzeum Wsi Lubelskiej stara się mieszkańcom Lublina przybliżyć dawne zwyczaje wielkanocne i także w tym roku organizuje w dniach 13-14 kwietnia, tj. w najbliższą sobotę i niedzielę, na terenie lubelskiego skansenu Festiwal Wielkanocny.

Program dwudniowego wydarzenia jest bogaty. Warsztaty rękodzieła, koncert pieśni pasyjnych i kiermasz wielkanocnych produktów spożywczych i rękodzielniczych – to kilka z jego najważniejszych punktów. Celem Festiwalu Wielkanocnego jest przybliżenie tradycji wielkanocnych regionu lubelskiego.

Dodatkowo, punktualnie o godz. 12 w niedzielę, 14 kwietnia w ramach Festiwalu zostaną uroczyście ogłoszone wyniki Wojewódzkiego Konkursu na Palmę i Pisankę Wielkanocną. Konkurs został zorganizowany przez Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego i Wojewódzki Ośrodek Kultury w Lublinie.

Najważniejszym punktem w sobotę, 13 kwietnia w godz. 11-14.30, będą warsztaty, w trakcie których chętni poznają zasady przygotowywania pisanek metodą przez „wydrapywanie" oraz metodą batikową, z wykorzystaniem wosku.

Uczestnicy poznają także wielowiekową historię zdobienia jaj wielkanocnych oraz zapoznają się z motywami zdobniczymi, które są charakterystyczne dla Lubelszczyzny.

Aby zostać uczestnikiem warsztatów rękodzieła należy się zapisać (drogą mailową: **recepcja@skansen.lublin.pl**). Koszt wynosi 10 zł. O szczegóły można też pytać pod numerem tel. 81 533 85 13 wew. 21 w godz. 9.00 – 14.00 od poniedziałku do piątku.

Tego samego dnia o godz. 13 na terenie skansenu we wnętrzu kościoła pochodzącego z Matczyna odbędzie się koncert pieśni pasyjnych. Wykonawca to chór Stella Maris.

W drugi festiwalowy dzień, tj. w niedziele 14 kwietnia cały dzień w godz. 10 – 16 na rynku muzealnego miasteczka odbywać się będzie Kiermasz Wielkanocny. Miedzy 11–13 odbędzie się tam pokaz wicia palm.

Od 11 do 12 można będzie wysłuchać wykładu o zdrowotnych właściwościach jajek oraz jak wyglądać może naprawdę „zdrowy" wielkanocny stół. Organizatorzy zapewniają, że będzie możliwość skosztowania potraw.

FOT. K. WASILCZYK

Głównym punktem Festiwalu będą warsztaty malowania pisanek tradycyjną metodą batikową z wykorzystaniem wosku

Punkt o godz. 12 odbędzie się – wspomniane już – rozstrzygnięcie konkursu na pisankę i palmę. Natomiast o godz. 14 można będzie wziąć udział w mszy św. w kościele z Matczyna. W czasie eucharystii odbędzie się święcenie palm.

O godz. 15 przewidziano półgodzinny występ chóru „Nadzieja" z Michowa.

Inne atrakcje tego dnia to m.in. możliwość przejażdżki bryczką oraz kącik zabaw dla dzieci.

Na teren Muzeum Wsi Lubelskiej na Festiwal Wielkanocny należy kupić bilet – 12 lub 6 zł od osoby.

MONIKA **SKARŻYŃSKA**

7 KWIETNIA. V NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

Jezus udał się na Górę Oliwną, ale o brzasku zjawił się znów w świątyni. Cały lud schodził się do Niego, a On, usiadłszy, nauczał ich. Wówczas uczeni w Piśmie i faryzeusze przyprowadzili do Niego kobietę, którą dopiero co pochwycono na cudzołóstwie, a postawiwszy ją pośrodku, powiedzieli do Niego: «Nauczycielu, tę kobietę dopiero co pochwycono na cudzołóstwie. W Prawie Mojżesz nakazał nam takie kamienować. A Ty co powiesz?» Mówili to, wystawiając Go na próbę, aby mieli o co Go oskarżyć. Lecz Jezus, schyliwszy się, pisał palcem po ziemi. A kiedy w dalszym ciągu Go pytali, podniósł się i rzekł do nich: «Kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci w nią kamieniem». I powtórnie schyliwszy się, pisał na ziemi. Kiedy to usłyszeli, jeden po drugim zaczęli odchodzić, poczynając od starszych, aż do ostatnich. Pozostał tylko Jezus i kobieta stojąca na środku. Wówczas Jezus, podniósłszy się, rzekł do niej: «Kobieto, gdzież oni są? Nikt cię nie potępił?» A ona odrzekła: «Nikt, Panie!» Rzekł do niej Jezus: «I Ja ciebie nie potępiam. Idź i odtąd już nie grzesz». (J 8, 1-11)

Bóg, który zbawia

Wielki Post ma być dla nas czasem spotkania z Bogiem miłosierdzia, który zbawia, wyzwala, dokonuje duchowej odnowy ludzkiego serca. W zapowiadanym przez proroków Mesjaszu rozpoczyna się na nowo historia człowieka. On „swoimi słowami, gestami i całą swoją osobą objawia miłosierdzie Boga" (Misericordiae vultus, 1). Dzięki Niemu otrzymujemy nowe życie. Aby otrzymać nowe życie, potrzeba osobistego spotkania się z Miłością miłosierną, z Bogiem czułym, delikatnym, pochylonym nad dzieckiem, a jednocześnie wyraźnie rozróżniającego grzech od grzesznika.

Takiego Boga doświadczyła kobieta opisana we fragmencie Ewangelii przeznaczonym na dzisiejszą niedzielę: „Jezus nie patrzył na nią. Schyliwszy się pisał palcem na ziemi. Święty Hieronim twierdzi, że wyliczał w ten sposób grzechy oskarżycieli. Syn Człowieczy wiedząc, że ta nieszczęsna omdlewa raczej ze wstydu niż ze strachu, nie patrzył na nią, są bowiem chwile w życiu człowieka, kiedy największym miłosierdziem jest nie widzieć go. Cała miłość Chrystusa dla grzeszników wyraża się w tym odwróconym wzroku. Tajemnicze zaś znaki, jakie kreślił na ziemi, nie oznaczały nic więcej, jak Jego wolę niepatrzenia na tę nieszczęsną istotę" (F. Mauriac, „Życie Jezusa", W-wa 1964, s. 142). Trzeba widzieć także i to, że kobieta, którą do Niego przyprowadzono, nie wypierała się, nie usprawiedliwiała, nie wskazywała nawet na innych, na wspólników jej grzechów, nie twierdziła, że jest bez grzechu i dlatego potrzebowała Jezusa.

„Idź i nie grzesz więcej!" Jak mówił św. Augustyn: kiedy odeszli wszyscy, pozostali dwoje: biedna kobieta i miłosierdzie. Jeśli nasza scena jest krzykiem, by rozpoznać w Jezusie miłosierdzie Ojca, musimy sobie uświadomić, czym jest miłosierdzie. To wewnętrzny przymus pochylania się nad tym, co słabe, co domaga się zmiłowania przez swoją bezradność i wynikającą z tego tytułu zależność. Tak opisywana miłość niesie w sobie całkowitą darmowość i bezinteresowność. Tylko dla faryzeuszów wszystko było już jasne. Nie przewidzieli tylko jednego – że Ten, od którego oczekiwali potwierdzenia własnej „sprawiedliwości", własnych grzesznych zamysłów, jest Jedynym Sprawiedliwym i nie przyszedł, by świat sądzić, ale szukać tych, którzy zginęli, tych, „którzy się źle mają".

A dziś Jezus pyta: Kto z was jest bez grzechu? Każdy z nas musi spojrzeć na siebie bez udawania, obłudy, oszukiwania się. Przecież Chrystus już nieraz udowadniał, że zna ludzkie myśli... Spowiadamy się z „grzechów cudzych", oskarżamy, piętnujemy, domagamy się sprawiedliwości, jesteśmy oburzeni. A Jezus „pisze nam nasze grzechy" i czeka na nasze nawrócenie. Po co więc szukać najpierw błędów u innych, po co oskarżać i piętnować ich wady? Poczytaj to, co Jezus pisze dla ciebie. Nie doświadczysz miłosierdzia Bożego, jeśli będziesz stale twierdził, że nie masz grzechów, że jesteś zdrowy, że masz „tylko lekki katar" i że jesteś bez grzechu, to niepotrzebny ci ani lekarz, ani Boże Miłosierdzie. Spróbuj jednak zdać się na Jezusa, który jak nikt inny zna prawdę o tobie, najlepiej wie, co ci dolega i w jaki sposób uwolnić się od swojej słabości.

KS. LESZEK **SMOLIŃSKI**, ZA WWW.LITURGIA.WIARA.PL

CENTRUM LUXMED MEDYCZNE
- Poradnie specjalistyczne
- Laboratorium
- Badania i zabiegi diagnostyczne

tel. 81 532 37 11
www.luxmedlublin.pl

ZDROWIE

Pomogę osobie starszej w zamian za wynajęcie pokoju z niewielką dopłatą do pokoju. Proszę o telefon w godzinach 20:00 – 21:00. Tel. 794 671 561

Stomatolog, doświadczenie, delikatność. Leczenie, protetyka. Czeremchowa 29 (boczna Warszawskiej). Tel. 81 740 12 26, 501 293 289

Zaopiekuję się małym dzieckiem lub osoba starszą. Tel. 888 031 082

NAUKA

Korepetycje z języka francuskiego z możliwym dojazdem do ucznia. Tel. 517 843 909

Korepetycje z ochrony środowiska i BHP - uprawnienia. Tel. 609 708 308

Niemiecki – tłumaczenia, egzaminy, lekcje. Tel. 797 913 171

Angielski – doświadczony nauczyciel wytłumaczy solidnie, wszystkie poziomy, możliwy dojazd, c. 35 zł/h. Tel. 517 779 729

SPRZEDAM

Sprzedam błotniki i reflektory do Mercedesa Sprintera, używane. Tel. 506 337 128

Sprzedam dwa nieużywane, solidne fotele, kolor beżowy z lekkim nadrukiem, wys. 90 cm, szer. 85 cm, cena 500 zł. Tel. 511 37 77 95

Sprzedam błotnik i zderzak do Volkswagena Craftera z 2015 r. Tel. 506 337 128

Sprzedam dwie nowe opony zimowe 185/65/R14 i dwie nowe opony zimowe z felgami do VW Passata. Tel. 81 450 53 72

Sprzedam elementy ogrodzenia przęsła 150x320 – 8 sztuk. Tel. 531 807 170

Sprzedam kopaczkę ziemniaczaną gwiazdową, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 81 721 67 12 (wieczorem)

Sprzedam drzewo olcha do wycięcia 10 szt. Tel. 725 725 701

Sprzedam nowe odłączniki OZK 3x600A – 2 szt, OZK 3x400A – 2 szt. Cena 400-300 zł. Tel. 725 181 783.

Sprzedam błotnik prawy do Volkswagena Craftera r. 2012, zderzak srebrny do Audi A-6 oraz błotnik i uszkodzony reflektor do Mercedesa Sprintera r. 2014. Tel. 506 337 128

Sprzedam narożnik pokrycie skóropodobne, kolor czarny oraz 2 fotele, stan dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam drzwi tylne, prawe do Forda Fokusa z małym wgnieceniem bez tapicerki, kolor grafit, cena 95 zł. Tel. 513 348 687

Akumulator Centra 44AH360A typ CC440 nowy (na gwarancji) cena 100 zł. Tel. 605 585 313

Felgi stalowe 6jx15 HZ EE47 (5x112) – 4 szt. (m.in. vw golf V, jetta, skoda oktavia) w dobrym stanie, cena 240 zł za komplet. Tel. 605 585 313

Sprzedam paski klinowe, art. metalowe, łożysk różne, elektrody 3.25, cena do uzgodnienia. Tel. 81 743 57 23

Sprzedam komplet mebli z bambusa, 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lustro okrągłe śr. 30 cm, w oprawie z bambusa śr. 50 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam wieszak stalowy, długość 50 cm, 4 uchwyty, wyrób kowalstwa artystycznego. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam opryskiwacz plecakowy 5l z blachy nierdzewnej. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam kanister 20l. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam łóżko żelazne prod. USA. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam grzejnik olejowo-elektryczny prod. włoskiej na kółkach. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam radiomagnetofon 3200 automatic z Kasprzaka oraz radio Okiean. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lunetę 10x30 oraz lornetkę teatralną. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam wieszak na ubrania, garderoba długość 200 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam klatkę dla ptaków nową, bardzo ładną. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam powiększalnik walizkowy. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam komplet (po 60 sztuk) slajdów kolor, Kodak Film, z Rzymu, Watykanu, Wenecji. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam rzutnik do slajdów, bajek, itp. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam zderzak tylny do samochodu Peugeot 206. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam ekran rozwijalny ze stojakiem. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam dwa fotele, nieużywane, w kolorze beżowym z lekkim nadrukiem, wys. 90 cm, szer. 85 cm. Tel. 511 37 77 95

Sprzedam odłączniki nowe OZK 3x400 amperów – 2 szt., OZK 3 x 600 amperów – 2 sztuki, cena 300-400 zł/sztuka. Tel. 725 181 783

Sprzedam książki, kalendarze lubelskie, przewodniki po Lublinie i Lubelszczyźnie. Tel. 514 118 643

Sprzedam toaletkę Fremo, przedwojenną. Tel. 725 725 701

Sprzedam piły spalinowe do drewna STIHL. Cena 1000zł, tel. 604 858 729

Sprzedam zegary wiszące do małego remontu-naprawy. Tel. 725 725 701

Sprzedam 100 m blachy ocynkowanej z rozbiórki. Tel. 602 839 559

Sprzedam pierzynę z gęsich piór, na reumatyzm. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam tanio drzewo opałowe do kominka. 90 zł/m3, tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi pancerne od schronu kolejowego 1100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam gąsiory na wino, soki. Cena do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kotwicę z holownika Marynarki wojennej. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam grzejniki aluminiowe, większą ilość z Niemiec. Cena 50 zł/szt., tel. 604 858 729

Sprzedam tanio aparat słuchowy Siemens. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam starą kanapę antyk. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ozdoby betonowe na ogród: konie, lwy itp. Cena 200 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kwietnik stojący, żeliwny, antyk. Cena 300 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam skrzynie po amunicji. Cena 120 zł, ,tel. 604 858 729

Sprzedam gilzy p/pancerne. Cena 200 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam duże drzwi garażowe na tira-12 m, ze słupami. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam lampy i kinkiety z mosiądzu, zabytkowe. Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam wóz żelazny z kołami, do dekoracji. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam osprzęt na konia kantarowy, szory. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam dom drewniany z bali, starodrzewie, do przeniesienia (zabrania). Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam przyczepę campingową lub dwuosiową. Cena 2200 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam farbę specjalną do blachy pokryciowej dachu, kolor brąz, 12 litrów, cena do uzgodnienia, tel. 516 735 772

Sprzedam/wynajmę przyczep kempingową. Tel. 604 858 729

Sprzedam bryczkę konną. Tel. 604 858 729

Sprzedam/przyjmę reklam. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę kontener oceaniczny. Tel. 604 858 729

Sprzedam grób z 3 katakumbami wraz z nagrobkiem na cmentarzu komunalnym w Świdniku. Tel. 603 888 799

Sprzedam łóżka, materace, gąbki do spania. Cena 90 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam bale topolowe różnej grubości I długości. Cena 220 zł/m3, tel. 604 858 729

Sprzedam rower zabytkowy Vigry 3. Stan dobry. Cena 320 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam rower niemiecką damkę. Cena 320 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam barakowóz na kołach. Cena 4000 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam wełnę mineralną większą ilość. Cena 8 zł/m2, tel. 604 858 729

Sprzedam drewniane beczki. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi garażowe na TIR-y szer. 4 m. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

REKLAMA

TKŚ ŚWIDNIK OFERUJE:

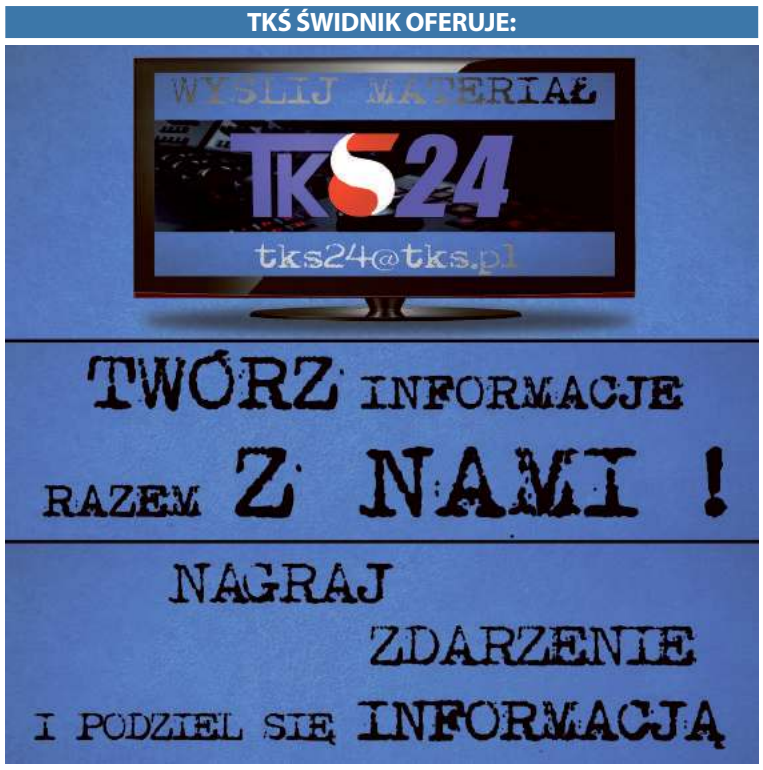

SPRZEDAM DOM WOLNO STOJĄCY, murowany, do remontu, ok. 100 mkw., działka o powierzchni 48a, w Ewopolu przy trasie Chełm-Lublin, bardzo malownicza okolica, dobry dojazd.

Cena do uzgodnienia. Tel. 0 602 600 347.

Okuninka, dom letniskowy, 8 x 9m, działka 25 arów, odległość od J. Białego 20 m, tel. 605 553 024

Sprzedam książki- poradniki przedwojenne. Cena 100 zł/szt, tel. 604 858 729

Sprzedam rzeźbę papieża Jana Pawła II oraz Piłsudskiego drewnianą. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam obraz na płótnie Marszałka Piłsudskiego. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam huśtawkę 4-osobową, metalową na łożyskach. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam siatkę ogrodzeniową powlekaną plastikiem. Cena 10 zł/1 mb, tel. 604 858 729

Sprzedam płyty granitowe 50 m2. Cena 50zł/m2, tel. 604 858 729

Sprzedam garaż samoróbkę do zabrania w Lublinie. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena 7000 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kolumny betonowe na front budynku. Cena 500 zł.

Sprzedam drzwi drewniane zabytkowe. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stary kredens zabytkowy. Cena 200 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam słoiki z zakrętkami różnej wielkości, większą ilość. Cena 50gr/szt. , tel. 604 858 729

Sprzedam popiersia betonowe Piłsudskiego i papieża Jana Pawła II. Cena 150 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam kołdrę zdrowotną z lamy, na bóle kręgosłupa i kończyn. Cena 300 zł

Sprzedam 5 kg butlę gazową, turystyczną z palnikiem, nową. Tel. 721 378 184

Sprzedam pompę górniczą z zabezpieczonym wyłącznikiem. Tel. 666 779 353

Sprzedam kuchenkę turystyczną, 2 palnikową i butlę gazową 2 kg. Tel. 666 479 353

Sprzedam stół do tenisa stołowego „Stiga" nowy, cena 360 zł. Tel. 784 787 235

Opony zimowe o wymiarach 185 x 60 x 15 jak nowe. Tel. 604 206 241

Budę ocieploną na dużego psa o wymiarach 120 x 80 x 90. Tel. 604 206 241

Akwarium 80 x 40 x 40. Tel. 604 206 241

Tanio sprzedam odkurzacz, mało używany, nieduży, cena 100 zł. Tel. 728 332 747

Sprzedam zbiornik na paliwo ON poj. 5000l, z dystrybutorem i zadaszeniem. Tel. 535 050 915, 603 585 554

Nowe sprzęgło do Toyoty Yaris lub Auris, silnik 1,329. Tel. 604 206 241

Rower trójkołowy z koszem, nowy, idealny na działkę, na zakupy, pilnie sprzedam. Tel. 887 039 439, 81 532 8438

Roland E-68 + kolumna alternatywna 80W, (nowe dyskietki + futerał + stojak – gratis), cena 1 500 zł, Tel. 782 480 702

Sprzedam konsolę DJ Pioneer CDJ-200 i Mikser DJM-400, stan bdb, 100 proc. sprawna, cena 1500 zł, tel. 501 516 593

Panele fotowoltaiczne dla firm i domu, projektowanie, montaż, dobór instalacji, tel. 510 548 784

Sprzedam nowy zestaw rattanowy sofa, stół i dwa fotele z poduszkami. Tel. 781 028 245

Kożuszek dziecięcy (wiek 3-5 lat), z kapturem, z naturalnych skór, c. 60 zł. Tel. 516 339 017

Serial „Stawka większa niż życie", komplet 9 płyt DVD, c. 20 zł. Tel. 516 339 017

Szafka meblowa (orzech), do maszyny do szycia Singer, cena 50 zł. Tel. 608 42 44 88

Komplet mebli z bambusa: 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety. Tel. 81 743 61 58

Lustro okrągłe, śr. 30 cm w oprawie z bambusa, śr. 50 cm. Tel. 81 743 61 58

Parapety drewniane 33 x 150 cm, gr 3,5 cm, 20 x 155 cm, gr. 3,5 cm. Tel. 81 743 61 58

Szyba zespolona do okna, wymiary 60 x 128 cm, grubość 2,5 cm. Tel. 81 743 61 58

Wieszak stalowy – wyrób kowalstwo artystyczne, długość 50 cm, 4 uchwyty. Tel. 81 743 61 58

Butla gazowa turystyczna oraz palnik. Tel. 81 743 61 58

Zegar z kukułką, obudowa drewniana. Tel. 81 743 61 58

Klatka dla ptaków, nowa, bardzo ładna. Tel. 81 743 61 58

INNE

Przyjmę większą ilość słoików zakręcanych. Uprzątnę piwnice w Lublinie, tel. 604 858 729

Przyjmę lodówkę na chodzie w Lublinie, tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę. Lublin, Lubartów, Parczew. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę przy ulicy Gospodarczej, Głuskiej, Lotniczej. W Abramowicach Prywatnych, tel. 604 858 729

Udostępnię miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wymiary 4× 11 m-44m2. Bezpłatnie, tel. 604 858 729

KUPIĘ

Kupię Matiza na części, lub silnik do Matiza. Tel. 725 487 445

Kupię pilarki uszkodzone Husqvarna, Makita, PS 280, Stihl Tel. 785 231 548

Kupię garaż blaszany na „Wysypisku przy ul. Krępieckiej w Świdniku. Tel. 513 278 708

Kupię mieszkanie w Warszawie w atrakcyjnej cenie, może by zadłużone, do remontu, z nieuregulowanym stanem prawnym, z lokatorem do eksmisji itp. Mogę dać w rozliczeniu lokal zastępczy, ew. działka rolna/rekreacyjna nad Wieprzem, ,tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie działkę, pole, grunty. Może być niepełnowartościowe, pod linią energetyczną, na skarpie, itp. w obrębie Lublina, tel. 604 858 729

Kupię naczepę z TIR-a, używaną, na magazyn, z transportem, tel. 604 858 729

Kupię telefon komórkowy nowej generacji. Mogę sam odebrać z salonu, tel. 604 858 729

Kupię 1000 m2 kostki brukowej rozbiórkowej, z transportem do Zaniówki, pow. parczewski, woj. lubelskie, tel. 604 858 729

Kupię stary sprzęt wojskowy na dekoracje CPN (czołg, śmigłowce, amfibia itp.) , tel. 604 858 729

GARAŻE BLASZANE - WZMOCNIONE
BRAMY GARAŻOWE, WIATY, HALE, KOJCE

www.RobStal.pl
TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS!
PRODUCENT
tel. 81 440 6469, 509038426

Kupię w dobrej cenie dużą ilość płyt USB, mogą być używane, tel. 604 858 729

Kupię pole przy drodze Lubartów-Lublin, Łęczna-Lublin lub przy innej trasie do 25km od Lublina, tel. 604 858 729

Kupię stupy betonowe elektryczne z transportem do Parczewa, tel. 604 858 729

Kupię płotki budowlane wym. 3,20 m x 1,70 m. Mogą być do remontu, tel. 604 858 729

Kupię telewizor powyżej 65 cali na gwarancji, tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie gruby, męski łańcuszek złoty z krzyżykiem lub Matką Boską, tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie drzewo opałowe rąbane większą ilość (2 tiry), z transportem do Zaniówki, powiat parczewski, woj. Lubelskie, tel. 604 858 729

Kupię baterie słoneczne, ekrany, wiatrak. Do wytwarzania energii elektrycznej, tel. 604 858 729

Kupię dużą ilość węgla z transportem do Parczewa, woj. lubelskie - może być koleją, tel. 604 858 729

USŁUGI

Domofony, elektryka, malowanie, tapetowanie, panele, montaż szafek i mebli, Tel. 725 181 783

Montaż mebli, montaż oświetlenia, atrakcyjne ceny, Tel. 885 647 647

WYKOŃCZENIA WNĘTRZ (GLAZURA, TERAKOTA, REGIPSY, PANELE, TYNKI STRUKTURALNE, JAPOŃSKIE, GŁADŹ, ŚCIANKI DZIAŁOWE, SUFITY PODWIESZANE, MALOWANIE) REMONTY, ADAPTACJE PODDASZY – profesjonalnie i terminowo – tel. 503-4024-3045

Domofony, elektryka, malowanie, montaż szafek i mebli, Tel. 691 367 382

Tapetowanie, malowanie, gładzie, hydraulika, panele podłogowe oraz drobne naprawy. Tel. 662 063 626

Nauka pływania dla najmłodszych, młodzieży i dorosłych. Świdnik te. 505 164 832

Usługi matrymonialne dużo ofert, tel. 663 919 260, 81 747 19 05

Gładź, malowanie, tapetowanie, panele podłogowe, hydraulika, drobne naprawy na terenie Lublina, tel. 662 063 626

FOTOBUDKA
DO WYNAJĘCIA
NA WESELA I INNE OKAZJE
603 609 602

Remonty glazura, sufity podwieszane, gładź, malowanie, panele. Tel. 781 472 211

Panele słoneczne dla gospodarstw, bezpłatny montaż. Tel. 536 968 921

Skuwanie glazury, płytek, tynku, betonu, posadzek, tarasów, schodów, burzenie ścian, wycinanie otworów w ścianach. Tel. 509 252 557

Panele fotowoltaiczne dla firm, gospodarstw, zakładów, projekty, montaż, dotacje, dobór instalacji gratis. Tel. 510 548 784

Malarz odnowi Państwu mieszkanie, dom, wnętrza oraz zewnętrzną elewację. Tapetowanie raufazą, sufity, odgrzybianie. Kulturalny i solidny. Tel. 506 750 659

Wszystko w Domu: hydraulika, elektryka, glazura, gładź, malowanie, panele, zabudowy, remonty. Tel. 732 698 739

Tapetowanie, malowanie, hydraulika, gładź, panele podłogowe. Tel. 662 063 626

Wykonam projekty budowlane, wpis do izby. Tel. 691 890 834, 81 467 03 89

Usługi projektowania komputerowego na zlecenie, nauka, wpis do izby. Tel. 691 890 834, 81 467 03 89

Cyklinowanie, bezpyłowe, tanio. Tel. 505 902 342

Profesjonalne usługi szpachlarsko-malarskie. Tel. 607 722 107

Malowanie, tapetowanie, gładź, panele podłogowe, hydraulika. Tel. 662 063 662

Glazura, remonty kompleksowo. Wieloletnie doświadczenie. Tel. 882 823 602

Meble pod wymiar, kuchnie, zabudowy wnęk, pokojowe, sypialne, garderoby, typowe i nietypowe, dopasowane do potrzeb klienta, solidnie i terminowo. Tel. 507 147 579

Solidnie tapetowanie, malowanie, gładź, hydraulika, glazura, panele podłogowe. Tel. 662 063 626

Glazura, terakota, panele remonty kompleksowe, duże doświadczenie. Tel. 660 272 588

Wywóz złomu samochodem osobowym z przyczepką; usługi transportowe. Tel. 792 069 445

Konstal PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
Dogodne RATY
GARAŻE WZMOCNIONE

512-182-312 604-397-105
81-440-51-08 82-592-28-44
84-539-81-91 25-740-57-38
www.konstal-garaze.pl

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

Sprzedam dom 300 mkw w Świdniku, os. Olimpijczyków, w zabudowie szeregowej do wykończenia, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam mieszkanie w Piaskach k/Lublina o pow.57 mkw, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, balkon, IV piętro, piwnica. W pobliżu szkoła, przedszkole, przychodnia, sklepy, kościół, przystanek PKS, cena 215 tys. zł do uzgodnienia.

Sprzedam mieszkanie w centrum Świdnika, ul. 3-go maja 6, 41 mkw, IV p, 2 pokoje + kuchnia z balkonem. Tel. 513 270 095

Sprzedam działkę 0,52 ha, dom z poddaszem o łącznej powierzchni użytkowej 110 mkw, garaż z budynkiem gospodarczym o pow. łącznej 58 mkw. Nowy Krępiec ul. Dworcowa. Tel. 603 447 349

Sprzedam mieszkanie przy ul. Kopernika w Świdniku, II p., 2 pokoje, 45 mkw. Tel. 604 250 152

Sprzedam działkę 38 arów z domem, prąd siła, studnia, wodociąg, ogrodzona, Kukawka gm. Wojsławice, cena 50 000zł, tel. 698 909 281

Sprzedam dom w miejscowości Żurawniki, gm. Mełgiew, budynki gospodarcze, działka 0,20 ha. Tel. 81 467 06 53, 783 242 973

Sprzedam pawilon handlowy w Świdniku przy targu, dwa pomieszczenia, wszystkie media. Tel. 600 050 647.

Sprzedam dom 300 mkw w zabudowie szeregowej do wykończenia na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam mieszkanie 3 pokoje + kuchnia 62 mkw, parter, duży balkon, piwnica, własnościowe, na osiedlu Świdnik-Wschód, blisko przedszkole, market, szkoła. Tel. 723 738 184

Sprzedam mieszkanie o pow. 74 mkw w Lublinie, os. Czuby, 3 pok., kuchnia, łazienka, balkon, piwnica, cena 330 tys. zł do negocjacji. Tel. 505 008 455

Sprzedam mieszkanie 40 m2 w Świdniku przy ul. Klonowej, nowe, wykończone, ewentualnie zamienię w rozliczeniu na mały dom w stanie surowym, Tel. 508 041 361

Sprzedam 2 mieszkania 94m2 i 78,5 m2 w kamienicy w pionie w Lublinie przy deptaku. Tel. 691 636 371

Sprzedam dom w stanie surowym w centrum Świdnika ewentualnie może być w rozliczeniu mieszkanie w Świdniku o pow. ok. 50 m2 oprócz IV piętra, Tel. 508 041 361

Sprzedam pawilon handlowy w dobrym punkcie Świdnika. Tel. 510 906 622

Sprzedam kamienicę w Lublinie przy deptaku (2 mieszkania plus 2 lokale użytkowe po remoncie). Tel. 691 636 371

Sprzedam działkę budowlaną 44a w Krępcu przy ul. Kwiatowej. Tel. 664 603 443

Sprzedam mieszkanie, III piętro, 3 pokoje, duży balkon, wybudowane w 1997 roku, osiedle Wchód w Świdniku, tel. 889 169 377

Sprzedam dom 300 m2 w zabudowie szeregowej do wykończenia na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam działkę 38ar z domem, prąd, siła, studnia, ogrodzona. Kukawka gm. Wojsławice pow. chełmski, cena 50.000 zł. Tel. 698 909 281

Sprzedam mieszkanie 62m2 M-4 w Świdniku, własnościowe, parter (z dożywociem) za gotówk. Tel. 723 738 184, po godz. 16.00

Sprzedam mieszkanie 73m2, 4 pokoje, IV p. w Świdniku, cena 230 tys. zł. Tel. 691 760 268

Sprzedam mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8-Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Możliwość spłacenia w ratach. Cena 222 tys. zł, tel. 604 858 729

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, M-3, 39m2, I p. Tel. 889 970 626

Sprzedam mieszkanie własnościowe 50m2 , czwarte piętro z bloku czteropiętrowym w Lublinie na Kalinowszczyźnie przy szkole. Tel. 881 585 461

Sprzedam mieszkanie w Lublinie, 74m2, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, duży balkon, osiedle Czuby, parter, cena 330 tys. zł do negocjacji. Tel. 505 008 455.

Sprzedam dwie działki 60 arów, w Lisznej 91, gm. Sławatycze, woj. Lubelskie, nad rzeką Bug, z domem drewnianym do generalnego remontu. Może służy na ubezpieczenie KRUS. Możliwość nasadzenia lasu. Cena 6 tys. zł. Możliwość dokupienia i powiększenia nieruchomości- 8 tys. zł. Mogę zająć się remontem domu, ogrodzeniem posesji i innymi usługami, tel. 604 858 729

Sprzedam dom drewniany z bali, starodrzewie, do przeniesienia (zabrania). Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam działkę 38a z domem w Kukawce (gm. Wojsławice, pow. chełmski), cena 50 000 zł. Tel. 698 909 281

Sprzedam piękną posiadłość w okolicach Stalowej Woli pałacyk 300m2, 1ha ogrodu w tym staw. Tel. 15 600 65 77 (wieczorem)

Sprzedam garaż znajdujący si pod blokiem przy ul. Bolesława Śmiałego w Lublinie (LSM) tel. 605 954 934

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, na osiedlu Wschód, 73,15m², 4 pokoje, piętro 4/4, widna kuchnia. Tel. 606 589 115

REKLAMA

CENTRUM OCHRONY PRACY I BIZNESU
CONSULTRIX
LUBLIN

Lublin, ul. Projektowa 1
tel. 81 444 08 80
www.consultrix.pl
www.cxsafety.pl

Szkolenia okresowe BHP | Sklep BHP
Szkolenia specjalistyczne SEP, UTB
Szkolenia w zakresie środków ochrony roślin

Sprzedam dom 300 m2 w zabudowie szeregowej na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia, tel. 516 735 772

Sprzedam udziały/wynajmę w kamienicy w Lublinie, 3 pomieszczenia. Tel. 604 858 729

Sprzedam mieszkanie 45,32 m2 w Świdniku, 2 pokoje, p. 4/4, własnościowe przy ul. Racławickiej, cena do uzgodnienia. Lub zamieni na 1-2 pokojowe powyżej 30m^2 na parterze lub 1. piętrze w Świdniku. Tel. 516 735 772

Sprzedam lub zamieni ę 30m^2 3/3p na 2 pokoje z balkonem dopłata w Świdniku, parter lub 1 piętro. Tel. 511 318 597

Sprzedam mieszkanie 70m^2 plus, II piętro, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, wc, garderoba, balkon, ul. Organowa (Szeligowskiego) rezydencja ogrodzona, Czechów w Lublinie. Cicha spokojna lokalizacja. Wysoce rozwinięta infrastruktura, sklepy, market Auchaun, przedszkole, kościół, apteka, szpital, przystanek MPK. Cena do uzgodnienia. Tel. 669 976 650, 81 740 35 62

Sprzedam 25% udziałów w nieruchomości o powierzchni 3400m^2, z zabudową 1200m^2, ul. Szewska w Lublinie, c. 415 000 zł. Tel. 505 526 477

Sprzedam (kiosk) PW 8, pawilon handlowy 30m^2, centrum Świdnika, ze względu na zakończenie działalności gospodarczej i wiek, przystępna cena, tanio. Tel. 510 906 622

Dom jednopiętrowy w miejscowości Młynki k. Końskowoli, podpiwniczony, oddzielnie garaż, budynek gospodarczy, działka 0,5h, cena 450 000 zł. Tel. 798 807 260

Lokal stancja, 8,6m^2, Świdnik, parter, nowe budownictwo, opomiarowane, media, cena do uzgodnienia. Tel. 609 953 354

Mieszkanie w Świdniku 54,70 p.4/4, 3 pokoje, balkon własnościowe. Tel. 505 164 842

Sprzedam 25% udziałów w nieruchomości komercyjnej, Lublin, ul. Szewska, c. 550 000 zł. Tel. 606 626 477

Sprzedam udział ze wskazaniem na metraż, ok. 60m^2, ścisłe centrum Lublina, cena 85 000 zł. Tel. 602 471 748

Sprzedam kamienic w Lublinie deptak, w tym 2 mieszkania 94 i 78,5m^2, i 2 lokale użytkowe 28 i 18,70m^2, c. 2 050 000 zł. Tel. 691 636 371

ZAMIENIĘ

Zamienię M-4 w Świdniku, komunalne 66 m2, IV piętro, na mniejsze na parterze lub I piętrze. Tel. 782 640 596

Zamienię mieszkanie 51m^2, Węglin Południowy, działkę budowlaną 1000m^2 i działkę ogrodniczą 2000m^2, na dom w Lublinie lub w pobliżu Lublina. Tel. 513 348 687

Zamienię M-4 w Świdniku, własnościowe, parter, 62m^2, na M-3 własnościowe na parterze lub I piętrze w Świdniku ewentualnie dom z małą działką w Jackowie, Dominowie, Turce i tych okolicach. Tel. 723 738 184

Zamieni ęM-3 w Świdniku, 51m^2, 2 piętro, na M-4 w Świdniku, min. 60m^2, parter, 1 lub 2 piętro, mieszkanie może by do remontu. Tel. 507 941 189

Zamienię mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8- Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Zamienię na dom jednorodzinny, tel. 604 858 729

Zamienię posesję z budynkami I działką 0,50 ha I możliwością dokupienia 1 ha w Zaniówce, pow. parczewski, woj. lubelskie w rozliczeniu, na mieszkanie w Lublinie, tel. 604 858 729

Zamienię posesję z budynkami I działką 0,50 ha I możliwością dokupienia 1 ha w Zaniówce, pow. parczewski, woj. lubelskie w rozliczeniu, na mieszkanie w Warszawie, tel. 604 858 729

Zamienię wełnę mineralną większą ilość na inne materiały budowlane, tel. 604 858 729

Zamienię przyczepę campingową lub dwuosiową na bagażową, tel. 604 858 729

Zamienię płyty granitowe 50 m2 na inne materiały, tel. 604 858 729

Zamienię siatkę ogrodzeniową powlekaną plastikiem na inne materiały budowlane, tel. 604 858 729

Zamienię popiersia betonowe Piłsudskiego i papieża Jana Pawła II na inne rzeczy, tel. 604 858 729

Zamienię stary kredens zabytkowy na inne rzeczy, tel. 604 858 729

Zamienię drzwi drewniane zabytkowe na inne stare rzeczy, tel. 604 858 729

WYNAJMĘ

Do wynajęcia 2-pokojowe mieszkanie na Czechowie. Tel. 666 659 155

Wynajmę mieszkanie 2 pokoje, kuchnia i łazienka w Warszawie (I piętro) z garażem na osiedlu zamkniętym i strzeżonym. Kontakt tel. 513 966 903.

Wynajmę mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8- Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Cena do uzgodnienia, tel. 604 858 729Przyjmę do siebie Panią na stancję do wspólnego pokoju w Lublinie, cena 150 zł tel. 513 40 17 92

Wynajmę mieszkanie 3-pokojowe w Lublinie osiedle Czechów w pełni umeblowane, sprzęt AGD. Tel. 608494991 lub 605613017

Budynek wolnostojący z przeznaczeniem na stancje, biura, usługi itp. Tel. 81 751 29 51

Mieszkanie w Świdniku, 50m^2, 2 pokoje umeblowane, parter, c. 1250,00 zł/miesiąc. Tel. 508 297 794

Mieszkanie w Świdniku, 2 pokoje, częściowo umeblowane, 800,00 zł + gaz + prąd + woda. Tel. 530 888 462

Wynajmę pokój jednoosobowy, umeblowany w Lublinie, Czechów, os. Lipińskiego dla studentki, uczennicy lub pracującej. Cena 480 zł, bez dodatkowych opłat. Tel. 696 715 264

Wynajmę przyczepę campingową lub dwuosiową. Cena 40 zł/doba, tel. 604 858 729

Wynajmę barakowóz na kołach. Cena 40 zł/doba do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Wynajmę zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena 200zl/doba do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Wynajmę garaż przy ulicy Kusocińskiego w Świdniku. Tel. 661 639 360

Garaż pod blokiem mieszkalnym, brama na pilota, osiedle monitorowane w Lublinie, ul. Startowa. Tel. 668 999 931

Wynajmę duży magazyn- stodołę, 70 km od Lublina. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

DZIAŁKI

Działka budowlana 15a, 37.5x40.0m, woda, prąd, Internet. Świdnik, ul. Olimpijczyków 3a. Tel. 694 956 500

Sprzedam/wynajmę działkę letniskową nad rzeką Wieprz. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wydzierżawi 1 ha pola łąki na KRUS/ZUS, Horodyszcze. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę działkę w Lublinie (inwestycyjną) na ul. Gospodarczej. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę działkę 0,50 ha z domkiem do remontu, nad rzeką Bug. Tel. 604 858 729

Wydzierżawię dwie działki 60 arów, w Lisznej 91, gm. Sławatycze, woj. Lubelskie, nad rzeką Bug, z domem drewnianym do generalnego remontu. Może służyć na ubezpieczenie KRUS. Możliwość nasadzenia lasu. Cena 6 tys. zł. Możliwość dokupienia i powiększenia nieruchomości- 8 tys. zł. Mogę zająć się remontem domu, ogrodzeniem posesji i innymi usługami, tel. 604 858 729

Biała Podlaska przy trasie Warszawa – Terespol – sprzedam działkę o pow. 1,5 ha naprzeciwko Urzędu Celnego, cena do uzgodnienia, tel. (0 82) 563-35-51

Wydzierżawię siedlisko: 0, 5 ha placu z domem, garażami, stodołą. Może służyć do prowadzenia działalności gospodarczej. Możliwość wynajęcia 1 ha placu po sąsiedzku. Zaniówka, woj. Lubelskie. Cena 1200 zł/rocznie do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Zamienię siedlisko: 0,5 ha placu z domem, garażami, stodołą. Może służyć do prowadzenia działalności gospodarczej. Możliwość wynajęcia 1 ha placu po sąsiedzku. Zaniówka, woj. Lubelskie. Cena 1200 zł/rocznie do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam działkę rolno-budowlaną o powierzchni 42a w Kolonia Struża, przy szosie, media są. Tel. 723 534 333

Działka budowlano inwestycyjna 20a w Miłocinie przy trasie Lublin Nałęczów, ogrodzona, woda, cena do uzgodnienia. Tel. 513 348 687

Sprzedam działkę inwestycyjną 69 a, media przy działce, ul. Lotnicza w Świdniku (w pobliżu lotniska). Tel. 696 771 377

Sprzedam dwie działki budowlane po 20a (woda, światło) w Nowym Krępcu. Tel. 794 765 667, 721 523 662

Sprzedam działkę budowlaną, uzbrojoną, wszystkie media 378m^2, Turka osiedle Borek. Atrakcyjna spokojna okolica, bardzo dobre połączenie z centrum Lublina, 7 minut jazdy MPK. Wysoce rozwinięta infrastruktura sklepy, przedszkole, kościół, apteka, boisko sportowe Orlik. Cena do uzgodnienia. Tel. 669 976 650

Sprzedam działkę rolną 1ha, Czubrowice, woj. Małopolskie, c. 155 000 zł. Tel. 505 625 477

Działka budowlana 10a Franciszków gm. Mełgiew, wszystkie media. Tel. 501 660 999 po 19.00

Wynajmę działkę utwardzoną 1800 m^2 w Elizówce naprzeciwko giełdy, cena 2 500 zł do uzgodnienia. Tel. 81 756 13 38, 504 55 66 70

4 działki budowlane, 12 15 arowe, pełne uzbrojenie, Jastków, obok CPN przy cmentarzu. Tel. 601 313 149

Sprzedam działkę inwestycyjną, Lublin pow. 1ha. Cena 120 zł/m^2. Tel. 697 492 997

Sprzedam działkę o pow. 1,5 ha przy trasie Warszawa - Terespol w Białej Podlaskiej, naprzeciwko Urzędu Celnego, cena do uzgodnienia, tel. 82 563 35 51

Sprzedam działkę budowlaną 15a, 37,5 x 40 m (woda, prąd, Internet) w Świdniku przy ul. Olimpijczyków 3a, tel. 694 956 500

PRACA

PRACA – SZUKAM

Podejmę pracę fizyczną w każdej branży. Tel. 789 435 041

Poszukuję pracodawcy, który przyjąłby mnie na praktyki zawodowe do swojej piekarni lub cukierni. Osoby zainteresowane proszę o kontakt pod numerem tel. 789 354 041.

Wykształcenie wyższe, dyspozycyjna –podejmie pracę jako opiekunka do osób starszych, tel. 691 666 068

Poszukuję alpinisty z linami, do podcięcia drzewa, tel. 604 858 729

Poszukuję alpinisty z linami, do zrobienia podbitki w szczycie budynku, tel. 604 858 729

Poszukuję pracy w zawodzie cukiernik w Świdniku lub okolicach. Posiadam dyplom czeladniczy i ukończony kurs zawodowy. Tel. 789 435 041

Emeryt (66 lat) z orzeczeniem umiarkowanym, poszukuje pracy dziennej w szatni, na portierni, kurier, catering, prawo jazdy kat. B. Tel. 784 787 235

Emeryt (68 lat) I grupa inwalidzka, stopie znaczny poszukuje pracy w szatni lub portierni, na budowie pracownik ochrony w systemie pracy chronionej. Tel. 783 888 202

Marchandiser, kasjer, przedstawiciel handlowy, uprawnienia na wózek widłowy, kierowca kat. B. Tel. 504 44 20 57

Pilnie poszukuj pracy w biurze, recepcji, ochronie jako tłumacz. Znam wiele języków. Praca na stałe lub zlecenie. Tel. 887 039 439, 798 381 481

Poszukuje pracy w ochronie na budowie, w obiektach zamkniętych, na portierni, w szatni. Tel. 504 651 114, 511 347 670, 514 356 057

Pracownik ochrony poszukuje pilnie pracy w obiektach zamkniętych. Długoletnia praktyka w ochronie. Tel. 81 532 84 38, 887 039 439, 798 381 481

Emeryt I. 68, I grupa inwalidzka (stopie znaczny), poszukuje pracy w szatni lub portierni w systemie zakładu pracy chronionej. Tel. 783 888 202

Masażystka wykonuje masaż leczniczy i relaksacyjny. Tel. 721 121 675

Rencistka I. 54 poszukuje pracy w szatni lub na portierni na uczelniach lub szpitalach lub instytucjach. Tel. 508 708 674

Osoba z wykształceniem medycznym chętnie zaopiekuje si dzieckiem lub osobą starszą. Tel. 603 927 704

Poszukuje pracy jako opiekunka do osób starszych, posiadam doświadczenie. Świdnik i okolice. 662 868 096

Mężczyzna 50+, uczciwy, zdyscyplinowany, nie pijący, podejmie pracę w Świdniku lub okolicy, stałą na umowę (może by ochrona). Tel. 81 751 51 22

Emeryt (61 lat) poszukuje pracy jako kierowca. Tel. 604 219 158

PRACA – DAM

Zatrudnię dorywczo kierowcę (rencistę) z prawem jazy kat. B, 2-3 razy w tygodniu. Tel. 515 754 059

Szukam pracownika do montażu i noszenia mebli. Praca dorywcza. Tel. 515 754 059

Zatrudnię w restauracji we Włodawie kucharkę z doświadczeniem. Praca na umowę. Możliwość zamieszkania w miejscu pracy. Tel. 503 626 888

MATRYMONIALNE

Pan po pięćdziesiątce pozna panią. Tel. 797 754 393

Usługi matrymonialne, duży wybór ofert. Tel. 81 747 19 05, 663 919 260

Poznam Pana w wieku 70-80 lat, tak jak ja odczuwającego samotność, tel. 513 40 17 92

Poznam pannę do 40 lat. Matrymonialnie. Tel. 511 198 493

Usługi matrymonialne, 26-letnia tradycja. Tel. 81 747 19 05, 663 919 260

MOTORYZACJA

Skoda Roomster 1,4 diesel, cena 13 999 zł. Tel. 691 701 555 (Mełgiew)

Daewoo Espero. Tel. 662 063 626

Toyota RAV 4, 2004 rok, poj. 2,0, D4D, 116 KM, bardzo bogate wyposażenie + opony zimowe, cena 18 800 zł. Tel. 509 866 941

Volvo V40, 2001 r, Cena 2,5 tys. zł. Tel. 602 839 559

Pilnie sprzedam skuter marki Fresco, w dobrym stanie, cena do uzgodnienia. Tel. 887 039 439, 504 651 114, 81 532 84 38.

Ford Focus 2006/7, przebieg 96780 km, benzyna, 5D, czarny, cena 14000 zł do negocjacji. Tel. 662 384 588

Daewoo Espero 1999 r., benzyna 1,8, wymienione progi, łańcuch rozrządu, tarcza sprzęgła, amortyzatory przód, cena 2500 zł, tel. 662 063 626

Opel Insignia A, 2011r., c. 35 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), czujnik zmierzchu, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, esp (stabilizacja toru jazdy), gniazdo usb, klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrzne, odtwarzacz dvd, poduszka powietrzna chroniąca kolana, relingi dachowe, światła xenonowe, wielofunkcyjna kierownica, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, bluetooth, czujniki parkowania przednie, elektryczne szyby tylne, gniazdo aux, hak, klimatyzacja dwustrefowa, mp3, podgrzewane lusterka boczne, poduszki boczne przednie, światła led, tapicerka skórzana, zmieniarka cd, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, czujnik deszczu, czujniki parkowania tylne, elektrycznie ustawiane fotele, gniazdo sd, isofix, komputer pokładowy, nawigacja gps, podgrzewane przednie siedzenia, przyciemniane szyby, światła przeciwmgielne, tempomat. Tel. 601 055 551

Ford S-Max I, 2007r., c. 22 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, bluetooth, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, gniazdo aux, hak, klimatyzacja dwustrefowa, mp3, podgrzewane przednie siedzenia, poduszki boczne tylne, światła przeciwmgielne, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, dach panoramiczny, elektryczne szyby tylne, gniazdo sd, isofix, komputer pokładowy, podgrzewana przednia szyba, poduszka powietrzna chroniąca kolana, przyciemniane szyby, tempomat, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, asr (kontrola trakcji), elektrochromatyczne lusterka boczne, esp (stabilizacja toru jazdy), gniazdo usb, klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrzne, podgrzewane lusterka boczne, poduszki boczne przednie, światła do jazdy dziennej, wielofunkcyjna kierownica. Tel. 515 406 607

Volkswagen Touareg I, 2005r., c. 39 500 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), czujniki parkowania przednie, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, esp (stabilizacja toru jazdy), klimatyzacja czterostrefowa, komputer pokładowy, podgrzewane przednie siedzenia, poduszki boczne przednie, regulowane zawieszenie, tapicerka skórzana, wielofunkcyjna kierownica, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, czujnik deszczu, czujniki parkowania tylne, elektryczne szyby tylne, hak, klimatyzacja dwustrefowa, nawigacja gps, podgrzewane tylne siedzenia, poduszki boczne tylne, światła do jazdy dziennej, tempomat, zmieniarka cd, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, czujnik zmierzchu, elektrochromatyczne lusterka boczne, elektrycznie ustawiane fotele, klimatyzacja automatyczna, klimatyzacja manualna, podgrzewane lusterka boczne, poduszka powietrzna chroniąca kolana, przyciemniane szyby, światła xenonowe, tempomat aktywny. Tel. 500 202 869

Volkswagen Passat B6, 2007r., c. 19 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, czujniki parkowania tylne, isofix, kurtyny powietrzne, poduszki boczne przednie, światła do jazdy dziennej, tempomat, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, czujnik deszczu, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, klimatyzacja dwustrefowa, podgrzewane lusterka boczne, przyciemniane szyby, światła led, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, czujniki parkowania przednie, esp (stabilizacja toru jazdy), komputer pokładowy, podgrzewane przednie siedzenia, relingi dachowe, światła przeciwmgielne. Tel. 794 264 335

BMW Seria 3 E46, 2004r., c. 30 500 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), elektrochromatyczne lusterka boczne, elektrycznie ustawiane fotele, klimatyzacja automatyczna, podgrzewane przednie siedzenia, przyciemniane szyby, światła do jazdy dziennej, tapicerka skórzana, zmieniarka cd, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, czujnik deszczu, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, gniazdo aux, komputer pokładowy, poduszki boczne przednie, relingi dachowe, światła przeciwmgielne, tempomat, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, czujniki parkowania tylne, elektryczne szyby tylne, isofix, kurtyny powietrzne, poduszki boczne tylne, szyberdach, światła xenonowe, wielofunkcyjna kierownica. Tel. 601 295 056

Citroën C4 Picasso I, 2007r., c. 17 700 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, czujnik deszczu, dach panoramiczny, hak, łopatki zmiany biegów, światła xenonowe, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alufelgi, czujniki parkowania przednie, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, isofix, mp3, tempomat, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, bluetooth, czujniki parkowania tylne, elektryczne szyby tylne, klimatyzacja dwustrefowa, światła przeciwmgielne. Tel. 884 960 544

Volvo XC 70, 2010r., c. 49 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), czujniki parkowania przednie, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, gniazdo aux, klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrzne, podgrzewane przednie siedzenia, poduszki boczne tylne, światła przeciwmgielne, tempomat, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, bluetooth, czujniki parkowania tylne, elektryczne szyby tylne, gniazdo usb, klimatyzacja dwustrefowa, mp3, poduszka powietrzna chroniąca kolana, przyciemniane szyby, światła xenonowe, wielofunkcyjna kierownica, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, czujnik deszczu, elektrochromatyczne lusterka boczne, esp (stabilizacja toru jazdy), isofix, komputer pokładowy, podgrzewane lusterka boczne, poduszki boczne przednie, relingi dachowe, tapicerka skórzana. Tel. 607 372 787

CO, GDZIE, KIEDY?

KINA

Poniedziałek 8.04

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
Robaczki z Zaginionej Dżungli 9:15
Manu. Bądź sobą! 9:30
Władcy przygód. Stąd do Oblivio 11:00

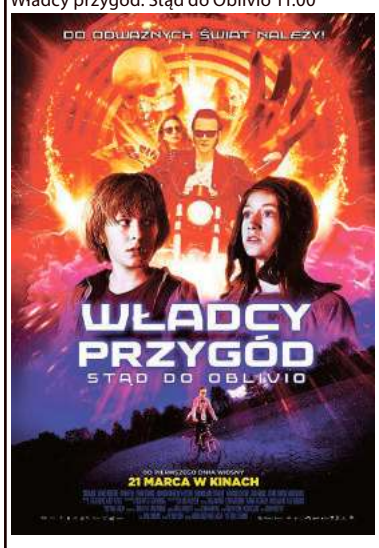

Basia 2 11:30
Miłość i Miłosierdzie 14:00, 16:00, 18:00, 20:00
Wilcze echa 15:30
Przedszkolanka 17:30
Schyłek dnia 19:30

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Kapitan Marvel 17:00
Ciemno, prawie noc 19:30

Wtorek 9.04

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
Robaczki z Zaginionej Dżungli 9:15
Basia 2 9:30
Manu. Bądź sobą! 10:30
Władcy przygód. Stąd do Oblivio 11:00
Miłość i Miłosierdzie 14:00, 16:00, 18:00, 20:00
Wilcze echa 15:30
Przedszkolanka 17:30
Schyłek dnia 19:30

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Ciemno, prawie noc 14:45, 19:30
Kapitan Marvel 17:00

Środa 10.04

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
Robaczki z Zaginionej Dżungli 9:15
Basia 2 9:30
Manu. Bądź sobą! 10:30
Władcy przygód. Stąd do Oblivio 11:00
Miłość i Miłosierdzie 14:00, 16:00, 18:00, 20:00
Wilcze echa 15:30
Przedszkolanka 17:30
Schyłek dnia 19:30

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Ciemno, prawie noc 14:45, 19:30
Kapitan Marvel 17:00

Czwartek 11.04

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
Robaczki z Zaginionej Dżungli 9:15
Basia 2 9:30
Manu. Bądź sobą! 10:30
Władcy przygód. Stąd do Oblivio 11:00
Miłość i Miłosierdzie 14:00, 16:00, 18:00, 20:00
Wilcze echa 15:30
Przedszkolanka 17:30
Schyłek dnia 19:30

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Kapitan Marvel 17:00
Ciemno, prawie noc 19:30

Piątek 12.04

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Manu. Bądź sobą! 17:00
Miłość i Miłosierdzie 19:15

Sobota 13.04

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Manu. Bądź sobą! 15:00
Miłość i Miłosierdzie 17:00
Kafarnaum 19:15

Niedziela 14.04

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Manu. Bądź sobą! 15:00
Miłość i Miłosierdzie 17:00
Mój piękny syn 19:15

CINEMA CITY LUBLIN, UL. LIPOWA 13, TEL. (81) 533-25-25 I AL. WITOSA 32, TEL. (81) 443 58 58
Pełny repertuar na stronie www.cinema-city.pl/kina/lublinplaza i www.cinema-city.pl/kina/felicity#

MULTIKINO LUBLIN, AL. SPÓŁDZIELCZOŚCI PRACY 34, TEL. (81) 460 28 10
Pełny repertuar na stronie www.multikino.pl/kino/lublin/repertuar

TEATRY

TEATR IM. J. OSTERWY
12.04- Kowboje godz. 19:00
13.04- Kowboje godz. 19:00
14.04- Kowboje godz. 19:00

TEATR IM. H. CH. ANDERSENA
10.04- Tymoteusz i Psiuńcio godz. 9:30
10.04- Tymoteusz i Psiuńcio godz. 11:00
11.04- Tymoteusz i Psiuńcio godz. 9:30
11.04- Tymoteusz i Psiuńcio godz. 11:00
12.04- Tymoteusz i Psiuńcio godz. 9:30
12.04- Tymoteusz i Psiuńcio godz. 11:00
13.04- Tymoteusz i Psiuńcio godz. 16:00

TEATR STARY
8.04- Kino w Teatrze Starym „Loveling" godz. 18:00
9.04- Bitwa o literaturę. Isaac Bashevis Singer i jego „Sztukmistrz z Lublina" godz. 18:00
10.04- Kasai godz. 19:00
13.04- „#Gwałt na Lukrecji" Akademia Sztuk Teatralnych w Krakowie godz. 19:00
14.04- Filmowa niedziela „Hokus- pokus Albercie Albertsonie" godz. 17:00

TEATR MUZYCZNY
8.04- Jaś i Małgosia- gościnnie godz. 10:30
8.04- Jaś i Małgosia- gościnnie godz. 12:00
8.04- GRAJ CYGANIE- koncert z okazji Międzynarodowego Dnia Roma godz. 18:00
12.04- Skrzypek na dachu godz. 18:00
13.04- Skrzypek na dachu godz. 18:00
14.04- Skrzypek na dachu godz. 17:00

FILHARMONIA

12.04 (PIĄTEK)
Koncert Pasyjny godz. 19:00

13.04 (SOBOTA)
Rey Ceballo & Tripulacion Cubana godz. 19:00

14.04 (NIEDZIELA)
Artyści estrady: Stare Dobre Małżeństwo godz. 17:00
Kabaret pod Wyrwigroszem godz. 20:00

BEZPŁATNE OGŁOSZENIA DROBNE

Kupon ogłoszeniowy

nowy tydzień W LUBLINIE

☐ sprzedam auto-moto ☐ sprzedam nieruchomości ☐ sprzedam inne ☐ usługi ☐ nauka
☐ kupię ☐ wynajmę ☐ zamienię ☐ inne ☐ zwierzęta ☐ zdrowie i medycyna ☐ szukam pracy

Kupony należy dostarczyć do redakcji „Nowego Tygodnia w Lublinie" przy ul. Bramowej 6 (osobiście lub pocztą) lub wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej.

Treść ogłoszenia .....
.....
.....
Dane ogłoszeniodawcy (do wiadomości redakcji)
.....
.....
.....
....., tel. .....

Adresy skrzynek ogłoszeniowych:
W Lublinie: • ul. Turystyczna 1 (przed głównym wejściem do E. Leclerc) • ul. Okrzei 2 (sklep hydrauliczny) • sklep LSS, pl. Wolności • Bar „Dobre Smaki u Jadzi", ul. Godebskiego 10.
W Świdniku: PSS Społem: sklep nr 3 „Trójka", ul. Niepodległości 1 i sklep nr 25 „Berlinek", ul. Okulickiego 11.

W mistrzostwach rozgrywanych na Aqua Lublin udział wzięło ponad 800 żaków z 74 klubów uczelnianych z całej Polski

Akademickie Mistrzostwa Polski w pływaniu

Brawa dla UMCS!

Reprezentanci AWF Katowice wygrali klasyfikację medalową open Akademickich Mistrzostw Polski rozgrywanych w piątek i sobotę w Lublinie. Zdobyli 10 medali, a tym 4 złote i 6 srebrnych. Drugie miejsce z 4 złotymi krążkami zajęła Politechnika Łódzka, a trzecie z 12 medalami (3-6-3) AWF Kraków. UMCS z dwoma brązowymi medalami uplasował się na 14. miejscu.

Brązowe medale dla UMCS wywalczyły **Paulina Żukowska,** trzecia w wyścigu na 100 m dowolnym oraz sztafeta 4 x 50 m dow., płynąca w składzie: **P. Żukowska, Kamila Andrzejewska, Katarzyna Suchecka** i **Karolina Zygo**, która na podium musiała uznać wyższość AWF Warszawa i AGH Kraków.

W klasyfikacji punktowej open studentek zwyciężył AWF Wrocław (596), przed UMCS (493) i AWF Kraków (462). Wśród studentów najlepszy była AWF Katowice (839), drugie miejsce zajęła AGH Kraków (670), a trzecie UMCS (602).

W klasyfikacji Uniwersytetów UMCS okazał się najlepszy zarówno wśród studentek jak i studentów! Wśród uczelni społeczno-przyrodniczych szóste miejsce zajął Uniwersytet Przyrodniczy z Lublina.

Otylia Swim Tour zawita do Lublina

W sobotę Lublin odwiedziła Otylia Jędrzejczak. Wizyta nie była przypadkowa. Była mistrzyni olimpijska i świata nie tylko nagradzała najlepszych zawodników Akademickich Mistrzostw Polski, ale także w obecności Beaty Stepaniuk-Kuśmierzak, zastępcy prezydenta Lublina poinformowała o tegorocznej edycji Otylia Swim Tour, czyli kompleksowych zajęciach dla początkujących pływaków, które 27 kwietnia odbędą się w Kozim Grodzie.

– Jestem bardzo zadowolona, że w tym roku Lublin znalazł się wśród pięciu miast, w których zorganizujemy Otylia Swim Tour, tym bardziej, że w mieście jest nie tylko dobry klimat dla sportu, ale także coraz więcej pięknych obiektów, w tym właśnie nowoczesna pływalnia – powiedziała **Otylia Jędrzejczak**.

W pierwszej odsłonie OST w Lublinie weźmie udział aż 200 osób. Zajęcia z dziećmi prowadzi dwunastu trenerów pływania i przygotowania fizycznego oraz fizjoterapeutów współpracujących z Fundacją Otylii Jędrzejczak.

Otylia Jędrzejczak (z lewej) i Beata Stepaniuk-Kuśmierzak, zastępca prezydenta Lublina

Wszyscy uczestnicy Otylia Swim Tour otrzymują pakiety ufundowane przez Fundację Otylii Jędrzejczak oraz jej partnerów, m.in. firmy Renault i Henryk Kania.

Projekt finansowany jest przez Ministerstwo Sportu i Turystyki, a impreza w Lublinie współfinansowana jest ze środków Miasta Lublin.

Siatkarze walczyli o awans do finałowego turnieju o I ligę

Przez trzy dni, od piątku do niedzieli, w Świdniku rozgrywany był turnieju półfinałowy o wejście do I ligi siatkówki mężczyzn. W zawodach uczestniczyły dwa nasze zespoły, gospodarze Avia oraz LUK Politechnika.

Zarówno świdniczanie jak i zespół z Lublina turniejowe zmagania rozpoczęły od zwycięstw.

Avia pokonała ZAKSA Strzelce Opolskie **3:0 (25:22, 30:28, 25:12),** a LUK Politechnika MKS Andrychów **3:1 (25:19, 20:25, 25:13, 25:23).**

Drugiego dnia Avia zmierzyła się w derby z akademikami i przegrała **1:3 (21:25, 25:23, 19:25, 16:25).** W drugim spotkaniu ZAKSA pokonała MKS Andrychów **3:1 (25:17, 25:18, 21:25, 25:23).**

O losach awansu do turnieju finałowego (dwa czołowe zespoły z zawodów w Świdniku) zadecydowały niedzielne potyczki, które zakończyły się już po zamknięciu tego wydania. **MAG**

1031 osób dobiegło do mety Czwartej Dychy

Co za walka Kerna z Białym!

Artur Kern wygrał Czwartą Dychę do Maratonu, rozgrywaną w niedzielę nad Zalewem Zemborzyckim.

Zwycięzca pokonał 10-kilometrową trasę w 32:22, zaledwie o sekundę szybciej od drugiego na mecie **Michała Białego** z SKB Kraśnik. Trzecie miejsce zajął lublinianin **Michał Orzeł** (Adidas Runners Warsaw), który uzyskał czas o ponad 1,5 minuty gorszy (34:08). Tuż za podium uplasowali się **Wojciech Marzec** z Lublina (34:10) i **Artur Jendrych** z Biegającego Świdnika (34:14).

Wśród kobiet najszybsza (39:29) była **Aneta Ściuba** (Stay Insane Lublin). Drugie miejsce zajęła **Justyna Jagiełło** z Chełma (39:40), a trzecie **Joanna Szmit** z Łabuń (41:23).

Bieg, będący ostatnim sprawdzianem przed 7. Maratonem Lubelskim zaplanowanym na 12 maja, ukończyło aż 1031 zawodniczek i zawodników. **BAS**

FOT. MARATON LUBELSKI

Piąte z kolei ligowe zwycięstwo podopiecznych trenera Roberta Góralczyka!

Motor nie zwalnia tempa

Lubelski Motor nie zbacza ze zwycięskiej ścieżki! W sobotę podopieczni trenera Roberta Góralczyka pokonali w Piszczacu Podlasie Biała Podlaska 3:1, odnosząc tym samym piątą wygraną z rzędu. Tak udanym początkiem rundy wiosennej w piłkarskiej III lidze może poszczycić się tylko zespół lidera, Podhala Nowy Targ, do którego lublinianie wciąż tracą cztery punkty.

Pierwszego gola w meczu z Podlasiem zdobył w 15. minucie, po wrzutce **Tomasza Brzyskiego** z rzutu rożnego, strzałem głową **Szymon Kamiński**. 6 minut później na 2:0 podwyższył **Mateusz Majewski**, który po rajdzie lewą stroną i dośrodkowaniu **Michała Palucha**, ubiegł obrońców oraz bramkarza i skierował piłkę do siatki. Trzecią bramkę w 82. minucie dla lublinian po ładnej, składnej akcji uderzeniem z półobrotu zdobył **Michał Gałecki**. Chwilę wcześniej jedyne trafienie zaliczyli gospodarze.

Kolejny mecz Motor rozegra już w środę, na Arenie Lublin zmierzy się z Wisłą Puławy. **MAG**

Motorowcy wygrali wiosną już pięć spotkań, zdobywając 11 bramek i tracąc zaledwie dwie

PODLASIE BIAŁA PODLASKA – MOTOR LUBLIN 1:3 (0:2)
Motor: Olszewski – Cichocki (89 Wołos), Waleńcik, Ranko, Pajnowski, Nowak (64 Pożak), Gałecki (90+1 Kumoch), Sz. Kamiński, Brzyski (85 Michota), M. Majewski (72 Bonin), Paluch.
Bramki: 0:1 Sz. Kamiński 15, 0:2 M. Majewski 21, 1:2 Kruczyk 81, 1:3 Gałecki 82.

Świdniczanie wreszcie wygrali wiosną

Po dwóch remisach i dwóch porażkach piłkarze świdnickiej Avii wreszcie wygrali wiosną! Przełamanie przyszło w sobotnich derbach z Chełmianką.

Świdniczanie wygrali 1:0, a strzelcem „złotej" bramki okazał się Krystian Mroczek, który w 82. minucie po podaniu **Piotra Prędoty**, huknął jak z armaty pod poprzeczkę.

AVIA ŚWIDNIK – CHEŁMIANKA CHEŁM 1:0 (0:0)
Avia: Wójcicki (46 Piotrowski), Mykytyn, Dwórzyński, Kołodziej, Kuliga, Głaz (76 Koczon), Wójcik, Orzędowski (63 Maluga), Mroczek, Darmochwał (63 Dziedzic), Prędota (90 Strug)
Bramka – Mroczek 82.

W PIŁKARSKIEJ III LIDZE
22. kolejka: Podlasie Biała Podlaska – Motor Lublin **1:3** * Avia Świdnik – Chełmianka Chełm **1:0** Czarni Połaniec – Sokół Sieniawa **0:0** * Wisła Puławy – Stal Kraśnik **2:2** (Maksymiuk 29, Stanisławski 41 k – K. Król 61, R. Król 90) * Spartakus Daleszyce – KSZO 1929 Ostrowiec Świętorzyski **2:1** (Sot 56, Ostrowski 72 – Grunt 61) * Soła Oświęcim – Stal Rzeszów **2:1** (Szela 15, Tierbalan 32 – Mozler 67) * Orlęta Radzyń Podlaski – Podhale Nowy Targ **0:1** (Przybylski 25) * Wiślanie Jaśkowice – Wólczanka Wólka Pełkińska **0:1** (Pietluch 87) * Wisła Sandomierz – Hutnik Kraków **0:3**

1. Podhale	22	49	41-18
2. Stal Rzeszów	22	46	52-17
3. Motor	**22**	**45**	**39-20**
4. Hutnik	22	44	43-25
5. Wisła Puławy	22	39	26-20
6. Stal Kraśnik	22	34	36-26
7. KSZO	22	31	34-28
8. Orlęta	22	27	28-35
9. Sokół	22	27	32-31
10. Avia	**22**	**27**	**24-27**
11. Sandomierz	22	26	22-35
12. Chełmianka	22	26	27-29
13. Wólczanka	22	26	27-22
14. Wiślanie	22	22	26-44
15. Podlasie	22	20	23-43
16. Spartakus	22	17	16-36
17. Czarni	22	17	23-42
18. Soła	22	16	20-41

W następnej kolejce – 10 kwietnia: Podhale – Avia (16:00), Motor – Wisła Puławy (18:00).

W 3. kolejce ekstraligi rugby

Skra znalazła sposób na Budowlanych

Po dwóch wyjazdowych zwycięstwach rugbiści lubelskich Budowlanych liczyli na równie udaną inaugurację ekstraligi przed własną publicznością. Niestety, warszawska Skra okazała się w sobotę lepsza od podopiecznych trenera Stanisława Więciorka wygrywając 31:27.

Budowlani świetnie rozpoczęli spotkanie. Po 20. minutach wygrywali już 12:0. Jeszcze na przerwę schodzili z przewagą trzech punktów (15:12).

W drugiej połowie goście nie odpuszczali. Przysłowiowym gwoździem do trumny były fe-

BUDOWLANI LUBLIN – SKRA WARSZAWA 27:31 (15:12)
Budowlani: Rudziński (75 Majcher), Skałecki, Kiberashvili (75 Wiecaszek), Janeczko, Jasiński (50 Zurabashvili), Zduńczuk, Chikovani, Musur, Bobruk, Barkava, Więckowski (65 Khilko), Ćwieka, Psuj, Kasprzak, Grabowski
Punkty dla Budowlanych: Chikovani 15, Barkava 8 i Ćwieka 5,

ralne minuty, kiedy zawodnicy z Warszawy grali z przewagą dwóch zawodników (żółte kartki) zdobywając raz po raz dwa przyłożenia.

Pozostałe mecze 3. kolejki Ekstraligi: Lechia Gdańsk – Arka Gdynia **48:8 (29:3)** * Ogniwo Sopot – KS Budowlani Łódź **46:3 (29:0)** * niedzielne spotkania: Orkan Sochaczew – Juvenia Kraków i Pogoń Siedlce – Master Pharm Budowlani SA Łódź zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

W piątek na Arenie Lublinie padł rekord frekwencji na meczu kadry kobiet. Spotkanie obejrzało aż 7205 kibiców!

Polki zremisowały w towarzyskim meczu na Arenie Lublin z Włoszkami

Świetny mecz i rekord frekwencji!

Piłkarska reprezentacja Polski kobiet zremisowała z Włoszkami 1:1 w towarzyskim meczu rozegranym w piątek Lublinie. Bramkę dla biało-czerwonych zdobyła w 28. minucie Ewa Pajor. W spotkaniu zagrało aż sześć zawodniczek Górnika Łęczna!

Podczas piątkowego spotkania na Arenie Lublinie padł rekord frekwencji na meczu kadry kobiet. Spotkanie obejrzało aż 7205 kibiców!

Mecz był wyjątkowy z jeszcze jednego powodu, 100. występ w koszulce z orłem na piersi zanotowała **Agnieszka Winczo**.

– Rozwoju piłki kobiecej już nikt nie zatrzyma – nie krył dumy po piątkowym meczu **Zbigniew Bartnik**, szef żeńskiego futbolu w Polsce i prezes Lubelskiego Związku Piłki Nożnej.

POLSKA – WŁOCHY 1:1 (1:1)
Polska: Kiedrzynek – Sikora (78 Matuschewski), Mesjasz, Grzywińska, Chudzik – Zawistowska (62 Olszewska), Matysik, Balcerzak (77 Zdunek), Grabowska (84 Jaszek) – Winczo, Pajor.
Włochy: Giulani – Gama, Linari, Giugliano (74 Alborghetti), Mauro (82 Boattin), Bartoli (81 Serturini), Giacinti (62 Sabatino), Bonansea (81 Tarenzi), Galli, Cernoia, Bergamaschi
Bramki: 0:1 Cernoia 26, 1:1 Pajor 29. Żółte kartki: Balcerzak – Galli, Bonansea. **Widzów:** 7205

MAG

W środę okaże się czy w przyszłym sezonie w I lidze futsalu zagrają dwie ekipy z Lublina

Do pełni szczęścia ALL Promote Futsal Team potrzebny jest remis

W środę o godzinie 20 w hali Politechniki Lubelskiej przy ul. Nadbystrzyckiej 36b ekipa All Promote Futsal Team Lublin rozegra decydujące spotkanie o awans do I ligi!

Po zwycięstwie przed tygodniem, w pierwszym wyjazdowym, meczu grupy barażowej z KS Zaczernie aż 8:0, lublinianie aby awansować na zaplecze ekstraklasy muszą potyczkę z BSF Bochnia co najmniej zremisować (rywale wygrali bowiem z KS Zaczernie tylko 6:4).

– Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, jak ważne dla nas i całego, licznego środowiska futsalu w Lublinie jest to środowe spotkanie. Dzięki **Arturowi Banasikowi** udało się stworzyć ciekawy zespół, złożony z zawodników, którzy na pewno zostawią na parkiecie w meczu z BSF Bochnia wiele serca i wyleją litry potu. Pierwszoligowe derby Lublina w przyszłym sezonie, z AZS UMCS, byłby na pewno dla kibiców nie lada gratką – mówi **Marcin Czubak**, właściciel All Promote, warszawskiej firmy z branży reklamowej, tytularnego sponsora lubelskiej drużyny.

Wstęp na mecz wolny.

Liczą się dary, ale i ciepłe słowa

Pamiętajmy o bohaterach przed Wielkanocą

Od 5 do 12 kwietnia trwa akcja „Pamiętajmy o bohaterach. Wielkanocna paczka dla kombatantów". Stowarzyszenie Zwykłe „Marsz szlakiem Józefa Franczaka ps. Laluś" zbiera podstawowe produkty żywnościowe i środki chemiczne dla weteranów ruchu oporu przeciw komunistycznemu totalitaryzmowi.

W powiecie świdnickim mieszka kilku kombatantów państwa podziemnego, którzy potrzebują pomocy. Liczy się nie tylko wsparcie materialne, ale też pamięć o ich bohaterstwie: byli członkami ruchu oporu, więźniami hitlerowskich obozów i stalinowskich łagrów.

Dlatego Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 1 przy ul. Niepodległości i Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna przy ul. Wojska Polskiego prowadzą dla nich zbiórkę darów. Oprócz podstawowych rzeczy miłym akcentem mogą być również życzenia i laurki od najmłodszych. Przed Wielkanocą paczki zostaną dostarczone do kombatantów ze Świdnika i okolic.

– W okresie świątecznym są organizowane takie akcje na poziomie wojewódzkim i ogólnopolskim, ale lokalnych inicjatyw jest dosyć mało, dlatego chcemy trafić do kombatantów i pokazać, że o nich pamiętamy, co jest już naszą tradycją przed każdymi świętami – mówi **Piotr Jankowski**, dyrektor Miejsko-Powiatowej Biblioteki Publicznej w Świdniku.

Przed ubiegłorocznymi świętami Bożego Narodzenia również zbierano dary i odwiedzono kilkunastu weteranów.

– Byli bardzo wzruszeni naszą obecnością i wdzięczni, że o nich pamiętamy, a w dodatku mamy dla nich paczki. Wyraźnie widać, że dla nich jest to ważne – wspomina P. Jankowski. **JN**

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW: Ekologia inaczej

Biegają i śmiecą

– Skoro już tak dbają o zdrowie, kondycję i popierają różne akcje związane ze środowiskiem, to niech też zadbają o najbliższe otoczenie – uważa nasz czytelnik, mieszkaniec Nowego Krępca.

Pana Andrzeja oburza zachowanie młodych ludzi uprawiających jogging. Po biegaczach pozostaje sporo plastikowych śmieci.

– Nie mogę tego zrozumieć, z jednej strony młodzi ludzie z okolic Krępca i Świdnika ochoczo przyłączają się do różnych akcji ekologicznych, np. tak było niedawno z Młodzieżowym Strajkiem Klimatycznym, a z drugiej strony wyrzucają plastikowe opakowania po napojach gdzie popadnie. Na terenie gminy często widuje się młodych uprawiających jogging. Niemal każdy ma przy sobie butelkę z wodą. Po wypiciu napoju butelka ląduje najczęściej na poboczu albo w krzakach zamiast w śmietniku. Wiele takich „pamiątek" po biegaczach można znaleźć chociażby wzdłuż ul. Skośnej – ubolewa pan Andrzej.

Straż Miejska przypomina, że za zaśmiecanie terenu grozi mandat w wysokości do 500 zł. **JN**

ŚWIDNIK: Jeszcze nie wszyscy kierowcy zdążyli się przyzwyczaić

Na Skarżyńskiego rządzą piesi

Wyremontowany jesienią odcinek ulicy Skarżyńskiego jest teraz strefą zamieszkania

Wyremontowana jesienią ulica Skarżyńskiego od marca objęta jest strefą zamieszkania. Tego oczekiwali mieszkańcy, a kierowcy muszą się przyzwyczaić do nowych zasad poruszania się i parkowania, bo mogą zarobić mandat.

Remont ul. Skarżyńskiego przeprowadzony został w październiku ubiegłego roku. Powstało 10 dodatkowych miejsc parkingowych, nowy chodnik oraz wysepki dla pieszych, ułatwiające przejście na drugą stronę jezdni w ruchliwym miejscu przy Biedronce. Mieszkańców ucieszyło zwłaszcza powstanie zatok parkingowych, co udrożniło wiecznie zastawioną parkującymi na poboczach autami ulicę. Utrudniało to nie tylko przejazd w obydwu kierunkach, ale było niebezpieczne dla pieszych, którym samochody zasłaniały widoczność, gdy przechodzili przez ulicę. Teraz to się zmieni.

– Teraz parkowanie jest dozwolone wyłącznie w wykonanych zatokach, gdzie auta stawia się prostopadle do ulicy. Wyremontowany odcinek ulicy został również objęty strefą zamieszkania, gdzie obowiązuje ograniczenie prędkość do 20 km/h, a piesi mają pierwszeństwo przez pojazdami – informuje **Karol Łukasik**, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Świdnik.

Tyle że, od mieszkańców Skarżyńskiego docierają do nas sygnały, że nie wszyscy kierowcy stosują się do wprowadzonych nowych zasad parkowania i oznakowania, i pewnie z przyzwyczajenia zatrzymują auta na poboczach, zwłaszcza przy Biedronce oraz jeżdżą z nadmierną prędkością.

Świdnicki ratusz zapewnia, że straż miejska będzie zwracać na to baczniejszą uwagę i dyscyplinować kierowców, bo parkować auta można wyłącznie w wybudowanych w tym celu zatokach.

Policja apeluje do kierowców o zwrócenie uwagi na nowe oznakowania, a do mieszkańców, by przekazywali informacje o przypadkach łamania przepisów. **JN**

ŚWIDNIK: Ile czasu potrzeba na wymianę małej, żeliwnej kratki?

Ratusz wykołował rowerzystów

Choć odpowiedź była ekspresowa, to świdniccy rowerzyści dotąd nie doczekali się spełnienia wszystkich złożonych przez miasto obietnic, a minęło już kilka miesięcy. Ratusz odpowiada, że część już zrealizował, a pozostałe są właśnie w trakcie załatwiania.

Chodzi o złożone do magistratu jeszcze w lipcu ubiegłego roku przez Stowarzyszenie Świdnik Miasto Dla Rowerów wnioski o usunięcie kilku usterek w miejskiej infrastrukturze rowerowej i wprowadzenie rozwiązań, które ułatwią życie rowerzystom i poprawią ich bezpieczeństwo. Cykliści prosili m.in. o prawidłowe oznakowanie infrastruktury rowerowej pomiędzy ulicami Akacjową a Głogową, gdzie znaki poziome sugerowały, że ruch rowerowy powinien odbywać się po przydrożnych polach zamiast drogą przeznaczą dla rowerzystów. Postulowali wprowadzenie kontraruchu na ulicach Skarżyńskiego i Słowackiego oraz czasowego zakazu ruchu aut na ulicy Targowej, by w godzinach handlowego szczytu, kierowcy nie przeciskali się między przechodniami. Rowerzyści wskazywali również na potrzebę uzupełnienia braków w oznakowaniu pionowym na ul. Kopernika między Szkołą Podstawową nr 3 a Gimnazjum nr 1 i konieczność pilnej wymiany kratki deszczowej na przejeździe rowerowym na ul. Wyszyńskiego, bo obecnie zainstalowana ma otwory ułożone równolegle do toru jazdy i jeśli rowerzysta wpadnie w nie kołem może dojść do wypadku.

Urząd w ciągu zaledwie kilku dni odpowiedział rowerzystom, że już zobowiązał wykonawcę do wyfrezowania błędnie wykonanego oznakowania poziomego pomiędzy Akacjową a Głogową, zlecił wymianę niebezpiecznej kratki deszczowej i uzupełnienie brakującego oznakowana pionowego. W przypadku ulicy Targowej przypomniał, że już obowiązuje tam czasowy zakaz wjazdu samochodów i jeśli kierowcy go nie respektują, to łamią przepisy a wprowadzenie kontraruchu na ulicy Skarżyńskiego planowane jest jesienią po opracowaniu i zatwierdzeniu zmiany stałej organizacji ruchu. Niewykluczone, że takie rozwiązanie zastosowane zostanie również na ul. Słowackiego.

– Reakcja urzędników była ekspresowa i można powiedzieć, że satysfakcjonująca – chwalili wówczas urzędników członkowie stowarzyszenie ŚMDR, dodając, że mają nadzieję, że to nie tylko przedwyborcze gesty, ale stała zmiana w podejściu magistratu do problemu rowerzystów.

Teraz twierdzą, że się zawiedli, bo część urzędniczych obietnic dotąd nie doczekała się realizacji.

– Co mogliśmy, zrobiliśmy od razu, a na ulicy Skarżyńskiego został wprowadzony kontraruch. Niektóre zastrzeżenia rowerzystów nie potwierdziły się, a inne są właśnie w tym momencie realizowane – wyjaśnia **Karol Łukasik**, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Świdnik. – Na ścieżce rowerowej między osiedlami Brzeziny I i II właśnie została przeprowadzona wizja lokalna i

Kratka na przejeździe rowerowym przez ulicę Wyszyńskiego przez osiem miesięcy nie doczekała się wymiany

błędne oznakowanie poziome zostanie niebawem usunięte. Przy ul. Kopernika zdaniem policji oznakowanie jest prawidłowe i nie wymaga uzupełnień, a wymiana kratki też jest w trakcie załatwiania.

– Tyle, że o zleceniu wymiany kratki i poprawieniu oznakowania między ul. Akacjową i Głogową urząd informował nas w odpowiedzi na nasze pismo w lecie ubiegłego roku. Czy naprawdę potrzeba 9 miesięcy, żeby rozwiązać problem z poprawą oznakowania czy kratką deszczową – wytyka **Maciej Lubaś** ze Stowarzyszenia Świdnik Miasto Dla Rowerów. **JN**

ŚWIDNIK: Akcja charytatywna dla schroniska w Krzesimowie

Zagrali dla psiaków

W ubiegłą niedzielę w Miejskim Ośrodku Kultury świdniczanie mieli okazję pomóc likwidowanemu schronisku w Krzesimowie, gdzie na adopcję czeka jeszcze około 50 psów. W ramach imprezy charytatywnej prowadzono zbiórkę pieniędzy i karmy dla czworonogów. Kolejna okazja, żeby pomóc psiakom, nadarzy się w najbliższy czwartek w Spółdzielczym Domu Kultury.

Do likwidacji schroniska pozostało bardzo mało czasu. Przytulisko prowadzone przez Świdnickie Stowarzyszenie Opieki nad Zwierzętami ma przestać działać pod koniec czerwca, bo Nadleśnictwo Świdnik wypowiedziało ośrodkowi umowę dzierżawy nieruchomości.

Na adopcję czeka jeszcze kilkadziesiąt psów, które potrzebują jedzenia i leków, dlatego w niedzielę w MOK-u odbyła się impreza charytatywna. W programie znalazł się spektakl „A na jutro tort u Jana" w wykonaniu Teatru Puk-Puk i licytacja przedmiotów ofiarowanych przez sportowców Avii: koszulek z autografami piłkarzy oraz piłek z podpisami siatkarzy. W aukcji można było też zdobyć np. statuetkę Józefa Piłsudskiego, torebkę marki Farbotka oraz kosmetyki firmy Męska Wyspa. Do tego kilku szczęśliwców wróciło do domu z voucherami na kurs w Akademii Tańca Jarosław Pleskota, kuponami na kurs szkolenia psów Activ-Dog czy talonami na strzyżenie w Domu Urody. Uczestnicy licytowali też możliwość odbycia treningu biegowego z maratończykiem Michałem Borowcem.

Impreza zakończyła się koncertem **Natalii Krysy** – laureatki Ogólnopolskiego Festiwalu Herbertowskiego i Ogólnopolskiego Konkursu Norwidowskiego.

– Dzięki temu, że tyle osób zaangażowało się w organizację imprezy poprzez swój wkład artystyczny, mogliśmy zebrać trochę karmy i pieniędzy, które bardzo pomogą naszym psiakom. Niektóre z nich potrzebują np. opieki weterynarza, a schronisko boryka się z problemami finansowymi, więc liczy się każda złotówka – mówiła **Majka Gulanowska** ze schroniska w Krzesimowie.

To nie koniec akcji dedykowanych krzesimowskiemu schronisku. 11 kwietnia Spółdzielczy Dom Kultury o godz. 17 w swojej sali widowiskowej przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego zorganizuje imprezę „Paka dla bezdomniaka". Biletem wstępu będzie mokra karma dla psów albo datek pieniężny. To już druga edycja. Pierwsza odbyła się w grudniu ubiegłego roku – zebrano wtedy ok 100 kg karmy i 3000 zł.

– „Paka dla bezdomniaka" to impreza, którą organizujemy, żeby zebrać m.in. pieniądze na leczenie starszych psów – mówi **Edyta Socha**, kierownik SDK. – Planujemy np. licytację piłki siatkarzy Avii, łóżek dla czworonogów, jajek-niespodzianek od grupy rękodzielniczej oraz zdjęcia zespołu Bajm z autografem **Beaty Kozidrak**.

Wśród zaplanowanych atrakcji jest też np. koncert uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia im. Rodziny Wiłkomirskich w Świdniku, pokaz Zespołu Tańca Nowoczesnego „Ambarass", zespołu „Quenya", formacji „Puzzle Dance Crew" i zespołu tanecznego SDK. **JN**

ŚWIDNIK: Nie tak dawno wyremontowana, a już się zapada

Środkowa do poprawy

– Zapadająca się kostka brukowa, tworzące się w zagłębianiach kałuże i pofałdowane krawężniki – tak zaledwie pod trzech latach od remontu wygląda ulica Środkowa – wskazują świdniczanie.

Przebudowa ulic Środkowej i Kilińskiego odbywała się etapami, a każdy z nich realizował inny wykonawca. Najpierw w 2015 roku Zakład Usług Sanitarnych Andrzej Kapica wykonał kanalizację, rok później firma BIPO-BUD s.c. Aleksander Bielak, Leszek Paluch wymieniła nawierzchnię i chodniki, a na koniec, we wrześniu 2016 roku, wybudowany został parking.

– Minęło dwa i pół roku, a na ul. Środkowej pomiędzy parkingiem a ulicą zapadła się kostka brukowa, w zagłębieniach stoi woda, do tego pokrzywiły się krawężniki – poinformował nas jeden z mieszkańców Świdnika. – Jeśli to wykonawcy coś spartaczyli, to miasto powinno ich wezwać do naprawy, bo chyba inwestycje drogowe

są objęte kilkuletnią gwarancją czy rękojmią. W każdym bądź razie wypadałoby to naprawić.

W ratuszu zapewniono nas, że zainteresują się sprawą, ale tego, czy inwestycja jest dalej na gwarancji, nie udało się nam ustalić.

– W najbliższym czasie na ul. Środkowej zostanie przeprowadzona wizja lokalna. Jeśli usterki będą wymagały naprawy, na pewno zostaną one przeprowadzone – mówi **Karol Łukasik**, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Świdnik. **JN**

W kategorii do 63 kg seniorów aż dwóch zawodników LKSW Dan stanęło na podium: złoto zdobył Marcin Gupta, który w finale pokonał klubowego kolegę Mateusza Budę

W mistrzostwach Polski juniorów i seniorów w kickboxingu

Srebro dla Emilii Szalak

Tydzień temu pisaliśmy o wynikach zawodników LKSW Dan Świdnik podczas pierwszego dnia rozegranych we Włoszakowicach mistrzostw Polski juniorów i seniorów w kickboxingu. Przypomnijmy – w formule pointfighting danowcy wywalczyli dwa złota, dwa srebra i brąz. Drugiego dnia imprezy rozgrywano walki w formule light-contact, podczas których nasi zawodnicy mieli dwie szanse medalowe.

W kategorii -69 kg **Paweł Zdun** zdecydowanie wygrał dwa pojedynki. Niestety w walce ćwierćfinałowej z dobrym zawodnikiem ze Starogardu Gdańskiego doznał kontuzji i nie został dopuszczony do kontynuowania pojedynku.

Na podium stanęła natomiast **Emilia Szalak** (juniorka -70 kg), która pokonała zdecydowanie dwie rywalki i w finale podobnie jak rok temu uległa **Laurze Zgolińskiej** z Poznania, zdobywając srebro.

– Występ we Włoszakowicach należy ocenić pozytywnie, choć zawsze może być lepiej – mówi główny trener Dana **Piotr Bernat**. – W pointfighting nasi stanęli w komplecie na podium. Cieszy wewnętrzny finał w kategorii -63 kg między **Marcinem Guptą** i **Mateuszem Budą**. W kategorii -69 kg Paweł Zdun, który w podjął w tym sezonie studia na Politechnice Lubelskiej, nie był w optymalnej dyspozycji i przegrana z dobrze mu znanym **Krystianem Bisiem** z Polic nie była niespodzianką. Szkoda natomiast light-contact, bo były szanse na medal, ale trzeba też pamiętać, że seniorska kategoria -69 kg jest niezwykle mocno obsadzona. **Daniel Marciszkiewicz** to w seniorach ciągle nowicjusz, ale zarazem jeden z nielicznych „ciężkich" w Polsce, którzy specjalizują się w pointfighting, więc możemy liczyć na jeszcze lepsze wyniki w przyszłości. **Emilia Szalak** na razie nie potrafi znaleźć sposobu na silniejszą fizycznie i lepszą boksersko zawodniczkę z Poznania, ale faktem jest też, że woli walczyć w taekwondo, a nie w kickboxingu. W sumie był to udany start. Teraz szykujemy się do mistrzostw Polski w taekwondo ZS PUT, które odbędą się już w najbliższy weekend w Częstochowie. Na te zawody wysyłamy prawie czterdziestkę zawodników. Ekipa jest mieszanką rutyny z młodością, ponownie kilka osób przeszło do wyższych kategorii wiekowych. Kontuzja wyłączyła też ze startu **Adriannę Skowrytko**, mamy jednak nadzieję na kolejny udany występ – chcemy znów powalczyć o miejsce na podium drużynowym. Po mistrzostwach Polski zaplanujemy natomiast kolejne starty do wakacji – mamy kilka zaproszeń na ciekawe turnieje. Będziemy też gospodarzami seminarium szkoleniowego, które w maju poprowadzi dla naszych zawodników trenerka kadry narodowej kadetów w pointfighting – **Emilia Szabłowska**. **KB**

Emilia Szalak, juniorka Dana, w kat. 70 kg zdobyła srebro

Werdykt bratobójczej walki finałowej w kategorii do 63 kg seniorów, w której Marcin Gupta z LKSW Dan Świdnik, pokonał klubowego kolegę Mateusza Budę

Jakub Kalinowski o krok od podwójnego złota!

W rozgrywanych we Włoszakowich Mistrzostwach Polski Seniorów w kickboxingu i pointfightingu startował także Jakub Kalinowski ze Sportowego Klubu Kick-Boxing Politechniki Lubelskiej. Podopieczny trenera Dariusza Sigłowego zdobył dwa medale!

Pierwszego dnia zawodów Kalinowski wywalczył tytuł mistrza kraju w pointfightingu w kat. do 84 kg. Pierwsze dwie walki wygrał przed czasem przez przewagę techniczną, pokonując kolejno 11:1 **Łukasza Morżoła** (Beskid Dragon Bielsko-Biała) i 10:0 **Adama Wróbla** (Wejherowskie Stowarzyszenie Sportowe).

W finale zwyciężył 13:11 **Rafała Adamczyka** z KSW POLICE.

W niedzielę reprezentant SKKB PL zdobył srebrny medal w kickboxingu w wersji light-contact seniorów w kat. do 84 kg. W walce półfinale Kalinowski ponownie pokonał przez przewagę techniczną **Adama Wróbla**. W pojedynku o 1. miejsce walczył z **Łukaszem Wichowskim** (X Fight Piaseczno) i gdyby nie zderzenie głowami zawodników w trzeciej rundzie, z pewnością wywalczyłby drugie złoto (przy stanie 2:1 dla lublinianina z powodu jego kontuzji walka została przerwana). **BAS**

Jakub Kalinowski ze Sportowego Klubu Kick-Boxing Politechniki Lubelskiej wywalczył tytuł mistrza Polski w pointfightingu seniorów w kat. do 84 kg!

Sportowy Klub Kick-Boxing Politechniki Lubelskiej zaprasza chętnych uczniów z klas IV-VIII na bezpłatne treningi kickboxingu w SP nr 21 przy ulicy Zuchów 1. Zajęcia odbywają się w piątki i wtorki o godz. 19:00.

Za niespełna trzy tygodnie w Lublinie odbędzie się pierwsza w historii Lubelszczyzny gala KSW. Ostatnie bilety są jeszcze dostępne w serwisie eBilet.pl

Emocje gwarantowane

To będzie nie lada gratka dla kibiców sportów walki w Lublinie i regionie. 27 kwietnia po raz pierwszy w 15-letniej historii KSW zawita do Koziego Grodu. W hali Globus kibice będą mogli obejrzeć między innymi starcie o tymczasowy pas mistrzowski kategorii piórkowej pomiędzy Romanem Szymańskim (11-4, 1 KO, 3 Sub) a Salahdine'em Parnasse (12-0-1, 1 KO, 4 Sub), a także Łukasza Jurkowskiego (16-11, 4 KO, 6 Sub), którego rywalem w rewanżowym pojedynku za porażkę sprzed 14 lat będzie Stjepan Bekavač (19-9, 13 KO, 4 Sub). Ostatnie bilety są jeszcze dostępne w serwisie eBilet.pl.

Określany przez francuską prasę mianem „Kyliana Mbappe francuskiej sceny MMA", **Salahdine Parnasse** jest uważany za jedną z największych wschodzących gwiazd na Starym Kontynencie. 21-letni mieszkaniec Aubervillers stoczył do tej pory 13 pojedynków i jeszcze nie zaznał goryczy porażki. Reprezentant trójkolorowych rozpoczął karierę w KSW od wygranej z **Łukaszem Rajewskim**, a w kolejnych dwóch starciach stanął naprzeciw byłych mistrzów kategorii piórkowej **Artura Sowińskiego** oraz **Marcina Wrzoska** i w fenomenalnym stylu wypunktował obu czempionów. Na tej samej gali, na której Francuz pokonał „Polskiego Zombie", **Roman Szymański** po pełnym emocji i zwrotów akcji boju z **Danielem Torresem** również cieszył się ze zwycięstwa na kartach punktowych. Była to już trzecia wygrana 25-letniego poznaniaka w okrągłej klatce europejskiego lidera mieszanych sztuk walki. Zawodnik Czerwonego Smoka oprócz Brazylijczyka pokonał również **Sebastiana Romanowskiego i Denilsona Nevasa**. Polak znany jest z bardzo widowiskowego stylu walki, o czym świadczą trzy bonusy przyznane za najlepsze walki wieczoru.

Łukasz Jurkowski to nie tylko najbardziej znany głos polskiego MMA, ale i legenda sportów walki nad Wisłą. Kariera warszawianina zaczęła się od zwycięstwa na pierwszej gali KSW.

Na KSW 15, po starciu z **Tonim Valtonenem** Jurkowski zdecydował się zawiesić rękawice na kołku i skupić się na pracy komentatora. Zawodnik Berkut WCA Fight team powrócił do startów na historycznej gali KSW 39: Colosseum, gdzie stoczył niezwykle zacięty i wygrany bój z byłym mistrzem, Rameau **Thierrym Sokoudjou**.

Jurkowski i **Stjepan Bekavač** spotkali się po raz pierwszy w grudniu 2005 roku na gali Ultimate Nokaut 3 w chorwackiej Rijece. Popularny „Stipe" stanął naprzeciw bardziej doświadczonego Polaka i pokonał go przez nokaut techniczny w drugiej odsłonie. Od tamtej pory zawodnik Opatija Fight Club z powodzeniem kontynuował karierę i dorobił się imponującego bilansu 19 wygranych starć. Bekavač znany jest przede wszystkim z bardzo agresywnego stylu, mocnego uderzenia i niebezpiecznych kopnięć. Na 28 stoczonych pojedynków tylko dwa razy Chorwat musiał czekać na decyzję sędziów, a sam może pochwalić się 13 nokautami i 4 poddaniami.

Podczas gali KSW 48 w Lublinie zobaczymy także pojedynki dwóch czołowych zawodników wagi lekkiej: **Gracjana Szadzińskiego** (8-2, 6 KO) i **Mariana Ziółkowskiego** (20-7-1, 5 KO, 12 Sub), efektownie walczącego **Filipa Wolańskiego** (11-3, 3 KO, 2 Sub) z debiutującym w największej organizacji MMA w Europie **Filipem Pejicia** (13-2-2, 8 KO, 3 Sub) oraz **Michała Michalskiego** (6-4, 2 KO, 1 Sub) z **Milošem Janičiciem** (11-2, 6 KO, 5 Sub).

W hali Globus przed własną publicznością zadebiutuje niepokonany zawodnik kategorii średniej, **Cezary Kęsik** (8-0, 6 KO, 1 Sub).

Rywalem „Lubelskiego Czołgu" będzie bardziej doświadczony **Jakub Kamieniarz** (7-5, 1 KO, 4 Sub). Kęsik zwycięski marsz rozpoczął w styczniu 2015 roku od wygranej przez nokaut i w kolejnych pojedynkach pokazał, że to będzie jego znak rozpoznawczy. Kamieniarz może z kolei pochwalić się imponującą serią w ostatnich pojedynkach. Trenujący w Poznaniu 24-latek trzy walki zakończył przez różnego typu poddania i dzięki temu utorował sobie drogę do klatki KSW.

Mistrz organizacji TFL, **Hubert Szymajda** (8-2, 1 KO, 4 Sub), oraz niepokonany Rosjanin, **Shamil Musaev** (12-0, 6 KO, 2 Sub) staną naprzeciw siebie w jednym z pojedynków, które otworzą galę KSW 48. Szymajda zanotował serię 5 wygranych w ostatnich 6 starciach, a jedyną porażkę poniósł na skutek niefortunnego nielegalnego kopnięcia.

Reprezentant klubu Dziki Wschód Biała Podl. specjalizuje się w walce na chwyty, o czym świadczą cztery wygrane przed czasem przez duszenia zza pleców. Niepokonany Shamil Musaev ma na koncie imponującą passę 12 wygranych starć, które toczył w Rosji i na Białorusi, między innymi dla cenionej organizacji M-1 Global. Urodzony w podmoskiewskim mieście Mytiszczi zawodnik wszystkie z ostatnich 6 walk zakończył przed czasem, aż 5 w pierwszej odsłonie.

W Lublinie gościł niedawno Martin Lewandowski, współwłaściciel KSW, który spotkał się w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubelskiego z marszałkiem Jarosławem Stawiarskim. Wizyta nie była przypadkowa. Województwo Lubelskie zostało bowiem partnerem gali KSW 48!

Zapasy styl klasyczny

Puacz z brązowym medalem

Paweł Puacz z Sokoła Lublin zajął trzecie miejsce w wadze do 92 kg podczas rozgrywanych w Krotoszynie zawodach Pucharu Polski kadetów w zapasach w stylu klasycznym.

Reprezentanci klubów z regionu wywalczyli w sumie pięć medali: dwa srebrne i trzy brązowe, a w klasyfikacji województw lubelskie zajęło czwarte miejsce.

Sumo

Skrajnowska mistrzynią Polski

Magda Skrajnowska z KS ONI Lublin została mistrzynią Polski w sumo w kat. do 73 kg. Podczas zawodów w Krotoszynie reprezentanci naszego województwa wywalczyli 6 medali, pozostałe: 2 złote, srebrny i 2 brązowe przypadły zawodnikom Sorgi Zamość.

Karate tradycyjne

Rekordowy Puchar Krakowa

Cztery medale: dwa złote, srebrny i brązowy zdobyli reprezentanci Lubelskiego Klubu Karate Tradycyjnego podczas IV Ogólnopolskiego Pucharu Krakowa Dzieci i Młodzieży.

W zawodach udział wzięła rekordowa liczba uczestników – ponad 1200 z 50 klubów. Najmłodsi mieli po 3 lata.

Na najwyższym stopniu podium z reprezentantów LKKT stanęli: w kata **Szymon Szczepaniak** (roczniki 2011 – 2010, chłopcy 7 kyu) oraz **Monika Ostrowska** (r. 2009-2008, dziewczęta 3-1 kyu).

Srebro w kumite indywidualnym juniorów (r. 2003-2002) wywalczył **Aleksander Bujnowski**, a brąz wśród juniorów młodszych (r. 2004-05) zdobył **Mikołaj Muchowski** (obaj chłopcy 5 kyu -dan).

MAG

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

W kategorii U-8 pierwsze miejsca zajęły zespoły z Lublina, wśród dziewczynek KKP Unia, a wśród chłopców OSKF-u Vrotcovia!

Świetny występ zespołów z Lublina i Świdnika w wojewódzkich finałach XIX edycji ogólnopolskiego turnieju „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku"

Widok i Remis zagrają na PGE Narodowym!

Ogromny sukces odnieśli młodzi adepci piłki nożnej z Lublina i Świdnika w rozgrywanych w Międzyrzecu Podlaskim wojewódzkich finałach XIX edycji ogólnopolskiego turnieju „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku". W kategorii U-8 pierwsze miejsca zajęły zespoły z Koziego Grodu, wśród dziewczynek KKP Unia, a wśród chłopców OSKF-u Vrotcovia. W kategorii U-10 najlepsi byli chłopcy z Uczniowskiego Klubu Sportowego Widok, a U-12 z UKS Remis, działającego przy SP Nr 7 w Świdniku. Dwa nasze najstarsze zespoły w nagrodę pojadą na wielki finał, który od 29 kwietnia do 2 maja odbędzie się na Stadionie Narodowym w Warszawie!

Wygrać wojewódzki finał nie było łatwo, o czym najlepiej przekonali się zawodnicy drużyn zarówno UKS Widok, jak i Remis, które wywalczyły awans do ogólnopolskiego finału dopiero po rzutach karnych!

W finale U-10 lublinianie pokonali Niedźwiadka Chełm. W barwach Widoku występował najlepszy bramkarz turnieju – **Wiktor Żydek**. Młody golkiper wybronił dwie „11" (po jednej w finale i półfinale), czym znacząco przyczynił się do końcowego sukcesu. Lider Widoku mimo tylko jednej w pełni sprawnej dłoni stał się bohaterem drużyny. – Wcale mi to nie przeszkadza. Gram w piłkę, odkąd skończyłem 5 lat i regularnie dostaję nagrody dla najlepszego bramkarza – przyznał dumny Wiktor Żydek.

Młodzi świdniczanie w meczu o 1. miejsce do przerwy przegrywali 0:1 z Jedynką Łuków. W drugiej połowie nieustępliwe ataki piłkarzy Remisu przyniosły wyrównanie. Mimo jeszcze dwóch doskonałych okazji do zdobycia zwycięskiej bramki mecz zakończył się remisem. O wyjeździe do Warszawy decydowały rzuty karne! Piękną interwencją popisał się **Bartosz Karłowicz** broniąc strzału piłkarza z Łukowa w drugiej kolejce. Świdniczanie karne wykonali bezbłędnie i ostatecznie wygrali 3:1.

– Wielokrotnie w poprzednich latach, grając w finałach wojewódzkich, zajmowaliśmy wysokie miejsca, często kończąc zawody na podium, ale nigdy nie udało nam się wygrać – mówi trener **Ireneusz Keller**, opiekun piłkarzy ze Świdnika.

Finały wojewódzkie trzeci z rzędu gościły w Międzyrzecu i po raz kolejny organizatorzy pomyśleli dosłownie o wszystkim: od obiadów dla uczestników, przez świetnie przygotowaną obsadę sędziowską, aż po obecność medalisty mistrzostw świata. Podczas turnieju dzieci mogły obejrzeć popisy **Adriana Duszak**a i **Grzegorza Staśkiewicza**. To uznani freestylerzy, którzy z piłką potrafią zrobić praktycznie wszystko. W 2018 r. ten pierwszy zdobył brązowy medal w teqballu, grze przypominającej ping-ponga z użyciem piłki nożnej i specjalnego stołu. Drugiego dnia jeden z finałów poprowadził I-ligowy sędzia **Mateusz Złotnicki.** – Praca na Turnieju jest trudniejsza niż z profesjonalnymi piłkarzami. To małe dzieci, ale emocje są wielkie – przyznał arbiter z Lublina. **BAS**

UKS Remis Świdnik wygrał rywalizację wśród chłopców w kategorii U-12, pokonując w finale 3:1 w karnych Jedynkę Łuków (trzecie miejsce zajął Piorun Łęczna, z którym świdniczanie wygrali w półfinale). W zespole prowadzonym przez trenera **Ireneusza Kellera** występowali: **Bartosz Karłowicz** (bramkarz), **Piotr Woźniak**, **Maciej Zdun**, **Hubert Chyliński**, **Igor Rymarz**, **Daniele Brilli**, **Maksymilian Grela**, **Paweł Besztak** oraz **Patryk Mazur**, który został „Królem Strzelców" turnieju, zdobywając 10 goli

UKS Widok Lublin wygrał rywalizację w kategorii U-10 i w nagrodę pojedzie na ogólnopolski finał do Warszawy! Na podium zespół prowadzony przez trenerów **Arkadiusza Perdutę** i **Marcina Kozieła**. Najlepszym bramkarzem turnieju został **Wiktor Żydek**, golkiper Widoku .

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA

Taksówkarze już na czele orlikowych rozgrywek Omegi

Diagnostyka, podobnie jak Spiżarnia, tylko tydzień cieszyła się z prowadzenia w tabeli 9. edycji Wiosennej Ligi Orlikowej, organizowanej przez Ognisko TKKF Omega. Zaległości nadrobiło AleTaxi i to taksówkarze są teraz liderem!

Ale Taxi po trzech wygranych meczach do swojego dorobku dopisało dwa efektowne zwycięstwa. Najpierw pokonało Hanesco PPNZ Sokół 4:0, a następnie rozgromiło niedawnego lidera – Spiżarnię – aż 9:3. W obu meczach pięć goli dla taksówkarzy zdobył **Mateusz Siedlecki,** który już tylko o bramkę ustępuje **Pawłowi Bugale** z FC Kumple, najlepszemu strzelcowi rozgrywek.

Zespół Bugały w minionym tygodniu także wygrał po raz piąty. Kumple pokonali 6:4 21 Blp, cały czas kontrolując to, co działo się na boisku.

– Jak stracili bramkę, to po minucie strzelali i odzyskiwali prowadzenie – relacjonuje poczynania Kumpli **Zbigniew Furman,** prezes Ogniska TKKF Omega, pomysłodawca i organizator orlikowych zmagań. – Mimo przegranej trzeba także drużynę 21 Blp pochwalić, za dobry futbol. Schodzący z boiska **Przemysław Wiącek** powiedział mi: „W rewanżach będzie już extra, zimę słabo przepracowaliśmy i taki troszeczkę inny początek jak na jesieni". Zgadzam się z nim w 100 procentach – dodaje Zbigniew Furman.

W spotkaniach rozegranych w ubiegłym tygodniu warto odnotować efektowną wygraną zespołu Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Lublinie i trzy gole zdobyte przez wicedyrektora tej placówki **Piotra Sawickiego,** który z powodzeniem zasłużył na tytuł „Piłkarza kolejki". Wydaje się, że WORD lekką zadyszkę ma już za sobą i z powodzeniem walczyć będzie o miejsce na podium.

BAS

Przed spotkaniem piłkarze zespołów Spiżarnia i Ball Lublin pozowali do pamiątkowego zdjęcia. Później, zawodnicy stworzyli niezwykle zacięte widowisko. Jak przystało na mecz zaprzyjaźnionych ekip, padł remis

WYNIKI

21 BLP – OMEGA 4:3
Bramki: Kamil Witkowski 4 – Dawid Adamczyk 2, Adrian Głowacki.

SPIŻARNIA – BALL LUBLIN 3:3
Bramki: Arkadiusz Pisarek, Łukasz Kozdra, Łukasz Wojtas – Emil Ścibor 2, Adrian Troć.

PRUSAKI – FC KUMPLE 3:4
Bramki: Chodkiewicz, Mateusz Niedziałek, Paweł Dejko – Bartłomiej Ślepowroński 3, Paweł Bugała.

BALL LUBLIN – DIAGNOSTYKA 0:5
Bramki: Kacper Wiśniowski 3, Sebastian Król, Sylwester Panek.

HANESCO PPNZ SOKÓŁ – ALETAXI 0:4
Bramki: Mateusz Siedlecki 2, Adrian Prażmo, Mateusz Wójcik.

WORD LUBLIN – QQŁECZKI 4:1
Bramki: Sławomir Bucoń 3, Piotr Sawicki – Grzegorz Kufel.

SPIŻARNIA – ALETAXI 3:9
Bramki: Arkadiusz Pisarek 2, Marcin Małocha – Mateusz Siedlecki 3, Konrad Wabik 3, Adrian Prażmo 2, Mateusz Wójcik.

WORD LUBLIN – PRUSAKI 4:0
Bramki: Piotr Sawicki 3, Sławomir Bucoń.

21 BLP – FC KUMPLE 4:6
Bramki: Rafał Zdunek 2, Michał Lachowicz, Kamil Witkowski – Paweł Bugała 4, Piotr Ślepowroński Junior, Dariusz Sulenta.

1. AleTaxi	5	15	25-8
2. FC Kumple	6	15	31-15
3. Diagnostyka	6	13	28-23
4. Spiżarnia	7	13	20-20
5. WORD	6	12	18-15
6. 21 Blp	6	9	19-18
7. Qqłeczki	6	9	21-21
8. Prusaki	3	8	16-14
9. Omega	7	6	24-30
10. Ball Lublin	6	5	13-19
11. Sokół	4	2	4-18
12. Magia	6	0	0-18

NAJLEPSI STRZELCY
13 goli – Paweł Bugała (FC Kumple)
12 – Mateusz Siedlecki (AleTaxi), Bartłomiej Ślepowroński (FC Kumple)
11 – Kamil Witkowski (21 Blp)
9 – Sylwester Panek (Diagnostyka)
8 – Daniel Oborski (Qqłeczki), Sławomir Bucoń (WORD), Kacper Wiśniowski (Diagnostyka), Dawid Adamczyk (Omega)

Zapisy do Powiatowej Amatorskiej Ligi Szóstek

Starostwo Powiatowe i Ognisko TKKF Świt w Świdniku prowadzą zapisy drużyn do Powiatowej Amatorskiej Ligi Szóstek w piłce nożnej na sezon 2019.

Organizatorzy proponują udział w dwóch kategoriach: oldbojów (rocznik 1984 i starsi) oraz open.

Rozgrywki będą się odbywały na boisku Orlik przy Powiatowym Centrum Edukacji Zawodowej w Świdniku.

Zapisy potrwają do 26 kwietnia. Losowanie rozgrywek odbędzie się trzy dni później, a rywalizacja rozpocznie się 7 maja

Szczegółowych informacji na temat PALS udziela Jacek Kosierb pod nr tel. 601413856.

... i Piłkarskiej Amatorskiej Branżowej Ligi Orlikowej

W maju ruszy także trzecia edycja rozgrywek Piłkarskiej Amatorskiej Branżowej Ligi Orlikowej.

Zaproszenie skierowane jest do drużyn składających się z ludzi na co dzień uprawiających taką samą profesję, których trzon będą stanowili oldboje po 35 roku życia.

– W ubiegłym roku w rywalizacji uczestniczyły drużyny: Służby Liturgicznej, Służby Mundurowej, Urzędników, Nauczycieli, Handlowców i Samorządowców – mówi **Jacek Kosierb**, inicjator PABLO.

Organizatorzy do kolejnej edycji rozgrywek zapraszają także inne zespoły, np. Przedsiębiorców czy Mechaników.

Zapisy oraz szczegółowe informacje pod nr tel. 601413856.

MAG

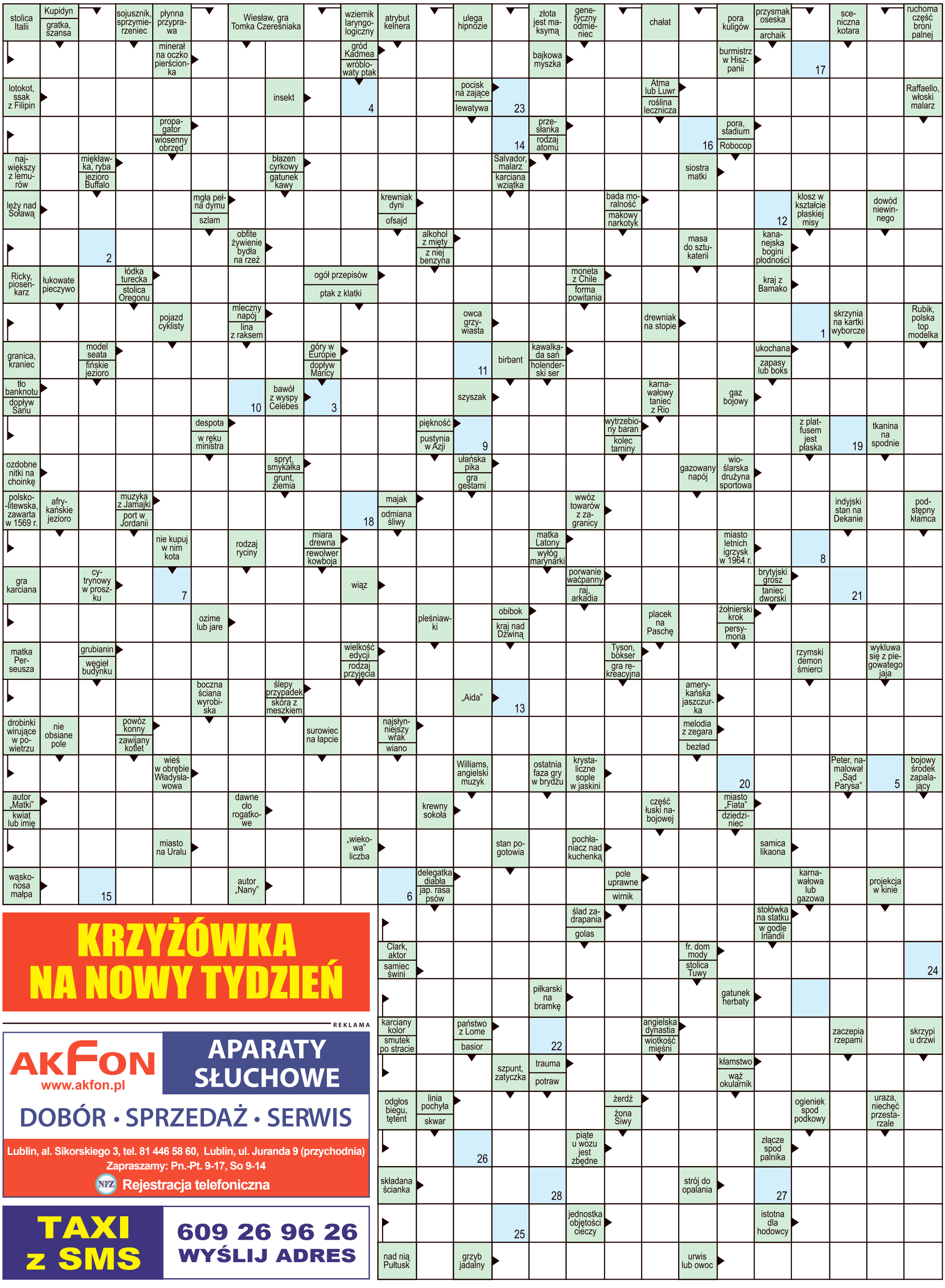

KRZYŻÓWKA NA NOWY TYDZIEŃ

REKLAMA

AKFON
www.akfon.pl
APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR • SPRZEDAŻ • SERWIS
Lublin, al. Sikorskiego 3, tel. 81 446 58 60, Lublin, ul. Juranda 9 (przychodnia)
Zapraszamy: Pn.-Pt. 9-17, So 9-14
NFZ Rejestracja telefoniczna

TAXI z SMS
609 26 96 26
WYŚLIJ ADRES

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 28 utworzą rozwiązanie - przysłowie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28